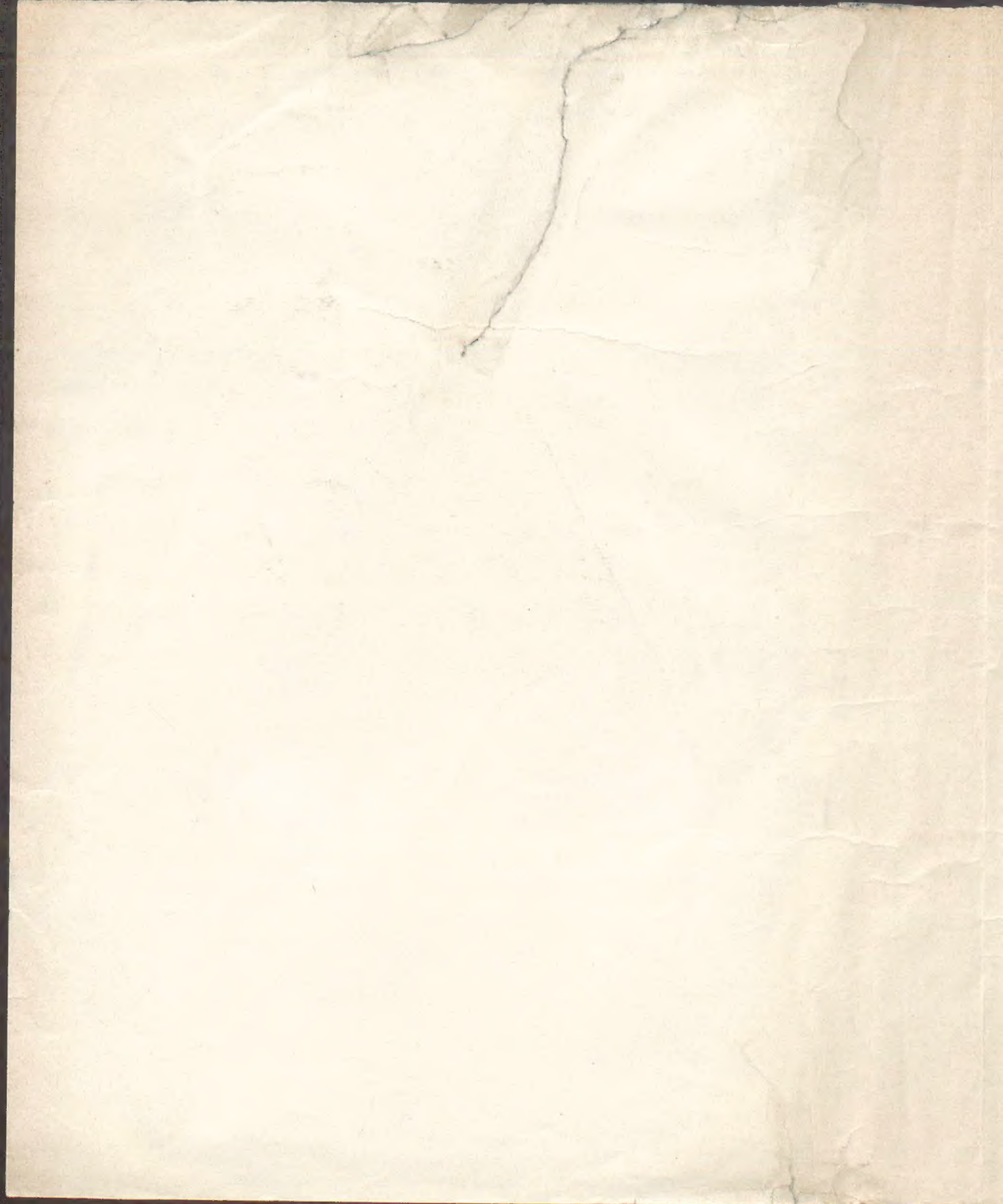


1890.



1. 1. 90.

2

Kornik, 21 grudnia 1889.

Laskawy Panie Profesorze,

W p. dra. Maikowskiego odebrałem egzemplarz jego rozprawy doktorskiej o Stalucie Wiślickiej. Byłbym mu za ten dar podziękował, ale nie znam jego obecnego adresu. Byłbym jednakże do podziękowania dotrzeć próbę. Rozprawy doktorskie są paragonem trudne do nabycia a rytmie nie idą wcale w handel Księgarni. A że Biblioteka Kórnicka pragnęła by posiadać także egzemplarz tej rozprawy, chciałem p. dra. Maikowskiego poprosić o jeden jemu egzemplarz dla Biblioteki. Jeżeli ten Profesor zgodzi się z p. N. Maikowskim, czy nie byłby tak łaskaw powtórzyć mi to moje prośbę? —

Zatężam się z wielką uwagą i życzliwością

uważam

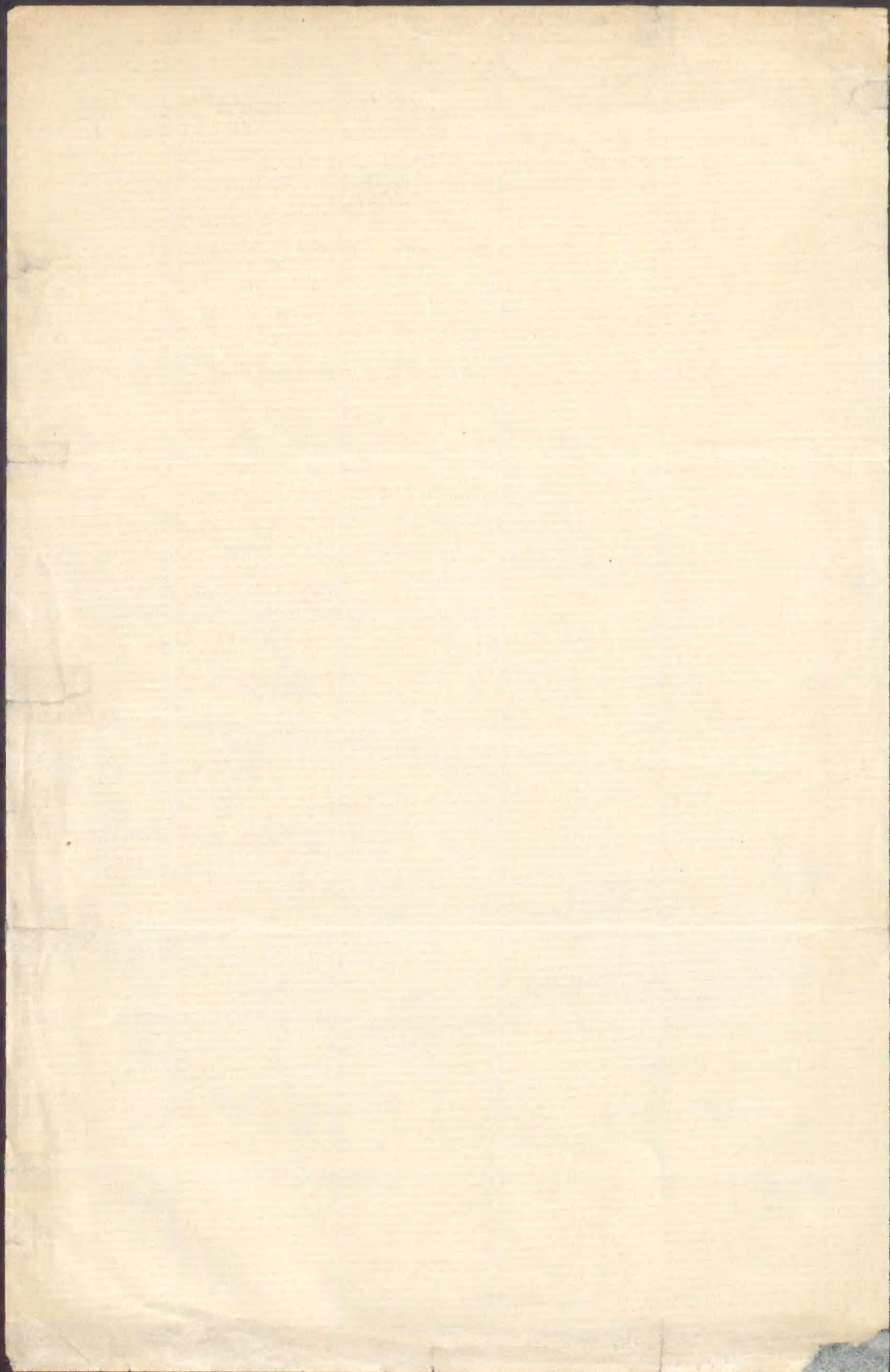
Dr. Celichowski

Kochany Panie Doktorze!

Kochając się do życia Dr. Zyg.
Celichowski, przystaw liść jego
Pana, zetańczył prędko na
prawy przodownik.

Wr. 1/1 90.

Wt. Neli



3
Sobieska. d. 22 grudnia 1889. Przek-
3 stycznia 1890.

3. 1. 1890.

Ukochany Lolu-

Niesoraj odebrałam Twój list, a że niewiem
gdzie Cię obecnie szukać, więc pisałam sa-
mą do Wroclawia i myślałam że to już po-
raz ostatni, gdyż mam nadzieję że wróci-
sz namu tu do domu. Zapewne przez naszą
wielką miłość między co się tu dzieje ostatniemi
czasami. Teraz spada na nas bieda influenza.
Polonia jest chora dotychczas. Mnie daje
się małe samo, lecz w lekkim stopniu
i już to u niej przebiega. - Cała uściska

kolejno choruje, to jeszcze nadzieja że nie tak wyjazd do Waiów i do Mangui, zdecydowa-
 wysocy razem. Trenci sąguli niedawno, li się imogowai w domu i nas chcieli wyje-
 leu się nie popyta. Temu diergi mi py- kich do siebie zaprosić na kilka dni. Tym-
 seto piasuio Polui, wielka to była radość, czasem ani Poluia ani Minui wyjeżdżać
 grynatau 2 mi codziennie na cesty zje, leu z domu nie mogą, więc zostajemy wysocy
 teraz jest prerna z powodu choroby Polui - u siebie i leżącym mieli tu przez kilka
 leńdej toby przyjechać tu z kolei Macista Dui P. Ludwika - zapewne jednak to będzie
 larycki, jadący z Trency, przenieść nas do domu pojedzie z wyjątkiem Borowki którego
 i nasajutn rano wyjechać do Juchoniu - w 2 tych dni... Dui przyszedł pasport staci,
 niedeide byli tu P. Ludwik i Jocio. - (Teda - chcielibyśmy ja jutro wyprawić za granicę.
 sie dnia tego była wyjeżdżać do Antypola, przepisałam jej plan podróży według tego co
 gracie zastata W. Lueyha i wieczoraj obje 14. Ty mi popytales, skąd pojedzie ona w tym
 sem do Borowki powróci do byłej projek- przegięm nieurem i stanie na czas w Wro-

czekać aby pojechać dalej pociągami, który od-
chodzi o 10²⁰ m. z rana; nie potrzeba więc nigdzie
nocować. Będę uszczupliwiłą gdyż się ponownie
się zupełnie dojechała. — Niechcimy niżej ja-
ko, a Boie Narodzenie w Poniedziałek. Polmie
zapewne będzie mogła przyjść & nas zawie-
szyć się ciepło, więc wszyscy razem będziemy jed-
ząc wieczorny Vutaj. Będę kontem, gdyż się
bądź skomerc, to mam nadzieję się zaser-
tem Mama przyjedzie.

Scisham Cię serdecznie - Sorena Cię bardzo
Mauritons

3. 1. 90.
Wrocław 2/1 90

5

Wzajemny Dobry

do Piętna jmi 7n barie -
z powodu bolu w karku i rękach
Dziś nie mogę dołączyć mi
pisma - niecham więc jak moż
najprędzej. - Daje ci to dar
Bom wybrał ci z few. wyjątków
jak to mówią "dianem" - i skłonię
ci zapewne na rękę Różę mi
wzajemny wywrót. -

Wilk ci ciężytem że dziś pierwszy
dzień brzośny mógł być
przedziwny o tyle że znów martwi

do jutra dopiero porzucasz
napisa mi listy do Brodwin
przyjeżdżasz. jeżeli nie boję
się influenza, Alboś się domni
a naszym nie przejmiesz - daj
Bom sąsiedzi. - Ja jej nie
miałem. - Był tam dobry
dobrej Franciszki Marcz
ze mną Twojej Gospodyni
byłem w brzo i pożywny
Chciałem Ci nasłuchać
Twoj

Włodek

6
4. 1. 90.

Kochany Lotu. - w tej chwili wsa-
ccane z Borowki - W. Łucyła napisał
alegi do ciebie napisat o ob. wse. i
chcesz mi podziękować za to co
zina ci z sukcesy. Proszę cię prosto
napisać o tem do ciebie - Nie sta-
niaj Cypry - bo nie wiem ile bę-
dniebywał. Być może i tu ogłasza-
ca 30 tys. - a może i na mniejszej sum-
mie - ale nie wiem. - Napisać mi
więcej taki: z pięćdziesiąt latami
sukcesy prosić mnie wydać ile mi
będzie potrzeba, albo sobie i innym
daję jak chcesz.

Wszystko tutaj koleś chory, czu-
ję wpływ.

Ściskam cię i życzę

Schiller
23 Goud. 89.

O. M.

Rachunki: rachunki z 1 sty-
cznia. Jakiś niewiele z swaim lichem
na ten czas idę zyc - to proste

Page 7644 I

BIBLIOTEKA KÓRNICKA.

d. 10 stycznia 1890 r.

10. 5. 90.

Laskawemu Panu Doktorowi

Łazkijszemu uproszanie za wszelkie upo-
minki serdecznej broszury Pańskiej
- tak we własnym interesie, jako i w in-
teresie Biblioteki Kórnickiej.

Nie uwagać, iż na kupenie był
posłany adres Pański, dla tego po-
został u siebie zatrzymać p. p. prof.
Nehringa i powierzyć go o pośrednictwo
w tej sprawie.

Łazkijszemu uprzejmego szacunku
poważny żegn
D. Selihowicz



Breslau

Jan. 12, 90

12. 1. 90.

Lieber Herr. Collega,

Heute ist Antwort aus Rom
eingetroffen. Eben war Herr Professor
Nehring bei mir: auch er hat einen
Brief von Herrn Decurtius empfan-
gen und soll noch ein confidenti-
elles Urteil über Ihre Befähig-
ung abgeben.

Da dieses Urteil günstig lauten
wird, wie Collega Nehring mir
eben versichert, so können Sie
jetzt die Sache als abgemacht
und fest betrachten.

Sie werden sofort zum ausseror-
dentlichen Professor der slavi-

23
schen Philologie an der Universi-
tät Fribourg genannt werden.

Als Bedingung wird nur verlangt,
dass sie wenigstens auf drei Jahre
auf jedes Gehalt verzichten.

Es wird gewünscht, dass Sie die
Vorlesungen schon zu Ostern
beginnen, und zwar im 1. Semes-
ter ein dreistündiges Colleg
über russische Literaturgeschichte
und ein zweistündiges Colleg
über russische Grammatik
für Anfänger.

Für die künftigen Vorlesungen
setzt Herr Decurtius voraus,
dass Sie sich vorzüglich

mit russischer und Süd-
slavischer Literatur und Gramma-
tik beschäftigen werden. Auch könn-
ten Sie abwechselnd ein Sans-
krit-Colleg lesen.

Sobald der Brief Nethings
dort angekommen ist, wird die
Sache auch formell erledigt
werden.

Meine Freude ist sehr gross.
Ich bringe Ihnen, verehrter
Herr Professor, meine herzlich-
sten Glückwünsche dar und
spreche dieselben auch im

Auftrage meiner Mama und
meiner Schwester aus.

Ihr treu ergebener

Ernst Sommer.



Breslau, den 15. Januar 1890

Lieber Herr Professor,

Danke für Ihren lieben Brief!
Sie brauchen aber jetzt noch nicht
nach Breslau zurückzukehren.
Eine Antwort können Sie nicht
eher nach Fribourg schicken,
bis Sie von dort die offizielle
Nachricht Ihrer Anstellung
oder Erneuerung erhalten
haben, und das wird jedenfalls

noch einige Wochen dauern.

Herr Descourtins und Prof.

Steffens sind immer noch in
Rom.

Gestern war ich bei Kuchar-
Kowski. Ich fand ihn nicht
bedenklich krank. Er klagt
nur über Kopfschmerz. Es hatte
sich gestern früh Erbrechen
eingestellt, aber nur mit Ent-
leerung von Galle. Er selbst
glaubt, dies sei ein Zeichen

der Besserung. Sie dürfen seiner-
wegen ganz unbesorgt sein.

Es hat mich tief gerührt,
Seine Theilnahme zu sehen: als
ich ihm erzählte, dass Sie nach
Tribourg als Prof. gehen würden,
stürzten ihm Thränen der
Freude aus den Augen.

Gemessen Sie, lieber Herr
College, Ihre letzten Ferien
noch recht ordentlich!

Ihr Treuegebener.

E. Conner.

Morgen gehe ich wieder zu Kuchar-Kowski.



D³ 15 Hycenia 1890. Sroda

Salwinka -

15. 2. 90.

Kochany Dlu -

Odebrałam Twój list z Wrocławia,
 żeś dawno do Ciebie nie pisałam, żeś i
 od Ciebie prawie przez dwa tygodnie listu
 nie miałam - Mielisz może jakieś nowości
 Ta, w wigilię z P. Chajenką odebrałam wiadomości
 o śmierci swojej siostry P. Kuzniickiej.
 Ja też miałam odwiedzić cię z Mamą już w
 Wrocławiu chce Salwinkę opowiedzieć, co mię obop-
 nie smutniło. Obojcie miałyśmy influenza, pot-
 wa użyci była chorą, więc sama też była
 na wszystkich stronach. P. Ludwik przyjechał

na kilka dni. Jego chłopiec i dwóch jasiów-
 szczyli nam o stoku, bo kalinost i nasi chłop-
 cy kresusowi jednocześnie zakusowali -
 Polnia zdobyta się na odwrót i o nas przy-
 chodziła na obied, ale dla tego głowy naszą
 cęci czasem przelizała w moim pokoju. Tym-
 czasem panowie prawieli cięple guli w wista, chat z rana, Plewi i Piotrusi przyjechali do Po-
 a ja biegnąłem od chorej Polni do Mimi i stała równi, a u Jasiów był tu Młody i stał
 zupełnie była opuszczona. Bogda była doła kilka godzin -
 i kto zdrow był jedził do Mimi i stała przez dwa
 dni śniad i niedzię. We środę C. Ludwik z rana
 przyjechał, a po południu Plew i Piotrusi; ja po-
 jeżdżałem do Borowca. W niedzielę znowu była
 wisk. Tu przyjechał na parę dni, bo naszemu był
 Nowy Rok. Jego dnia mieliśmy tu wiskę
 Plew i Mymian, którzy na kilka dni do
 Borowca przyjechali. Bardzo się wili nam spo-
 kojny dom, była to nowa w naszym mo-
 notonem życiu. - Wesoła C. Ludwik przy-
 Plew i Piotrusi przyjechali do Po-
 a Jasiów był tu Młody i stał
 zupełnie była opuszczona. Bogda była doła kilka godzin -
 i kto zdrow był jedził do Mimi i stała przez dwa
 dni śniad i niedzię. We środę C. Ludwik z rana
 przyjechał, a po południu Plew i Piotrusi; ja po-
 jeżdżałem do Borowca. W niedzielę znowu była

do głowy. Dziś Mama Młocina przy-
jechała ja odwiedzić, a z nią przyjechał brat
i s. Ludwik. Młocina teraz przydzielił mi do-
równie. — Dziś był list od Mamusi, która mi
na Pomocnika obiecywała prapierze, lecz
w tym jeszcze nie stała się nic. Jest
to jak kosmar, bo już przed chrztem opo-
wiedzałam jej Mamusi powrotu. — Teraz nie
da mi być odległa, jeżdżili już do domu,
a teraz znowu inną napadła; lekki mraz
miewany. — Zresztą nie więcej mi się do-
mierza. Leczam Cię Słodziu. — Leczam Cię Słodziu.

Mamusi

Wrocław d. 16 stycznia 90. 14

16. 1. 90.

Hochanym Panie Doktorze!

Pan Deczkowski, który powraca profesor do
Trybuna; który obecnie bawi w Przemie gło-
wie i interesie fakultetu teologicznego, pisat
do mnie z Łodzi, w sobotę, dyskutując o Panu.
Słucham mu w powiadach i mam nadzieję
że w skutku będzie mego i polecam. Profesor
Commers będzie Pan powracający jako sekretarz
główny starosty filologii do Trybuna-
man będzie nadzieję że za powrotem Pan do
Wrocławia będzie mógł z Panem mówić o ma-
jącym.

Przepraszam za opóźnienie odpowiedzi na listy 350
który w r. 1889. bieżącym. Z poważaniem
Wł. Nekun.



15
Breslau

Jan. 17. 90.

Sonntags

Lieber Herr College.

Leider geht es mit Kucharkow-
ski nicht gut. Er ist sehr schwach,
nachdem er heute einen epilepti-
schen Anfall gehabt hatte. Ich
wurde nicht zu ihm herein gelassen.

Ich bin darauf bei dem Curator
gewesen; derselbe hat mir verspro-
chen, heute noch zu dem Kranken
zu gehen und das Nöthige zu thun.
Mehr können wir jetzt nicht mehr
für ihn thun.

Mit herzlichen Grüßen

Ihr ergebener

E. Courcier.



18. 1. 90.
Lipak 18. I. 1890.

Wielkiemu Loh! Przed chwilą odebrałem
Twój list i zaraz siadam by odpisać, na
ostatni Twój list dowoskacy mi o wdanin egmani-
mu, i o podróży do Wiednia, odpisatem prawnie, że
na karcie powrotnej tylko ile domnie odpisatem.
Jeszczeżż nie mogę pisać nie wiedząc Twojego
adresu w Wiedniu. Dziękuję ci za przesłane mi
dobre wiadomości o Tobie, które bardzo a bardzo
mię cieszyły, i spodziewam się że posada w minier-
stwie w Fryburgu. Będzie ci odpowiadnia, i przyjemna.
Jeszcze w kółku rodzinnym musisz przyjąć
Spermię. Biedny ten Stefan ze swoim
zwrotem, napisz mi czy przedruko nie potrafię
to bym przez Ciebie postat, wiele by było w mojej mocy.

Do Lipska przetrzymam po trzech dniach
i wyjechałem w milij milij do Księstwa do Gumbina
gdzie zostałem spędzonym, a że potem już jechał
na polowanie do Mielżyńskich. Morawskich. więc
pomówili mnie by na razie jechać, ~~nie~~ co też niechciałem
i cały czas więc prawie cały tydzień walczyłem
z Gumbinem jedynym po Księstwie. Napisał
mi proszę listik adres do Gumbina bo niechciałem
nie mam go i czy Adas tam jest, przecież bowiem
nikogo tam nie znam, muszę napisać. ~~też niechciałem~~
że dotychczas nie odpisalem, bo jechać nie mogłem
tam, wiadomości przez Brachów dostać mnie wtedy
gdy projekt ze Gumbinem był już ustalony
i wiadomości o moim przyjeździe już rozchodziły
i do Mielżyńskich i do Morawskich.

Influenca, której bym wówczas nie byłby chłuba
jedynemu Bismarckowi, nie minęła mnie i wskazywał
jako to jestem w Lipsku polacy, przez samego Szwabę.

pozdrowiam się do łóżek jak barany, w Krahonie gdzie
moja matka i inni. Ten influenza pokazała się tak
że byłam prawie cały miesiąc gdy moja matka ja
miała, bo przy szlamach jej do napisania listu mogło
być nie dobrze. Dzięki Bogu jednak już minęło
bez dalszych złych skutków.

Mam więc dość dokładne sprawozdanie o mnie do
Intego — dodam jeszcze chyba to jedno, że w Lipsku
zapewne zostanie tylko do końca tego semestru,
a potem pojedę do Krolestwa nasz na kursy
rolniczymi i inżynierskimi i do doktoratu
pożyczam się, że, bo do innych trudności przystąpię
i to że dyktator instytutu agronomicznego mam, i po nim
mnogo zaimam, pewnie dość czasu odpocznę a ja
czasem na to mieć nie będę wolnego.

Łaskami się proszę o odpowiedź na zapytania.
Znajomych wstawię. Twój

Adam Schütz



Breslau

Sunday Ahead

Jan. 18, 90

Lieber Herr College,

Damit Sie gleich bei Ihrer
Ankunft wissen, wie es mit
Kurkarkowski geht, will ich
Ihnen heute Nachricht
geben. Ich war heute Mittag
bei ihm. Er hatte einen Anfall
seines Übels und erkannte mich
nicht. Er fragte: wer ich wäre,
und erinnerte sich meiner zuerst
nicht. Später kam er auf eini-
ge Augenblicke zu sich und
lächelte mich an, als ob
er mich erkannt hätte. Aber

gleich darauf verfiel er wieder
in einen apathischen Zustand.
Er hatte Morphium genommen.
Der Curatus hat nichts mit ihm
machen können, weil er ohne
Besinnung war. Es ist übrigens
kein Grund zu weiterer Besorgnis,
Der Curatus wird ihn wieder
besuchen und hat mir verspro-
chen, ihm die heil. Oelung und
Absolution sub conditione zugehen
sobald der Arzt die unmittel-
bare Gefahr constatirt.
Ich bin von der Sache wirklich
sehr ergriffen. Es stört unsere

Freude über Ihren glücklichen Erfolg
in Fribourg. Ich habe mehrmals
die heil. Messe für den Kranken
gelesen. —

Aus Fribourg ist noch keine
Nachricht weiter gekommen. Ich
vermuthe, dass die Herren noch
nicht aus Rom zurück sind.

Es wird mich sehr freuen,
wenn Sie mich in diese Woche
besuchen wollen. Wir haben
noch sehr vieles zu besprechen.
Dienstag und Donnerstag Nach-
mittag bin ich aber leider in
dieser Woche verhindert. Mittwoch,

Freitag und Sonnabend werde ich
dagegen zu Hause sein.

Ich würde Sie gern zuerst
besuchen: aber die Geschäfte
erlauben es mir nicht.

In der Hoffnung, Sie bald
wiederzusehen

Ihr ergebener

E. Commer.

20. 1. 90.

Kochany Łuku!

Trio wczemie odbieram list od
Kasia, w którym mi donosi
że ofiarowano ci Katedrę filologii
słowiańskiej w Fryburgu.
ale mi mówi mi wesoło, że
ty nie - Pewnie same się jeszcze
namyślasz - Ja w każdym razie
proszę ci gratulacji - i w to mi
jęstem prawie pewny ~~że~~ że przy
miesz - bo choi co do cięby sta-
nawę, których mówisz mi w
Fryburgu, powołam sobie mi
pewne wątpliwości, to jednak

niektórej Marie li ta nominacja 2 J. Victoriegeanu, nie wiem czy
autorki na jakim wyjeździe do
jednego z uniwersytetów w kraju.
Bardzo ci dziękuję za Twoją
rozprawę i dyplom doktora.
Ja prosiłam musiała ciis ~~chciała~~
wziąć bardzo wiele pracy, ale w
Kardynal Marie jest filolog, docent
mały wybrałeś temat, bo tam
Włóczył się filologów i prawników
jakoś bardzo z bliska interes
sowi musi, a to jeszcze taka
terra incognita - prawojolub.
wie bardzo jestem pewny czy
li ten list we Wrocławiu jeszcze
Antonie - Włóczył się już wstępnie

24
bolesnie, w domu, czy bez -
Je zostajesz tu do lata - NB - jeśli ci
ten list dojdzie i jeżeli byś chciała
długość podzielić się z mi o sobie.
Domini to adresuj 22 rue de
l'Université, bo tam się odleg
długiego przemysłu - Justa Boziga
narodzenie spędziłem z R. Adolfe
J. Torwiedem - Włóczył się z domem
do niego stryja przyjechał - Troje
Włóczył się, ale to jeszcze bardzo po
wielu nie projektów na Włóczył się
Włóczył się - Włóczył się do Anglii
Jeszcze więcej, to się nie, Włóczył się
Włóczył się bardzo cię przyjechał i wie
Obok mała bawia, Chodź jed

Diogenes a tatarak : srebrnem ludz-
zicy Monyptm powroja et et sto.
munki nawiazai. a wotsera
zily malzi Troch upowobienie
pramueliego, Ktorc ma w sobie
zakonmte strong, a ktorc u nas
tak strong, bo Polny xowre
stych Frammies maledowali a
nie dobrych - Ktorc mój strong
dolu a sendunek lig siiskem
Dowidzenia..... Kiedy?

Twój R. P. P. P. P. P.

Laty 20/90.

Breslau

Montag 20. Jan. 90

Lieber Herr Collega,

Eben erfahre ich von Dr. Schmieder, dass Kucharkowski heute vollständig besinnungslos ist.

Die 10. Compagnie bittet mich um Angabe der nächsten Verwandten des Kranken. Ich vermuthe, dass Sie den Namen und die Adresse wenigstens von einem seiner Verwandten wissen und bitte Sie, mir dieselbe so bald als möglich zuzuschicken.

In der Hoffnung, Sie Mittwoch Nachmittag (von 4 Uhr ab) zu sehen,

Ihr ergebener
E. Courmes



Br. 21/1. 90

Lieber Herr College,

Als Sie bei mir waren, war
ich gerade zu H. gegangen,
— aber durfte ihn nicht sehen.
Ich wurde nicht zu ihm ge-
lassen. Auf meine Bitte
nannte die Wärlerin ihm
meinen Namen: aber er
blieb ganz theilnahmslos.

Er hat mehrere Auffälle gehabt
und ist sehr gereizt, verweigert
Nahrung, schlägt nach der
Wärlerin, wenn sie ihm
helfen will, so dass er

89
nicht das Bewusstsein
zurück erlangt hat. Der Curator
wird sich doch wieder nach
ihm umsehen.

Ich halte jedoch noch immer
an der Möglichkeit fest, dass
er die Krankheit wieder über-
steht. - Morgan will ich die
h. Messe noch einmal für
seine Rettung darbringen.

Ich bedaure, dass ich heute
wieder nicht zu Hause war:
es ist ein wichtiger Brief
aus Frobourg heute früh

angekommen; ich lege ihn bei
und bitte Sie, ihn recht bald
zu beantworten. Ihre Wahl
zum ausserord. Prof. ist sicher. Sie
müssen sich nun erklären, ob
Sie dieselbe annehmen. Bejahen-
den Falls werden Sie gebeten,
Ihre Vorlesungen für das Sommer-
Semester anzuzeigen. Ich bitte Sie
dabei, auf die Wünsche des Herrn
Descourtins einzugehen (Russische
Literatur-Geschichte, 3 Stunden wö-
chentl., und Russische Gramma-

sich 2 St für Anfänger, 2 Stunden wöchentlich. Es ist sehr unwahrscheinlich, dass Sie im ersten Semester schon Zuhörer haben. Und im schlimmsten Falle wissen Sie 100 mal mehr als Ihre Zuhörer.

Morgen Nachmittag nach 4 Uhr hoffe ich sehr, Sie gesund und wohl bei mir zu sehen.

Ihr ergebener
E. Courmer.

Ihren Brief hat Ihr Brief ein. Ich danke sehr! Ich habe sofort die Herren Pendziński und von Kosielski kurz von der Gefahr benachrichtigt.

~ Ahintke, dr. 10² / 22 stognia,

1890. r. — Loda.

22. 1. 90.

Roikang Lota,

3 angpa winapuf i wron-
nie up cipe. — Domicipitiney nig
o Lene w fomicipitiney w Domic
z kistu Tosi. kama z furey popy
juchaty wponaj! — Lotebyi mi
wlotka popyjaminey, popywajic mi
M. 1450 Lotione Potos: L. Kerschule
(Gutmann) — M. 1.50. — Lening za
kowne, ja mi kama kupta
upb. Spawin kama L. Korta popy
nig mi kama mi mi padowe.

W naszej przyszłej zabawie
nie uszły nam dymy. Z
to. Zie zastawki sukcesyjne z W.
Encykliką potwierdziliśmy, że W.
Encyklikę na uszerebkach (albo uszere-
bka) do Kijowa, gdzie ona uszere-
bkowana i bieżąca na zastawce
różne mapy, i że Kijów z
7 1/2 % Kijów składa uszerebkę z
zastawki w interesach.

Lubianka z zastawki Kijów

22. 1. 1878

Kochany Lotu,
Wiadomość, którą o Tobie przez Bo-
rówkę otrzymaliśmy, nappełniła
nas niewymowną radością; sen-
decenie ci z Polnią winszuje-
my i Życzenia dalszych powodzeń
w obranym zawodzie przesyłamy.
Mam nadzieję, że chociaż nominat,
będziesz mógł na ślub Inei przy-
być. Podziękuj pięknie księdzu
Commerowi, który zapewne naj-
więcej się do Twojej nominacji przy-
czynił. Dowieś kiedy masz ingres-
zrobić i rozpaść swe wykłady,
w jakim przedmiocie mówić bę-
dziesz i za jakim wynagrodzeniem

Śniegu obecnie mnóstwo padało.
Wujcio Emeryk jedzie do Kijowa;
rachunki spadkowe już są na
ukończeniu. W domu u nas nie
ciekawego; mieliśmy influencję
katory różnego kalibru. Spodzie-
wam się już wkrótce nowego eko-
noma: Paryski bowiem poru-
cił mię. Sciskam Ci serdecznie

Sahinka,

10.
22. stycznia 1890.



Mama z Inią wczoraj przejechały.

22.1.90

Pisni d. 22.1.90.

Vartanovian Par

korec dajunji in vrtanovian: vrtanovian
 jura kucachishijo. Pustim vrtanovian
 kucachishijo kuzda vrtanovian: vrtanovian
 Spisim in dachovian: spisim in dachovian
 kuzda vrtanovian: spisim in dachovian
 vrtanovian: spisim in dachovian

Vrtanovian: spisim in dachovian

Vrtanovian: spisim in dachovian

Vrtanovian: spisim in dachovian



23. 9. 90

Wschodnia Pamić Skierowi

W sercu mójem powstania na prosko-
na do Fryburga, ciężce się jest Pan bez
światoki powstanie prujat i jęzce raz
wymagam najżywniejsze życzenia powste-
nia, o którym jęz pramaj Roskiej
nie wątpię.

W. A. prof. Lieffersa i bracie
Pawlikin do mnie nie było.

Do życia i miłości

Przez adw. W. Nehring

Wroc. 23, 90.
II.



23. 7. 90

The Direction School of
Epigraphical Memory.

27. rue Capart. Street.

London W.C. 23rd June, 1890

Fr. D. Leo v. Mańkowski, Breslau
Victoriaplatz 7.

Herrn Grafen Leo!

Sehr geehrter
mit der Überzeugung eines
unsern Aufgabensinn
Kreises beauftragt sind,
so würden Sie mir sehr
erfreulich sein, falls Sie mir
gütigst den Abdruck folgen-
der Hallen und Räume vorsteh-
enden Briefe vom 14. Dec. 1889 erlei-
hen möchten; darüber, daß bei

Herrn ~~Dr.~~ Herrn die Würde
unverleßlich, die die Gerechtigkeit
ist, die in fast überzogen und
eingesetzt und fließen, Herr Dr.
gewündlich zu verstehen, die in
mir werden selbst das
Stoffe sein."

Herrn ~~Dr.~~ Herrn die Würde
unverleßlich, die die Gerechtigkeit
ist, die in fast überzogen und
eingesetzt und fließen, Herr Dr.
gewündlich zu verstehen, die in
mir werden selbst das
Stoffe sein."

Mit vorzüglicher Gerechtigkeit

Dr. Heise



D. ¹³/₂₅ Kijecnia 1890. Sobota
Sabinina.

25.1.90.

Hochany Salu—

Przebrałam dziś Twój list, smucił napis-
anyś coś o moim profesowicie; dołed wiedzie
liżny o tem tyłko przez Josz Wira piniata
do Borindi, a potem przez Manq. Dama-
to się nam, że to nasz supetnie sdowni-
na, tymczasem widemny że jeszcze nie
supetnie. Lecz że to już jest pewnem, nie
ci serdecznie wieszaj i zjusz powroćcie.
La dmo zgodni się zadowolamy, nie już
prawdopodobnie istadui nas do Ciebie piny-

Pisaliśmy do Ciebie niedzieli dni temu, My
ciowie byli jeszcze wtedy w Borowie, czepo-
się z mami niedymalimy. Byliśmy raz z
Jasiem w Borowie. Potem Mania wyje-
chata napród do Augsburga, a Myśmy me
dwa dni później. Strój teny wyjechał
do Kijowa, więc znowu tylko C. Tekla
została z Jasiem. Ciocia trochę niedrowa,
a potem Jasio. Nacajuta Jasio znowu tu
nie rusza się z domu. - Cały dzień onie był i zabrat Blia do Polikana. 2 przy-
jechał przeszedł nam na wstępowanie
Mania, która miała przyjechać z Kijowa
później. Już o 4 tej z rana Jasio
tu byli, zostali na śniadanie; potem do 3 tej
niechali wraz z nami, lecz naprzeciw. Nacajuta
nie było kuzierskiego przegna, więc dopiero o 6
to 4 tej oświecalimy przyszedł Mania. Wła-
ściwie nie przyszedł. - Właściwie
wiadomości dał Manie o przegnach i 2 tego
powodem zrobiło się batumstwo i opóźnie-
nie. W środę przyszedł tu P. Rudwin,
Nacajuta Jasio znowu tu
zabrał Blia do Polikana. 2 przy-
jechał dowiedzieliśmy się o ostatecznym
opóźnieniu ślubu Jasi, jest to jak uor-
mar co ciągle nad nami wisi; chociażby
mógł zacząć tena i obudzić się dopiero po

wygodnie, lecz niestety być miała duszo-
do roboty nim się poddać. Miastem
w tym tygodniu neuralkię przez parę dni, tem-
ja ma Polonia, biedna i tak już ciepi-
ca i miserna, a teraz snów co jej odhu-
sa. Wzrost byta eupetua odlegi i serce
padał, tak że woda stała na uliczkach
ogrodowych; Paś wszystko zamanta, i stru-
no chodzić; skąd do Polonii idzie się ciępo
po drodze. - Wia Stanciska ma córkę która
urodziła się $\frac{5}{17}$ stycznia; sama dobrze się ma -
leisham cię Smeranie - Luone cię homajka
Wmua Wmuidowda



+

Wzrosty Pamięć!

Wzrosty pamięć na liść. Bar-
dziej uciecymy i tego uszy-
kiego - widoczna Tasia Boia - mam
nadzieję że i nadal urozumiem-
szą opiekę Pan Wój obacz! będzie.
Za porządku drzew, - przyweta i
czasie mych reholekcyj, ale tak
ie jeszcze było coś potrzebnej godni-
my przed dysputą, więc możemy

./.

sie pomiedli by pomyslne po-
sita -

Nie potatem dotychczas, bo pou-
szajety jechem do konca bierze-
go miedza - bo oflaskany termin
mi sie konczy - wie spiesz - pomij
sobie nies odetchnaz - Dowie chwa-
ta P. Boga dalycheris dobre - na
spodrievanie - a Pan Techerz jek
sie miwa. Spodrievam sie ze na
Chyrov bedzie droga na podol-
le - prawdziwie bym sie ucieszył -
podziek sie prajdzie - prosze
szlyho etatno napisac kiedy.

./.

2 drozda parę minut do Kolegium -
Zapraszamy wie choibly na dni Kol-
ka - a z Chyrowa moim jechać do
drozda nie jadac na przemysł.

Przy obieraniu poczega prosze
uwazac czy z Premyela jest pota-
czenie - aby dlugo z Premyela nie
czekać. Najlepsze potaczenie jest
kurjera wychodzącego o 8¹/₂ rano z
Kraakera, bo sie jest cos odato
3¹/₂ z Chyrowie. - Odruchaj -

Tymczasem maie ukłony proste
przyjaciel i przyjaciół PP. Janom
i Piotrowskim.

Zemac wyrazy wyrobkiego powa-
żania zasłaj.

Łachowego Pana

Stęgas uniozym z Xfie
Romuald Górkowski

Chyrow
25/1 890.



Jan. 25, 90

25.1.90
Lieber Herr Lollage,

Ich ist Sie bitten, mich durch
Montag Abend lieber Montag
Nachmittag zwischen 5 und
7 Uhr zu besprechen? Ich bin
für die Aufführung gekommen: meine
Kassette ist nach Hause, mein
Koffer ist, was davon
steht; und meine Mutter
fühlt sich sehr unwohl.
Ich bitte mich um zu entschuldigen,
dass ich noch nicht im Alter,
Freitag = Freitag haben heute.

Den Donnerstag mußte ich
meine Lillie mit goldenen Tassen,
morgen ihr dankbar Kugelschmerzen.
Zu sehen ist ein Leberwurst man
mir auf der Löffel für ein
Zitat notwendig und muß
früher verschwand worden, da sehr
Quere Zoffung nach übrig
ist. Die Tage für die man seinen
Dunkelheit ließ wie einen frischen
zu K. zu gehen, jenseitig
weiß, daß die für ich
jetzt began.

Zuletzt, die Montag Nachmittag
zu sehen! In dem Augenblick
E. Lomax.

Magdeburg den 27. Jan. 1890
Fühlensausbruch 31.

27. 1. 90.

Lieber Leo!

Sehr freudigen Dank für Ihren
lieben Brief. Daß Sie mich für
einen gewissenmaßen unverständlichen
Professor der Philosophie halten, ist
mir sehr wohl. Denn gewißlich liegt
bei jeder Unverständlichkeit nur ein
Einziges: man will nicht verstehen.
Ich bin mir wohl bewußt, daß Sie
den Brief nicht, da Sie in der Lage
sind, einige Jahre mit Gefühl zu
lesen zu können. Meine herzlichsten

Grußworte

Glückwunsch sende ich Ihnen zu dieser
Geburtszeit. Wenn es möglich wäre,
so würde ich auch die Neujahrsgrüße be-
bringen. Aber ich bin leider Herr Peter
gekrankt. Ich hoffe Sie hören von ihm.

Am 14. Januar Deinem Vater und mir
ist die Infektion, die verursacht wurde
hier sehr, und das hat sich am 15. Januar
zu zeigen anfangen. Wir haben heute den
Arzt bestellt, der am 7. Januar nach
Hagrebung wurde, obwohl fast alle
Kinder sind, am 12. Januar unter
den üblichen kindlichen Complicationen

in einem Alter eingestiegen. Das hat ich,
nach meinem besten Wissen, nicht ganz
festen, die übrigen, obwohl glücklich
ausgeschieden. Aber können wir nicht
sicher, und wenn die Krankheit ausbricht,
dann ist in diesem Grade nicht zu erwarten.
Der König in Sachsen sprach
mir seine Begehr, das Kettchen,
1. d. d. Albrecht. Ordens, die Königin
ist. Es ist ein ganzes Kettchen. Mein
Mojan, das ist sehr schön. Die Arbeiter
sind sehr schön. Die Kinder sind sehr schön.
Ich bin sehr glücklich die Kinder, die
sich sehr, Complicationen sind die Kinder

Sie können, zum Antritt der
kleinen Stellung der Kunst, die
Pflicht, sich zu bilden, abwechselnd
Mozart und Haydn.

Ist die Prof. des d. Ges. d. d. d. d.
Militär. d. d. d. d. d. d. d. d. d.
d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d.
d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d.
d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d.
d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d.

die d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d.
d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d. d.

H. d. d. d.

C. d. d. d.

d. d. d.

Lipsk. d. 27. I 1890.

Drogi mój Lolu! Za Marthe list
i pozdrowienia przez Józia Borowskiego
tytułem dziekiuję, i żeby nie było powodu
w tym z korespondencyą, odpisuję dziś, Marthe
tamże odebrała wczoraj rano, tak, że powrót
była już zamknięta i nie mogłem posłać. Dziś
miałem najmłodszemu pamiętając, i mówić powrót
do jej zamknięcia, a do jej myślenia, więc albo
dziś wieczór albo jutro rano posłać. Dzieki Bogu
że Stefani mówi lepiej, swą drogą, jednak
to nie dobrane, że się te słowa tak powtarzają
często. Napisałem do Adasia Borowskiego
do Berlina w tych dniach t. j. zaraz po odebraniu

40
Tęgo listu, z podziękowaniami i tłumaczeniami,
zdrawiło mi się, karmie. że pan Krilecki & Dobropan
przebiega. kiedy tymczasem z tęgo listu
w którym piszesz o Ródniech Adasie nie.
lietwa mnoga, zupełnie zbatamemu znowu jestam
co do genealogii ródny Krilecki i przypuszczenia
mnoga, że p. Krilecki żyje.

Harina adres w Paryżu karmie ten sam, ale będzie
moim bratem to do pióra wielkiej oploty też nie ma,
tak że i mnie nawet pozostaje stłumy w korespon-
dencji. Co do mnie to zdaje mi się na pewno
opracować Lipsk i w opole wiedeńskiego - rodnym
wiedeńskie miasta z królem Semestru, niech koto
1590 marca, pójde pewnie do Krakowa jeśli
Mama tam jeszcze będzie i może już i tam na
Święta zostanie. tego jednak stanowczo powiedzieć
nie mogę, na daleko to jeszcze przypuszczenie.

Jeśliby się z całego serca, Inajomym
mógłbym wstąpić

Aleksander Inajom



28
190.

Druck. —

25.1.70.

Monsieur —

Pardieu en P. filantant
que j'ai commença ma
lettre — Que j'ai puis heureuse
D. savoir le résultat de
ses labours, mais cela
ne pourrait être autrement.
Que Dieu benisse ce
nouveau but de votre vie —
Mais P. P. élargissez de
plus en plus de vos
amis de Durs —

L'abbé Brisson nous
a saisi tout au début,
il m'enquie à un tel point
comme on ne s'en par
mine plus — Faint &

Triste en Shift, et Dieu
sait quand et où il y en
aura un Dimanche
le 18^e même sans doute,
et dans le courant de la
semaine deux même également
à sept heures du matin -
Il a fait deux qu'on a
fini par aller à la grande
Église - Samedi 22^e 1^{re}
Abbi Klein vient pour
la Confession - P. me
demandez l'adieu d -
l'Abbi, qui est des plus
simples -

~~Monsieur~~ Au

Fais Bureau Curé de
l'Église Catholique
Président à

Magdeburg.

L'adieu d. Thérèse par
P. Desmiez, et à la suite
1^{er} accord, les 5^e et 6^e march
ont été revues est -

Tran
parvienne la Fatima Winkowski

Grosse Blau pp. 27 - 28.

Vous savez en si bien d. la
Primo St. Egidien est
mort la semaine dernière
son jeune mari, ce qui il a
suffit de dire tout -
P. me demandez des
nouvelles de son état,
je suis revenue mais
la veille d. l'an j' ai reçu
la Influenza et un
est que depuis quelques
jours que je suis -

Ce qui a paru il y a peu
temps. Et les m'a dit un
jour que d'après les
rapports des médecins, il
y avait entre 60 jusqu'à
70,000 personnes malades
et un nombre infini
sans traitement —
Mais enfin, diriez-vous,
c'est à ne pas finir
que ces lèues, mais
voici ce qui arrive
lorsque l'on a à faire
avec une barbare
qui cependant s'efforce
d'une civilisation

Lavie

18. 1. 90
Sakranka d. 16 Sty. 1890.
odwrót

Kochany Lole

Jestem w Sakranku od tygodnia
na trzy tygodnie słab, przejechałem
i nie wiem co z sobą pnie ten nasz
rosty, gdyby nie miał to nasz świat
ani żadnego reżimu. W Łowiu
nie cedato mi się wyppowadać do
księdza Gąsienki niech influency
coś wpływa na się. Właśnie do
Presbiterów w piątek. Wnawaj
Mama, Ociowi i ja jedziemy
do Borku; wyjeżdżamy
niemalże jemu z Kijowa, słysząc
z. bilko dać powrócić.
Pan Borowski każe ci bardzo
pościć abyś do niego wrócił

świat mać kiedy przez
Lwów przejechał i gdzie. Mi
wiedział co to jeszcze potrzebne,
być może, że on wtedy nie Lwów
był; ale czy się stało coś takiego, dać
i o to prosić wuj nie mógł na
przed swoje podróż nie mógł do
niego do Krakowa iść przez
Kruszow. Wtedy też Mikołaj
kazał ci powiedzieć, żebyś koniecznie
dowiedział, kiedy przez Kraków
jechał i gdzie, czy bowiem mógł
nie być, czy się stało coś takiego,
czy albo nie mógł albo może być
świat. Ona teraz jest u pani.
Pamiętaj pod adresem następującym
Podzamcze 9.

Trudno było ci nie wiedzieć
między i rękami; czasem nawet

44
jesteście się rękami i nogami, a
co je potem rękami tak, że spać
nie możecie.

Nie ci nowego stąd dowiedzieć nie mo-
gę, koniecznie więc się będzie ci wiedzieć.
Czy mógł ci prosić, abyś do drzwi mógł
śledzić codziennie jednego z domów Maryi i
może, intensywnie śledzić i to ofiarować
ci z domów ze domu swatych; a czemu
nie mógłbyś powiedzieć mi, jeśli nie mógł
to być prosić. Tylko nie nieś sobie
o tego skrytka śledzić, jak sobie prosić
głównie. To ci o to prosić, a wtedy ci
byłoby dla niego prosić.

Świętam ci na pewno

Kochajcie ci

Jadwinie Małkowska

I have the honor to acknowledge the receipt of your letter of the 10th inst. in relation to the above matter. I have the pleasure to inform you that the same has been forwarded to the proper authorities for their consideration. I am, Sir, very respectfully,
 Yours, very truly,
 J. M. Smith

25. 1. 90.

Kochany Zolu!

Przed tygodniem odebrałem list twój,
za który również już ci zaślubiłem
doktora, rozważę serdecznie wszystko ci
składam. Już jestem przekonany że
ci nie brakuje rozważań rozpraw nie
zapomnię, dajesz mi ten dowód że
jest ci a przede wszystkim mi, prze-
mięci. — Już więc ci że już masz
przeżycie mięsie, a którym jako doświ-

przebywać będzie, gdyż musi to być bardzo
 przyjemnym i nieto po ukończeniu studiów
 przejść się do pracy produktywniej, niż
 - nowicie ucząc się samemu i innych uczę
 zarobkiem. — Przejżdżając przez Wrocław
 nie miałem czasu zajść do Ciebie, nie
 było mi tego czasu, gdyż ~~tylko~~ tylko
 przez godzin niewiele bawiłem w tym
 mieście, a u Ob. Walewskich koniecznie
 być musiałem. Nasiedzieliśmy się tam
 tak długo, żeśmy się o mało nie spóźnili
 na pociąg. —
 Serdecznie witam Cię przejeżdżając, Kochany
 mój Kolu i proszę Cię abyś o mnie nie za-
 -pominał. Pani Maryi Majkowskiej
 życzę mojego najserdeczniejszego pozdrowienia.

idziesz odnie Piotruś, gdzie
bieda zżys. ~~Woj~~
Woj

Henryk Dłuski

Włók 9.5 Młody 12.

26/10.

Śainka - 24 - stycznia -
17.

29.1.90.

Prochany Łolu - nie pozwól ci się
i tak nadko teraz pisujesz i
nie mam wyobrażenia kiedy się
mam cię tu spotkać -
Już wczoraj pisała do ciebie wia-
nie ciekawego - już ci się domówi-
ła - kiedy przyjeżdżamy do domu
byliśmy raz w niedziłę w Mosinie
a w poniedziałek w Borowie - Pan
Ludwik był tu pan sądy -
Józio Strz sądy - Zwrócić uwagę
z niecierpliwością aby już było
po ślubie i po wszystkich ob-
jęciach - Północni drzewi przyjeżdżają
do Bregencji i do Zanzibaru po

Swiadectwo na paszport dla Sini
 bo już raz pomyśiali do Lwowu
 i sta nowego nie zastali. Prawdo-
 podobnie posrelny jenerał Potania
 do Odessy pro ten paszport bo
 przez kamienie już czasu nie
 będzie wyrabiali —
 to zrobili a mojemu sta zabłani
 czy zmienili na marki i czy
 kupili za to papier. Proszę,
 jeśli zrobi to a jeżeli potrzebuje
 pieniędzy na Toros, to mi pożycz
 jeśli masz a ja ci w Ławie
 oddam. Łobacz akuratnie co ja

mam w papierach a ile w kuponach
 bo chciałabym wiedzieć w jakim
 stanie są moje interesy —
 Lusia Tekluia pierwsza nierówna
 po influenzy i nie wyjechała
 w Emeryk może jutro powrócić
 z Kijowa. — O to i wreszcie wia-
 domość. Liskam cię serdecznie
 i polecam Opiekę Bożą i Matkę
 Najświętszą —

S. Morikawa



31. I. 90

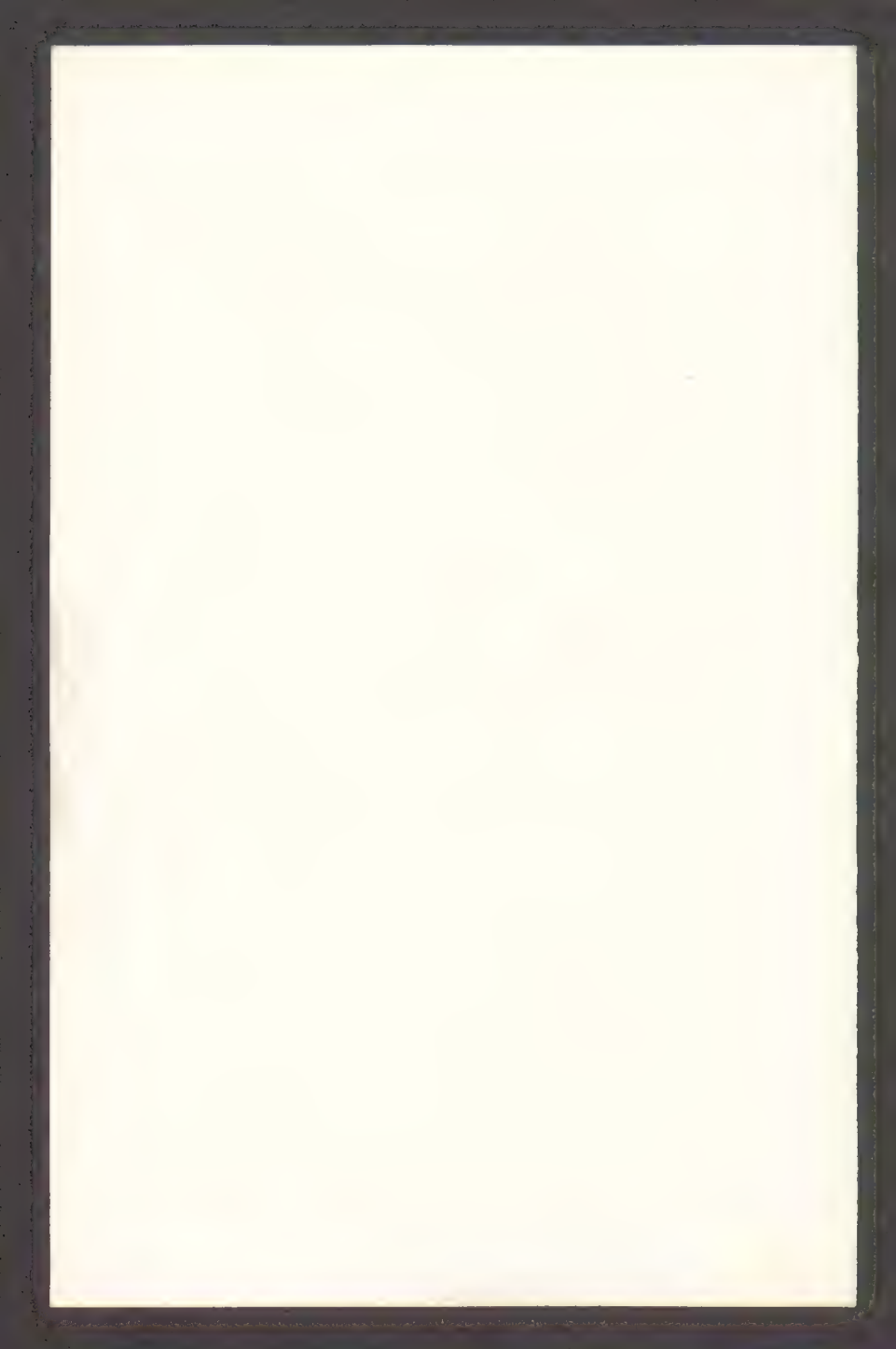
Krośno, d. 31. I. 90.

Przełomem Panu

przemagać wyraz naj-
większej radości nad nominacją
Pana, przynieszącą zadowolenie
nie tylko Panu samemu, ale
i narodzi, danemu zadowoleniu,
je w niedziele z przyjemnością
stawić bóg.

Z serdecznym pozdrowieniem

Wojciech Jarochowski



Wrocław, 4. lutego 1905

Laskany Janie Leokady!

List Laskanego Pana, który odebrałem w pierwszej połowie stycznia, tak mocno mnie ucieszył, iż było dla mnie prawdziwą potrzebą, serca bezwzględnie przestać Laskawemu Panu najserdeczniej się wyrazić dziękuję. Między przyjaciółmi to musiało pozostać do dzisiaj niespełnioną ras dlatego, że nieczuwanie mi było niejasne przebieg Laskanego Pana w historii, nie mniej i z tego powodu, że przechodząc po ciężkiej tyfoidalnej chorobie wrócił do zdrowia nabrąwszy zamiaru do nauki i większemu wytyczeniu, aniżeli to możliwe było w czasie tej choroby. Jaka to przyczyna, nie wiem, nie tylko dla Laskanego Pana,

Sen

leci i dla wszystkich, którzy cenili Go wyżej niż
wzrost, przyniosły ostatnie tygodnie! I mnie wie-
domość, którą nawdzięczałam usprzejawniać pani Marii
Mańkowskiej, o nadzwyczajnym powrocie Łaskawego
Pana na nadzwyczajnego profesora do Freiburga
przepełniła smutkiem, radością. To też z gorczym
podziękowaniem do Łaskawego o moim pragnieniu,
i gdyż sama pochodząca ignorancja, aby działalność
uniwersytecka Łaskawego Pana bogatą była w na-
skazy dla niego wawrzyny, rąklos nas' ich obłubę,
pragnęłam naszem opłotkiem, tego też barde-
jś podziękować się, moim, i kłk. Ponieważ
z O. Weissen, jeżeli mnie pragnę' nie myli, nadab
jako profesora fakultetu teologicznego mają,

we Freiburgu stworzyć metopolę naukowego
ruchu religijnego.

Proszę Łaskawego Pana Profesora, aby i na wy-
bitnem w hierarchii naukowej stanowisku na-
chował mnie subiat w miłej wspomnieniu,
tędy najwzroczniejsze wyrazy szlachetnego serca.

Wieruszka Mańkowska.



d. 24 stycznia 1890 R.
z Lemnotówki.

5. 2. 90.

Pranowemu Panu Leonic!

Wielkie mi przyjemności zrobiło słysze-
nie kochanej Pani Leonic - Bardzo dziękuję
za listy i pamiątki - Szkoda tylko, iż nie-
ma mi czasu na odpowiedź, natomiast
podpisem Pana; toż jest tak długi, iż
nie mogę go włożyć, a więc proszę
o samą treść.

Ładnie ujęte pamiątki
i pamiątki

Wojciech

Wojciech



53
Lwów 25 Styчня 1890 r.

7.2.90

Kochany Łoku - Już dosyć dawno jak-
nieniam tam listu od Ciebie - Tymcza-
sem ze wreszcie straciłem nadzieję
że jesteś profesorem we Fryburgu i
miałam list od P. Jędrzejewicza z War-
szawy z powiadomieniem - Pisałeś do
mnie o tem do Lwowa ale jeszcze
prosiłem o sekret bo nominacyi
jeszcze nie miało w ręku - Od tego-
czasu nieniam tam wiadomości od
Ciebie że ta nominacya już jest
i cicho siedzę a wreszcie Ciebie winowaję
piętnuję odemnie - Póki nie będzie
i tego i bardzo ci życzę, ale

chciałabym mieć już pewność że
mają już nominację — W tych
dniach Piotrusia wyprawiamy po
paszport Tui i po sprawy do
Odessy — Wujcio Emeryk podobno
drżi ma wrócić z Kijowa, jeszcze
go nie widziałam od mego powrotu
z zagranicy — Ciośa Tekluś nie
branowała się i dotychczas jeszcze nie
jest zupełnie zdrowa i nowa
w Łoiku leży — List mi przysłał
bo przyjechał ks. Właszyński a
pośniej Józio z P. Kulczyńskim
teraz po obiedzie wczorajszym wsiady

54
się rozjechali a ja już list Kaciera bo
nie ciekawego do domieszczenia nie
mam oprócz dwóch smutnych
wiadomości o śmierci Wiri i
o śmierci Maryni Podhorskiej siostry
Józia Czarnewskiego —

Niskam cię serdecznie i polecam
Opiece Baskiej i Matki i Wajsciwskiej.
D. Maikowicz —

Michałowi wzięty P. Dubickiej która
ponaczorował przyjechała a drżiś
wyjechała — Ogromnie schudła —
Bardzo mi było przykro —
Ję wczoraj —



Breslau, Febr. 12, 1890

Mein lieber Freund,

Mit sehr grossem Schmerze theile ich Dir den beifolgenden Brief aus Fribourg mit. Ich bitte Dich innig, den Muth nicht zu verlieren, nicht ungeduldig zu werden, nicht bittere Gefühle zu nähren.

Es ist noch nicht alles verloren.

Ich ging sofort mit Deinem Briefe zu Nehring: er will selbst an Decurtius schreiben und behält sich weitere Schritte vor. Er wünscht sogar, Du möchtest die Nachricht noch geheim halten, weil wir doch eine Aenderung in Fribourg durchzusetzen hoffen. — Das Bestehehen

Des Herrn Decurtings ist nicht
Correct. Er durfte uns nicht die
sichere Zusage machen, wenn er
nicht im Stande war, sie zu erfüllen.
Er hat auch Nehring gegenüber
nicht nobel gehandelt: er musste
ihm zuerst und zu rechter Zeit
von den Schwierigkeiten Nachricht
geben. Das Benehmen der Facul-
tät ist auch sehr unnobel, es
ist eine ganz Kleinliche Eifersucht
des Dr. Kallenbach. Nehring ist
empört darüber. Er glaubt aber
aus dem Wortlaute zu schließen,
dass die Fribourger Facultät
überhaupt noch gar keinen
Beschluss gefasst hat, und dass

Herr D. bloß wegen der Wünsche des
Herrn Kallenbach und seiner persön-
lichen Freude in der Facultät sich
fürchtet, den Antrag für Deine
Wahl zu stellen. Nehring wünscht
daher, dass trotzdem die Wahl von
der Facultät vorgenommen wird,
weil er glaubt, dass sehr wenige
gegen Dich sein können. Wir wer-
den daher an einige andere Per-
sonen der Facultät schreiben
und sie bitten, für Dich einzutre-
ten. Nehring will geltend
machen, dass die von D. angezei-
heten Gründe ganz ungenügend
sind? Er will Herrn D. sagen, dass
Prof. Kallenbach nicht für Slav.
Philologie, sondern bloß für Literatur

berufen sei; u. dass uns eigentlich
philologische Arbeiten des Herrn
Kallenbach unbekannt sind. Eine
Collision zwischen K. und Dir sei
nicht möglich. - An Steffens habe ich
einen energischen Protest geschrieben.

Ich selbst hoffe sehr auf eine
günstige Wendung der Sache. Eine
ganz andere Frage ist es, ob Du
die Berufung, wenn sie jetzt noch
erfolgt, auch wirklich annehmen
wirst. Jedenfalls müssen wir
Zuerst eine Genugthuung für Dich
und für den dadurch beleidigten
Collegen Nehring erhalten. Wenn
ich in Deiner Lage wäre, so würde
ich wahrscheinlich eine solche Be-
ru-

7
rufung nachher nicht annehmen.
Aber zuerst müssen wir jetzt doch
noch darauf bestehen.

Nehring wird Dir auch schreiben, je-
denfalls klarer, als ich es in diesem
Augenblicke thun kann. Denn
ich bin wirklich von tiefem Schmerz
und voll Unwillen über die Unge-
rechtigkeit erfüllt. Ich weiss, wie
bitter und schmerzlich diese Enttä-
schung für Dich sein muss! Ich
möchte Dir zögern etwas zu Deiner
Beruhigung sagen. Ich werde
morgen früh eine heil. Messe für
Dich lesen, dass Gott Dir Kraft
gibt, diesen schweren Schlag
mit Gedult und Hingebung an
Seinen heiligen Willen zu tragen.

Wv.

Die Vorsehung zieht Die Linien auf
Der Karte unseres Lebens und zieht
uns selbst vorwärts auf diesen
Linien. Wir werden durch solche
Schmerzliche Erfahrungen nur näher
und inniger zu Gott angezogen, der
uns alles ersetzen kann und was
wirklich alles ersetzen will. Tran-
quillus Deus tranquillat omnia,
sagt St. Bernard. Wir kann wissen, was
Die Vorsehung noch mit Dir vor hat?
So wollen wir uns recht kindlich ihrer
Führung überlassen. — Mir thut beson-
ders weh, dass ich Dich nun so bald
nicht hier erwarten kann.

In aufrichtiger Liebe und Theil-
nahme, mein verehrter Freund,

Dein ergebener

E. Sommer.

12.2.90
3 Encisenauplatz

Breslau

Febr. 13. 90

Mein verehrter und lieber Freund,

Ich halte es für meine Pflicht, dem
gestrigen Briefe noch etwas hinzu-
zufügen. Meine eigene Ansicht hat
sich seit gestern etwas geändert, nach-
dem ich ruhiger geworden bin (denn
ich war den ganzen Tag so erregt, dass
ich nur mit Mühe eine sehr schlechte
Vorlesung halten konnte).

Ich bin jetzt überzeugt, dass der Brief
von Prof. Steffens, den ich Dir gestern
Zugeschickt habe, zunächst nur das Factum
constatirt, dass Herr Dr. Hallenbach mit
der Sache unzufrieden ist, und dass
Herr Decurbing, der natürlich zunächst

von Herrn Kallenbach und seinen
Freunden dafür verantwortlich gemacht
wird, durch Mittheilung dieser Stim-
mung versucht, ob wir freiwillig
und von selbst unsere Ansprüche auf-
geben. Wenn wir das nicht thun, wird
auch Herr D. den Muth haben, die
Sache weiter durchzusetzen. Meiner
Ansicht stimmt auch Nekring soweit
bei, als auch er darin nur einen Versuch
des Herrn D. erblickt, der sich von einer
Verlegenheit ~~zu~~ befreien möchte. In der
Verweisung des Prof. Steffens an Herrn
D. selbst liegt aber klar angedeutet,
dass die Sache noch nicht verloren
ist.

Nekring las mir heute früh, als er mich
besuchte, den Brief vor, den er an D. ge-
schrieben hat. Und dieser Brief ist mei-
ner Ansicht: ausgewählt in höflicher Form,
aber einfach, und in der Sache selbst erhebt
er die Forderung der Gerechtigkeit, dass
die Sache jezt, nachdem sie von Herrn
D. eine sichere Zusage erhalten hat,
auch durchgeführt werden muss, und
zwar im Interesse der Universität Fribourg
selbst. Dann legt er noch einmal das
Verhältnis zwischen den beiden Professoren
klar dar und zeigt, dass eine Collision
nicht statt finden kann. - Auf diesen
Brief muss Herr D. ausführlich sich rech-
fertigen, und ich zweifle nicht, dass wir
einen günstigen Erfolg erzielen. Nekring ist

Sehr tief ergriffen von dieser Sache, und
sein Brief an D. ist ein schönes Denkmal
für Rehings nobelen, männlichen Charakt.
er und für seine grosse Freundschaft, die er
für Dich setzt. - Heute war ich bei Frau
von Markowska, traf sie aber leider nicht
zu Hause: ich gehe morgen noch einmal
dahin. Bei Kucharowski war ich heute
auch, es geht ihm jetzt ganz gut, die Mi-
lirangelegenheit ist im Gange; er soll aber
nicht eher aus dem Hospital, als bis er frei
vom Milidar geworden ist.

Rehving sprach für den Fall, dass Du nicht
nach Fribourg gingest, von der Habilitation
in Prag als eine gute Auskunft. Doch das
ist 'cura posterior'. Inzwischen wollen
wir hoffen, dass alles ein gutes Ende nimmt.

Mit herzlichsten Grüßen

Dein treuer

E. Lomow.

Wrocław 14-2-1890

14.2.90

Kochany Soku

W tej chwili wychodzi
z domu Księżka Comank
przyjeżdżają się prokure-
cie z domu w ich domu
się z Fryburga, w ich
prokurecie mówi ci
jako to stało się w
tam. Pierwszy Ks. L.
w Oleszowie, z tego
prawdziej przyjeżdża-
nie z takim mowem,
jest się przyjeżdżam
Kochanie prokure-
tak samo, obydwaj
się oburzeni na Księżka
także, iż jako prokure

uysto nige jussio tota.
koni. Wsysto to
pachin schotz kon
koning, Kallentel
sil tann seplem
uystet at sit i jussio
kugos, is sarrich koo-
kon jussio. Tek
hystann u jussio
kharli ohorsone, is to
uysto the jussio dition
Ksistann konner, koo-
ny oke to jussio dition
is jussio to jussio dition
sil dition u jussio dition
kharli jussio dition
u jussio dition u jussio dition
the konner u jussio dition
kharli jussio dition
u jussio dition u jussio dition
u jussio dition u jussio dition

uysto jussio jussio tota.
koni. Wsysto to
pachin schotz kon
koning, Kallentel
sil tann seplem
uystet at sit i jussio
kugos, is sarrich koo-
kon jussio. Tek
hystann u jussio
kharli ohorsone, is to
uysto the jussio dition
Ksistann konner, koo-
ny oke to jussio dition
is jussio to jussio dition
sil dition u jussio dition
kharli jussio dition
u jussio dition u jussio dition
the konner u jussio dition
kharli jussio dition
u jussio dition u jussio dition
u jussio dition u jussio dition

ehoj stuyi Luba, Kish
 domma sij toj, iz sij
 to juykas juykij, s
 vasi do vaita i lu
 shi i v agila i kussi
 je van sa paitam
 iz to do to go to is
 sun spoyjia, to
 za shony i za ykto
 ko neti yijny abo to
 kiki a juyk vaita
 na to hie. Pykat
 van sij kiki en. iz
 myate, iz paitam
 vaita to do to
 et vaita, van vaitam, iz
 myate iz kiki, to vaita
 si juykij kiki
 i yestivij van vaita
 juykij jak to i
 juykij kiki
 je van van vaita

Byt wesensh' n jh at
 zutruke, toter men
 sijnt, want jh d'ne
 soethe n s'p'it'ale
 soethe mit zoot'ant
 n'w'leke mit vol'w'ke
 Rosenbach m'w'it, it
 te j'os'ere z' so et'it
 j'utruke. Jh n'ap'ri-
 sat men byten n'asem
 de w'ank j'os'ere
 k'it'ge j'os'ere
 k'it'ge n' de k'it'ge
 sit, al'p'ro'it'et'it j'it
 et mit t'it'it'it
 Z'ant men z'ant
 n'j'it'et'it z'it'it
 k'it'it'it. D'is'it
 j'it'it'it'it'it'it'it

[illegible]

Oh so good & sweet
Matter half with
all the same as before
to us yet with a
cut a little for
the whole

Oh

Oh the same as before
Matter half with
all the same as before
to us yet with a
cut a little for
the whole

Oh the same as before
Matter half with
all the same as before
to us yet with a
cut a little for
the whole

Engelshausplatz 3

19.2.90
Breslau

Feb. 19, 1890

Lieber verehrter Freund,

Noch immer weiss ich nicht, ob
meine beiden Briefe, die ich bis
jetzt geschrieben, in Deine Hände
gelaugt sind, und wie Du die
unaugenehme Nachricht aus
Freiburg aufgenommen hast.
Dieser Gedanke quält mich
Tag und Nacht.

Gestern kam Antwort auf
meinen Protest von Prof. Steffens
an. Er denkt ganz wie wir und
ist indignirt über Herrn
Deurtings. Es stellt sich jetzt

Heraus, dass die Opposition der
Fakultät nicht gegen Deine Person
gerichtet ist, sondern hauptsächlich
gegen Herrn Decurtius selbst, der
Berufungen einseitig gemacht
hat, ohne sich mit der Fakul-
tät zu verstärken. Da die Stim-
mung eine sehr gereizte gegen
ihn ist, so wage ich es nicht, Dei-
ne Berufung durchzusetzen.
Rehring hat aber in sehr
erster und energischer Weise
an ihn geschrieben, und ich
habe gestern an Steffens
geschrieben und auf Erfüllung

des von Herrn D. gegebenen
Versprechens entschieden gedrungen.
Da die Nachricht von Deiner
Berufung schon im Posener
Courier steht, so habe ich gedroht,
wir würden bei einem unvermeid-
lichen Demarche Herrn D. nicht
schonen. Ich hoffe daher immer
noch auf eine günstige Wen-
dung der Sache.

In steter Verehrung und mit
herzlichen Grüßen

Dein ergebener

E. Zimmer.



Ineisenauplatz 3

Breslau

März 3, 1890

Mein lieber verehrter Freund,

Für Deine beiden Briefe sage ich
herzlichen Dank. Ich freue mich
sehr, dass die löse Affaire Dir
nicht die Ruhe der Seele geraubt
hat. Du kümmerst jetzt in einer neuen
Horaz-Ausgabe als Commentar
zu dem Worten 'Aequum memento
rebus in arduis' von allen Philologen
citirt werden, welche dafür histori-
sche Beispiele suchen. Uebrigens
ist noch keine Antwort auf

meinen zweiten Probest am Prof.
Steffens eingelaufen; auch College
Nehring wartet noch auf Antwort.
Ich erblicke darin nur ein günstiges
Zeichen: man wird jedenfalls noch
einen Versuch, machen, unsere Wün-
sche zu befriedigen. Wenn das absolut
unmöglich wäre, so würde man
uns darüber nicht länger im
Zweifel lassen. Natürlich werde
ich Dir sofort schreiben, sobald ich
Nachricht erhalte. Inzwischen
wünsche ich Dir gute Erholung

und vollen Genuss der stärkenden
Reise des Winters, dessen Freuden,
wie sie nur in Russland zu genießen
sind, ich leider nur aus Tolstoi und
anderen Beschreibungen kenne.
Gestern las ich in der Revue des
Deux mondes eine sehr ergreifende
Darstellung der Verhältnisse in Podo-
lien auf der Feder einer polnischen
Dame. Die Artikel von E. Larin
'Russian Characteristics' in The For-
nightly Review, Dec. 89, dienen dazu,
meine Tolstoi-Begeisterung abzu-
schwächen: man sieht auf einmal
die Rückseite des Bildes, - und

Mama und meine Schwester sind "nach" Berlin.

Schickst. — Luczarkowski ist zur
Zeit ganz hergestellt, musste sich
heute im Revier melden und wird
wahrscheinlich Dienst thun müssen,
wenn Rosenbach sich nicht ins
Mittel legt. Im günstigsten Falle
wird es lange Zeit dauern, ehe er
vom Militair frei wird. Er ist natürlich
wiedergeschlagen, gestern war er zu Mittag
bei mir allein, — Du, meine arme
Schwester u. meine Mama sind heute
noch immer krank, — ein trauriger Winter
für uns! — Gleich nach Deiner Abreise
von Breslau, ehe die unangenehme
Nachricht aus Frieb. Kam, schreibst Du
die lateinischen Verse. Heute, wo Du
die Sache schon so ruhig aussiehst,
wage ich es, sie Dir als Andenken
trotzdem zu überreichen.

Mit herzlichem Grüßen

Dein ergebener

E. Comman

Wm. Price 1850

Arctostaphylos

[illegible]

miejsce w Trybunie chrześ-
ciowej mędrzejowskiego to ci
płotni Dąbka Kąkole a kiedy
Zachęca Łędricki smigł Try-
buna opiewać -

Ścisnął Pielie do Dę-
cia i ciekł tuż obok
Ścisnął Pielie

Breslau

April 2, 1890

Mein lieber, verehrter Freund,

Für Deine beiden Briefe vom 8. und
27. März sage ich herzlichsten Dank.
Bei College Nehring war ich gestern;
er lässt Dich grüßen und wird
Deinen Brief heute beantworten.
Der einzige Grund, weshalb wir
beide auf Deine lieben Zeilen
nicht früher geantwortet hatten,
war das peinliche Gefühl, dass
wir Dir noch immer keine gün-
stige Nachricht von Triboung
mittheilen konnten. Es war
mir zu schmerzhaft, Dir von
Neuem Schreiben zu müssen.
Ich habe keine Antwort auf

Trilburg!" Jetzt ist endlich von
Prof. Steffens ein Brief an mich
eingegangen. Er wundert sich bloß,
dass Herr Decurtius keine Aufklä-
rung gegeben hat (derselbe Fall den
höflichen, recommandirten Brief
Nehring's auch nicht beantwor-
tet, was ganz unausständig ist!).
Zwischen Steffens u. Decurtius ist
ein vollständiger Bruch eingetreten.
Steffens hat auch keine Aufklärung
empfangen, er bedauert die Sache
sehr. Er sagt, der Erziehungsdirector
M. Python, sei ein ganz anderer,
mehr zuverlässiger Charakter als
Herr D. Daraufhin hat Nehring
gestern vorgeschlagen, wir sollen
jetzt noch einen letzten Versuch

Direct bei M. Python machen, u.
ich habe sofort deshalb an Steffens
Zurückgeschrieben. Es scheint uns, dass
M. Python gar nicht Kenntnis
von dem Stande der Unterhandlung
zwischen Dir und Herrn D. hat: jeden-
falls weiss er nicht, wie weit sich
Herr D. schon Dir gegenüber enga-
girt hat. Wir müssen nun die Antwort
von Steffens wieder geduldig abwarten.
Ich habe ihm gestern geschrieben, dass
Herr D. für mich nicht mehr existirt,
dass aber diese Angelegenheit nicht
eher beendet ist, als bis die
Entschädigung für die geschädigte
Ehre empfangen hat. Was aus der
Sache zu letzt wird, müssen wir der
Vorsehung überlassen. Aber wir werden
sehen, was in unseren Kräften steht. —

Es freut mich, dass die Zeit zur Erholung
gewinnst. Der Frühling scheint auch ins
Menschenherz und lässt überall neue
Knospen hervorbrechen, wo vor dem nur
Eis war. Und aus den zarten Blüthen werden
einmal Früchte. — Kucharkowski sollte
zum 1. April die Knospe als Gefreiter be-
kommen u. dann frei werden. Ich sah ihn
zuletzt bei uns am Donnerstag. — Bei uns geht
es noch sehr schlecht. Meine arme Schwester
war zu früh ausgefahren, die Bewegung
hat einen Rückfall gebracht, seit einigen
Wochen liegt sie wieder fest. Aber sie
hilft sich durch Studiren u. hat jetzt das
Leben des Columbus vorgenommen, um es
nach den Quellen zu studiren. Wir sind
also in unserer Phantasie jetzt immer
auf dem atlantischen Ocean. — Nächste Woche
gehe ich nach Zagreb u. Ratibor u. muss
vorher noch die laufenden Geschäfte abmachen.
Daher schreibe ich für heute mich besten
Wünschen u. Grüßen zum Osterfest.
In herzlichster Liebe Dein
E. Zimmer.

Breslau

April 1^{er} 90

Lieber, verehrter Freund,

Deine lieben Zeilen habe ich bei der Rückkehr aus Oberschlesien mit Dank empfangen.

In der grossen Sache ist jetzt endlich eine Wendung eingetreten. Hoffens hat Licht für uns gewirkt.

Die ihm näher stehenden Professoren haben alle gesagt: etwas müsse für dich gethan werden. Sie machten den Vorschlag: Du solltest in 2 Jahren berufen werden.

Nach reiflicher Überlegung habe ich mit Prof. Netting diesen Vorschlag verworfen. Wir verlangen statt dessen die Berufung innerhalb eines halben Jahres

als eine gerechte Satisfaction.
Ob wir das durchsetzen werden,
kann ich freilich nicht voraus-
sagen. Dessestwegen wird jetzt
nach Freiburg kommen, u. die
Sache muss dann geregelt werden.
Ob, im Falle der wirklichen Be-
seizung, dieselbe von dir anzu-
nehmen ist, wird dann weiter
zu berathen sein. Ich meinsich
hin, wenigstens jetzt, nicht dafür.
Denn es scheint doch jetzt
ganz klar zu sein, dass die
Opposition nur von Herrn
Rallenbach ausgeht. Ich
muss mich heute, - da ich
sehr beschäftigt bin, mit

12
diesen Andeutungen begnügen
und möchte auch bitten, dass
Du vorläufig über dieselben
auch lieber noch schweigst.
Wir haben jedenfalls das Eine er-
reicht, dass die Sache nicht
so ohne Weiteres begraben wird.

Mit besten Grüßen

Dein stets ergebener
Ernst Lemme.



Poufne !

Wrocław, 19 kwietnia 1890.

72

Kochany Panie Doktorze !

list Pański otrzymałem już temu kilka tygodni, z odpowie-
dzią ozięgiatam się z tem przypuszczeniem, że będę mógł
wnet coś pewnego pisać. Teraz, choć decyzyi nie ma je-
szcze, zbieram wspomnienia moje i dzielę się z nimi
z Panem.

Profesor Commer wspan swego, przed kilka miesiącami
mówił mi, że Pan możez w Fryburgu (w Szwajcaryi) zo-
stać profesorem, choćby tylko o moje rekomendacye.
Pry tej pierwszej z tym przedmiocie rozmowie propono-
watem, aby zarząd uniwersytetu mianował Pana docen-
sion przywilegiem; nominacya na profesora nadzwy-
zajnego byłaby nastajita wnet albowiż Kochany Pan
przeniósł się na Włódy Kolnick uniwersytet austriacki.
Pry drugim wstąpiu się z profesorem Commerem
miałem powody do tego przypuszczenia, że zamia-

mija Pana sprost profesorem nadzwyczajnym, skoro tylko
Pani będzie poleconym. Niedługo przetłem przysłać tej list
od Pana Decurtius (przez niego dyktowany, pisany przez pro-
fessora Steffensa) do mnie z zapytaniem o Pana: List ten
Pani zna i wie Pan także, co odpisatem. Niebawem przy-
sła odpowiadź od prof. Steffensa do prof. Commera, że
"pytał Pana na prof. nadzwyczajnego jest pierwszym".

Choby był myślał, że po takim zapewnieniu przysłać od-
rzeka z powodów braku, a przynajmniej niejasnych, że
dokt. profesorowi z Fryburgu tego samego fachu byłoby za-
niele. Musiałby się tam stosunki między panem Decurtius
a zarządem uniwersytetu i fakultetem filozoficznym zna-
cznie zmienić. Tem też tłumaczy sobie, że p. Decurtius na-
pomimo Hanowiczego ^{w liście rekomendowanym} żądania mojego żeby Kaudzkeburg
Pana przeprowadził, tak jak się zobowiązał, 2) aby mi
na ten mój list odpisać, mi zgotował się doświadczenie
proste. Równocześnie ze mną i j. z moim listem do p.
Decurtius pisał prof. Commer do prof. Steffensa

o interesie Kochanego Pana, i na ten list przysłał przed mią-
siej 2 tygodniami odpowiadź, która nas nie zupełnie za-
spokoiła. Uderzył mnie w tej odpowiedzi szczegół, że p. K. miał
się oświadczać przeciw powołaniu Pana, powiadając jakoby wia-
domość o powołaniu Pana w gazetach polskich miała oburzyć
zastrzeżenie w Krotach naukowych polskich i. d., o czym my
do i Wrocławia nic nie wiemy. Natomiast z pierwszą odpow-
iedzią odpisatem z listu prof. Steffensa do prof. Commera,
że tam żegnając się sprawą Kochanego Pana interesować się,
choć nie w tym stopniu, aby to nas mogło zupełnie zaspoko-
ić. W każdym razie przelotem się, że Kochany Pan
ma z prof. Commerem i z jego przyjaciółmi prof. Stef-
fensem wielkich swoich przyjaciół. Rozumiem się, że po po-
nowej naradzie prof. Commer znowu wysłał list do prof.
Steffensa z naleganiem objaśnieniami i żądaniem.
Co z tego wynika, nie wiem. Zapewne prof. Commer o tem
Pani obżirniej pisał. Być może, o czym ja nie wiem
nie pierwszego, że Pan w ciągu latowego semestru obywateli

powstanie formalne na prof. nadzwyczajnego filologu
Storiańskiej, może w ściśle opisanym obszarze) bez pensji.
Cobyś Pan w takim razie wyznosił, tego naprzyj i na ten
nie umiem powiedzieć, tyle tylko myślę że wiem, iżbyś
Pan ^{tam} znalazł trudne dla siebie warunki. W ka-
żdym razie prof. Commor w swoim czasie Kochanemu Pa-
nu obżeniej naprzyje. W tej chwili języcie nic pierwszego
nie wiemy, oprócz tego że nam cata ta rzecz jest nie
myślamiarowa.

To wyszło przez Kochanemu Panu poufnie dla jego
informacji, na tem zapewnieniem, że mnie powołanie
Drogiemu Panu przysze obchodzi i że Pan z serce ży-
je jak następny, proze o tem być przekonany.

Zatagamy myscy najprzejmnie ułtany i pozdrowienia,
ja ze szęj strony ścisłam Stori Kochanego Pana
i żorkejs

Z kmem przyjaźnia
oddany
Wt. Nohring.

Drohomysl. d. 28. kv.

poniedziałek

1890 r.

Kochany Łoku

Na łóżku teraz kładę pępek listu do ciebie;
nie; powieć Mamie, iż jej list odebra-
łem, że kłóty bardzo cię kępi; mam
nadzieję, iż i wyjeżdżając nie zgine-
sz, gdyż ja występię; piśmem i do Mary-
ni, i do Heleny, i dopamię che-
nowanie. Odparę cię pędem się po-
jechać; jemu wiesz; rano, jakiego
wracali z czerk; to straszy
piśmem, a potem około 1.00

stwierdzi, my musimy jechać do Krakowa
do Lubiewickich. Jutro wielkie uroci-
wisko będzie u nich scena, gdzie

Józio jako delegat do rady powiatowej
jechał jutro do Jaworowa. Kilka
godzin temu szedł. Photo 3^o lat

4^o Maj: jedziemy przez Murów
do Przemysła, a stamtąd w
kierunku do Lwowa do różnych
interesów, przez wysłuchanie, aby
całkowicie do Przemysła przysłać.

Jeszcze ci serdecznie. Powiesz jakie
twoje projekty? Kiedyś będzie tu wyjazd?

Horacyjusz i w tym, Murów

Breslau
Mai 10, 1890

Mein lieber verehrter Freund,

Auf Deine lieben Zeilen vom 25. April
habe ich nicht - früher glaubt' ich
weil ich immer noch auf Antwort
aus Fribourg gewartet habe. Prof. Thy-
fens schreibt mir nun, er könne meine
letzten Vorschläge nicht durchsetzen.

Wir möchten doch seinen Vermittle-
lungsvorschlag, den er früher gemacht
hatte, annehmen, was Nehring und
ich verweigert hatte. Nehring hat sich
jetzt Zeit ausgedehnt, um genau zu
überlegen, was wir thun sollen.

Doch darüber sprechen wir besser
mündlich; ich werde Dir die Fribour-
ger Correspondenz vorlegen.

Prof. Nehring ist heute früh im

Colleg leider zweimal ohnmäch-
tig geworden. Ich hoffe, dass er
nicht krank wird. Vielleicht ist
die Hitze, die sehr gross war, die
Ursache gewesen. Dr. v. Sproshawski
ist etwas besser, er soll sobald als
möglich nach Carlsbad. Kucherk. habe
ich längere Zeit nicht gesehen: ich habe
Jede Zeit zu thun u. war selbst sehr
unwohl gewesen.

Mit herzlichsten Grüssen

Dein ergebener Freund

Ernst Lommatzsch

Lajka $\frac{8}{20}$ Maja

Kochany Lolu -

Pozwalam sobie na tym samym liście
pisać aby donieść ci się z nami dziej-
Wnieśliśmy bytinnę węgry w Baróce gdzie
jest od kilku dni Pan Piotr L. z rożkami
Kario L. wrócił w sobotę z W. Emerykiem
z Kijowa przemocował i był na churth
w kościele w niedziele z kap. pojechał do
Jarkowa. Ale otem węgry dowiadaliśmy
się dopiero po wyjściu z kościoła. Le swojej
Tawki go nie widziałam a przed Karcem
Kario wyjechał. Wandusia ma iorkę
będzie się narywać Manja - Str. Wacławowie
będą trzymać do Chortu L. ale dopiero poje-
dzą trzy tygodnie jak Karioz się wady -
Mniei wórowej wyjechała do Majaiski -
Bardzo nam smutno za nią, bratki
nam Tienka - Olsio wicerozem głównie
a dziś po obiedzie jedzie do Odessy wstąpić
ci - Wórowej na kabanie miłośny W. Em-
ryka C. Tekluiz, Jorie, P. Piotra z iorkami
i quercuantes - Chodiliśmy po ogrodzie który
teraz węgry dominują - Dziś nie jedliśmy
do kościoła bo umarła ci ciuda i drogi

trochę się bałam - Od dwóch dni niewarują
ulewy i śnieżko teraz jest - Polonia także
do Kosińskiego nie jedzie - Piotrusi & Kosiński
pojechali do Majówki - Długo tam na
obiedzie byłam - Baranówka ze świetnym gościem.
Wznowiła nam P. Ch. krytykę krótkiego
Augusta który już skończył - To dopiero
mi się już podoba i jest niezwykle z talen-
tem napisane - Jest już powieśćka
z prozą a także jeden paszport dobiegł -
Twoje dwie karty z Odessy odebrałam -
Jeszcze ściszę - Powiedza że do tej pory
nie mam odpowiedzi o dyktando -
Nasze boules-de-neige przepyszne i
w ogólności śliczne teraz w śniegu -
Oto już wszystkie wiadomości - Ściszę
was wszystkie w Drohomyśle serdecznie
i polecam opieki Kosiński i Matko Majówskiej

T. Maikowska

23.5.90

Kochany Loku

Posyłam ci tarantas ekstraordinary, mianem
nadziei, i z nim ci będzie wygodnie, a
jeśli masz metę kupować to możesz go
o tyle przyspieszyć. Nie posyłam osobnego
wózka pod nogi, bo nie o tym wdepnęły
nie wspomnieli, więc nie wiem czy
potrzebny. Jeśliś miał drugi kupować
to powinien przemyśleć, by ci czegoś
nie mniejsze się podwozi pod nogi
z dala Jaworowa. Niektórzy podwozy z
góry, niech pierwszy odwiezie i stoją
nogi twój w Jaworowie i pała
Kriszkię skrośną. Radość powiatu
któreś będzie u twój rokazy i sapta
na 22 podwozi. Józia zaś stał d. Jaworowa
po nogi poile i nogi tuż rebiem

Jaworów jest tobie własnie poddane
i ledwiej wróci do nas.

Ostatni cię będzie i ucieknie
w sobotę na karkę postać miętę, bo
to wilga do wielkiego śniegu.

Ścisną ci serdecznie

Kochające siostra

Zadusze Borowska

Drogony! piztek

80
L 1 2 Anna
Z Worr. 20. maja 1890. Prinsipal

26.70.

Kochany Dole -

Tęskniłam nie przestając do Ciebie, nie wie-
dząc gdzie Cię szukać; a wiedząc przeto
że od Tęci mieć będziesz wiadomości o nas.
Teraz musiałam już o niej wyjechać do Bra-
kowa, więc ipierw z napisaniem do Ciebie,
abyś już uprzedzić, że wróćce w Krakowie
kiedyś, zapewne za Tydzień; czekać tam
zatem na nas. Wyjechałyśmy z Tęcią i
Piotłem wczoraj; ostatnich dni ciągle mieliśmy
gości. Myślimie bawili w Borowie i byli u nas
z Józefem, a potem innego dnia br. Imogen z Ci-
cią. C. Jędrina z Mimi przyjeżdżają we środę.

Tek. Tegor dnia wyjechali od nas Kabanowie a wicior u Hludki sprowadzili. Wczoraj, jako
ktory z drugiemu dzieci bawili u nas przedni. w niedziele byliśmy na miar u Bernardynów
P. Marceli Łobanowski rozmawiał u nas jutro a z Tamią u ks. Jastrzębskiego. Pierwszy dnia 44-
do Janpola. Wczoraj w domu Piekles byli u wilyśmy u Hludki i z nią razem byliśmy
nas księża, tym sposobem ledwie wytarzają u P. Marcelowej Łobanowskiej. Treba było się
czas na upakowanie się, a iu niektóre inne. poradzi jacyś doktor, pod którego wid
zapiera, jak pochowanie różnych rzeczy sorta do których jechał mój, nie Hludka spro-
wodził Hludki. P. Chanevka myślała z na wadziła tego doktora, P. Żylichskiego. Ktoś
ni; w Zimierzynie rodzili się i na, to nie na Anglii, tak jak się tego spróba
Gdy ona pojechała do Kallimorli, do rościu wiatu, bo wiersiatu że tych wid ją nębi.
Z Bachem do Proshimowa jechaliśmy z Anną. Już parę lat temu C. Czerwinski drucit nam
We Lwowie staliśmy około 2 dni, mieszkały do Franzensbadu pości, a to jest to samo
w hotelu George. Natychmiast myślała o nas będą tej hydropatyczna kuracja odbywać na
Hludka, potem jechaliśmy z Anną do obywateli wzmocnienie. Mama ma pięć lat doświadczenia.

wody które jej już przeszłego roku bardzo po-
nużyły. — Dziś byłam u M. Jastrzębskiego
i w miejscu; iestemu teraz prośmiadanie i sa-
chwieł znów wychodzi. Odjeżdżam na obiad
i wieczorem u Plecki. Jutro o 2 godzinę odjeżdżam
do Pici na randni tylko, ale że się ona do Je-
giełkowa wysieła, co jest tylko o godzinę od wy-
niey, więc się tam często widywał. Dziś
poczekam tu w łóżku na dwa dni; a zapewne
w poniedziałek wrócę do Krakowa. Muszę
ciżgle się śpieszyć, bo trzeba było 20 lipca
starego było być z komitetem w Ławie, a do-
mowi że 2 dni tygodni w Ławie zabawię. Tu-
ra — Małgi Demina. Małgi Cioci i Małgi
Lisłau. Ci jak najcięższym. Lecz nie si-
luchajcie. Wam Małgi.

Drohomyśl Żurowa 1890

Kochany Loku

Mama przed godziną siedzi u
-cheta, bardzo iatup, i tak krótko
tylko tu bawita, ponieważ się myśli,
i ponieważ Mama ma o tygodniu
do Krynicy jedzie, a my wpienowej
podowi lipce do Regiestowa wje-
szyć tam bydlęcy wchwalili. Józia odasioła
Mamy na bożka kuli do Basni,
skąd Mama wpadnie na główne
linię i chci oż do o tej chwili we Lwowie,
gdzie ma dzień inne sukcesie mięsi.
Jutro pewnie wicrowe, lub w
poruchach pojedzie do Krakowa,
gdzie ze trzy dni rebowi, a
potem do Krynicy. Pnucres Mamy
tu polubi, choć tak krótko, byli
my do raz w polu na spaceru
Mama i Andriej wrocą chętnie porównali.

na garowie, na Boie liach byliśmy
w Cerkwie Maryi św, wesoło uro-
powało na gadaniu. Jutro spodzie-
wamy się plecki ze Staszkiem na
parę dni. Będzie nie tu nowego
a o laćcie, choć taki nie tam ci-
kawego się wie dzięki Mamie ci' djab-
ła, nieważ jak o ceterum Podale.
Czy będzie w Magdeburgu? Wtawęj
się barcho od was kiedu Bröderow,
spytaj się dla czego nigdy nie przeje-
do nikogo z was.

Jeszcze ci jakajś podziękuję
Kochajcie siostry
Zadziwe Borowski

Jeszcze raz podziękuję ci, że
u was zostat, podale jaja niebył.

Prakow 8. 6. 90

8. 6. 90.

Wielmożny Panie!

Przepraszam do zjelenia moim
honor zarządowi Wielmożny
Pana, iż jutro (wtorek) zostaję
w domu do godziny 10 - a gdyby
ten czas nie był dogodnym
proszę o łaskawe wyznaczenie
mi innej godziny, a bądź nie-
zwodnie oświadczyć - Wierzę
jednakże o 5 wyprzeżeniu
na posiedzenie rady miejskiej.

Z głębokim poszanowaniem

Kaczmarski
ul. Baszowa 27.



Magdeburg den 9. Juni 1840

Lieber Leo!

2.6.70.

Es ist mir so gerade, aber sie kauft.
Sag die die Abreise ist mir, Magdeburg
kommen. Eine Karte macht, ich sende Ihnen, mag,
Crakau (Wieliczka), aber nicht sicher, ob
die Einreise mir in Crakau nicht steht, ich
mir einmal mag Meilen. In der Zeit vom
20-25. Juni werde ich hier bleiben. Kommen
die, das ist, aber noch. Die bei mir nur
Kaufmann, ich habe ein gutes deutsches Zimmer.
Auch hat mich, das ist, nicht, nicht, ich
in der Wohnung. Wenn die mir nicht
lassen die für den Verkauf, so kommt, ich
die nur. Als, mich, baldige, nicht.
Ich bin, sehr, sehr, sehr.

Sehr gerne die
H. L. L.
Prieder



13.6.90.
Krynica 13 Czerwca 1890 r.
Pod Litwiną -

Mochany Łolu - Bardzo serzebliwie
wczoraj wieczór tu dojeżdżałyśmy. Wiktory-
nie czekał na nas powóz i lokaj Pana
Lorentskiego który się rajt nasremi
bagarami - Jeżdżałyśmy koleją warem
z rabinem; prawie na każdej stacji
masa rydów czekała na niego i potem
wzrysoy się ciongli na stopnie wagonu
aby uchy rabina uścisnąć - Miał
dużo do roboty, a konduktor i inni
musieli ich odpędzić i odsunąć jak
pociąg miał ruszać - Wczoraj tu
po koleży razur kufny wypakowa-
łyśmy i już nasre rzeczy w szafach
i komnodach - Jesteśmy już u siebie -
Dziś już nam Sturiza kupiła

Samowarek blaszany, świeca, naftę i
cukier już mamy więc nasre go-
spodarstwo — Doktor dris' był na
pierwszą naradę — Karat Andri
pić Stotwinkę z winem białem
i brać na przemian kąpiele błotne
i mineralne — Mnie Karat pić Carlota
i brać kąpiele mineralne — Dris'
sobie kupimy bilety kąpielowe i
wody a jutro jak P. Bóg dozwoli
rozpocznemy kurację — Trochę dris'
z Andrią chodzą tam po lesie ale jeszcze
bardzo mało nikogo nie widać, cho-
ciaż mówią że jest już 600 osób
i że przeszłego roku o tej porze jeszcze
tyle nie było — Murzka dopiero pojutrze
razem grać, a to bardzo u wód

brakuje i smutno bez niej — Dris'
rano deszcz padał i chłodno było, ale
w tej chwili powieplato i słonce świeci.
Daj' Boże aby już była pogoda.
Oto i wszystko co dotąd mogę donieść.
Marynie sendownie całuję — i bardzo
Ja poprosi' odemnie jeżeli tam styszała
o jakim uciecznym porządnym lokaju
o uciecznej i dobrej Stubensmädchen
niech o mnie pomyśli i dla mnie
ich umówi — Przetrasam Marynie
że osobno do niej nie piszę z tą prośbą
ale to już piszę list z regu dris'
piszę, a przytem miatam konsultację
doktora, urządzanie się i jeszcze
zapewne umiowanie z podróżą musi
być — Noż którego już ścisnąć

was wysyłać Marynię Basinkę
Łosię i Liebie i chłopów jaknajser-
deczniej i polecam was wysyłać
opieku Baskiej i Matki Najświętszej.
T. Marikowska

14. 6. 90

Drohomysł d. 14 czerwca 1890r

Kochany Loku

Wyobrażam sobie jak ci tych par dni w
 Magdeburgu, w towarzystwie X. Briedena,
 przyjeżdżając ryci musiata; pisy jednaki
 do ~~do~~ Wrocławia do Marysi Polcowej, to
 do Magdeburga - trzecie na nieprawie udr
 sowa. Jstam teraz sama w domu, Józia
 wyjechał na kilka dni do Berlina, dziś
 przyjadę tu na kolację i parę tygodni
 zabawię, Missa i panie Saulte, a
 Józia dopiero się jutro spodziewam
 Po wyjeździe Marysi wiadom tu być dni
 bliski re Manheim, który exekwi bardzo
 był zabawny. Parę dni temu byliśmy
 Józia i ja w Ktomicach u pp. Bobrowe -
 chich i pierwsze usypte poślabie. Józia
 u nich i lasu jej nie przyjeżdża, b dzie
 my tam jeśli nam spowoduje tracham

ki i czerwień, która już dojrzała. Róż-
nawę tu umiastować i pisać nie gwarantuję;
Drogi, i teraz i ty powołać będziesz
się. Tyłko pogość ustalić się nie
może, było kilka dni sposobu, choć po-
nawę już dawać straszę, a w tej chwili
również wciąż padać na dobre.

Młodzi w tej chwili list do Młodzi pisać
jennie i czerwień, ale już w tej chwili
wstąpić, nielubież i Odesy. Pół
Młodzi, i podobnie ich rozmawiać
choć nie obieram bardzo jednak mi-
hito umiastować i dawać się, i
i w tym już tam rozmawiać i stawać.
Do tego, u mnie już rozmawiać tam rodo-
kowie, i tenka i dawać i podobnie bardzo
syrabawna robita.

Poznaj ci do tego, białe i styczne
logiering, u mnie odhucie i sto, i
porównać. Ma być się tak użycie
i tak porównać i. przy sobie rodu.

Ma to nie użycie, ale tak mi to użycie
użycie, i użycie ci to użycie.
Siłką ci użycie, użycie mi mi
pięć, to mi użycie do dawać ci
Kochajcie siostrę

Jadwinę Porowat



D⁵⁷ Czerwca 1890. Włocław.

Wynica -

Kochany Tolu -

Pisz do Ciebie jeszcze do Wrocławia, bo mi-
niem gdzie Ci teraz szukać. Wiesz już pewnie, że
my się podroz: kupiliśmy się nam ciota, pro-
mie ugle ciotatam: czas przed do przedst.

Czysto zagladatam do kolejowej kasy: i ba-
do mi się przynata. Teraz po przyjeździe na
pachonatyśmy się zupetnie, a nasajutn była
konferencya z doktorem: spaceronatyśmy tro-
chę. Mama pije Karlsbadską wodę: kupiła się.

Ja pije wodę ze Stokminu która jest miedalno
Wynicy, bierz kapiel mineralne, a później
braci kapiel błotne: pod to mić samą jeszcze

lekką kurację hydropatyczną. Spotkałem się z nim
 tu w Pamborku, która pewnie z Kępszt panu-
 tasz; widujemy się z nim czasem przy śród-
 spioła i znanym tylko S. Dziadunowiczowi,
 zającegocego lutejszym zaistadem; przychodzi
 miewa z nami rozmawiać i spacerować. Za-
 stać mnie znamy iutrogo; jest tu S. Dombowka
 ze dworka ze smu parierdica; otył i szlachetny
 styszałam, że chciałabym ją poznać; jest to
 krewna S. Borowickiego. Kupiła jest ładną
 o ile sądzić mogę dotąd, jeszcze nie byłam
 na żadnym dalszym spacerze; dotychczas potrafi
 znajomici; to we dnie niema przyjemności da-
 leno się posunąć. Chodzęmy zwykle między

leko murekui, która jest wielką dla mnie
 rosnącą, zarosła jestem zachwyconą stron-
 szim jako Dyrektorem iustierki i jako dom-
 poytorem, bo także jego są siłowe. Był
 notował to co mi się szczególnie podoba, aby
 to sobie kupić i z sobą w Krahowie na cioty
 racz grać. - Wiedziałem bytymu na mszy
 w świątku blinij było karamie nie długi a
 bardzo dobre, o ile możności staramy się co-
 dzień być na mszy która jest o 8mej; wypra-
 da to nam między jedną szklaną wody a dmi-
 gą. Wczoraj zajął się wody pogoda, mro-
 był silny, ale przynajmniej nie było deszczu
 który padał całą niedzielę. Dziś długi ładnie

i trochę pocieplato; w ogóle marnierzy tutaj;
nawet w podkojach. Ponieważ kuracja ma
ta tylko czci' dnia zajmuje, a znajomości
nie mamy, więc w domu albo pisze listy
albo czytamy; w przeciągu czterech dni, t.j. od sob-
oty, pisze dwa razy list; przynajmniej prosta
zanka na swoim podłogę w korytarz; korespon-
dencja mała liczą; więc z pewnością codziennie
będę miała choć jeden list do napisania. —
Jeszcze od Olciw nie mieliśmy wiadomości
z Odessy. musimy się pewnie rozstawić;
bo to dużo czasu zajmuje — słucham często pism
je, już Jelenicy i Lychowicy muszą być na Botu,
bo mieli w areszty więźniów przyjęci —
Łecham Cię jak najserdeczniej.
Lubow Cię kocham
M. M. M. —

20. 6. 90.

Kochany Łoś.

List Piusa odobracie. Dziękuję ci
 za wiadomość i życzenia. Może
 żona J. chce dopisać na two-
 je imię wyprawkę, jak się chce -
 czy też urodzić. - Nie wiem, czy
 dobre robisz, że chcesz odjechać
 w razie gdy twój stan się
 do Freiburga nadgłęb. Będę ci
 być może będzie profesorem,
 a w tym czasie wstąpię do
 tego, jeżeli się przedtem nie
 dawać ci habilitacji to na wie-
 le. Też ci się chodzi o siebie, to
 ci się zawraca z Freiburga i nie
 będzie ci potrzebny odjazd z
 grzebień przed namiastkami
 kwalifikacji, których nie obust
 przez Topórkami wzięty. Wre-
 kulant - habilitacji się będzie,
 a w ostatnim razie zabiera
 ci się na J. albo X albo Y, bo
 jego matka Z. i dom i krewni
 przez swoją cię, jakiegoś
 karmicielka, albo matkę
 karmicielką myśli do Odry i sto-
 łeczki się ci. Prawdopodobnie ci-

roskwa - seregulny w dwie godziny
 jale up. drzewy - kwevelli. valenne
 Rupa, Mennonia, i inne jale
 ryba. Zarty na strumy - nie bardzo
 lecz wa to co ci obiecujemy w Kralu
 tedy bo moicz do tego czasu
 poslowe, wytyczcie i wyzycie do
 scierale, gdzie talere nie kralowale
 wai kucha i tego co sie robi to na
 legum padole roslo.

Sciscam ci rozesum.

Odeue Ci mienion
 8 Czerwca 90.

Cher Leon.

Merci beaucoup pour les
 souhaits que tu m'as envoyes
 dans ta lettre d'Alexandrie.

Voilà à peu près ma semaine
 que nous sommes ici, et jusqu'à
 présent je suis très contente
 de mon séjour à Alessa.

Pour aller jusqu'à chaque semaine
 les Hotel-Mouir au le temps
 passé très agréablement. On joue
 au lawn tennis, et puis on fume
 le thé (ou la) sucrée on il fait
 bon et d'ici on voit la mer.

Marie est toujours très sage et
 très amusante. Ces jours derniers
 elle a été un peu indisposée
 à cause d'une nouvelle dent qui
 pousse, mais aujourd'hui elle
 va déjà tout à fait bien. Elle
 parle beaucoup plus maintenant
 et depuis qu'elle est à Alessa
 elle a embelli. Les Nicolas Bernon
 et Madame Carodjynska
 sont sa fille ou ils'ici et nous

Comme aller un soir au théâtre avec M. Barnowski et ma Miroslawa Szodyska. Słobian-Słowiński aussi a passé ici deux jours et il a été avec nous à l'Opéra. J'espère que tu pourras de temps en temps te tenir de tes nouvelles, et moi aussi de mon côté. Je suis d'avis d'écrire des lettres à notre et te tenir au courant de ce qui se passe chez nous. La publication en a beaucoup - elle est si intéressante. Bien.
C'est avec la main affectueusement
Miroslawa

Słobian-Słowiński

35

Krynica 23 Czerwca 1890 r.

23.6.90.

Kochany Loku - Myślę że mniej więcej
z tym listem pojedziesz się w Brodnę
i najpierw aby nie zapomnieć
odpisać że możesz używać moje
pieniądze dopóki twój nie nasy-
dą ale potem w każdym razie
proszę abyś nie zapomniad porata-
twoi moje interesa w Krynicy.
My tu ciągle mamy deszcz, zimno
i nieporóg - Tak nieprzyje-
mnie i pro prostu porządniej ubrać
się nie można - Do tej pory opier-
dawnych znajomych P. braci duszyckiego
i pani Amborskiej nikogo nie po-
zwalamy, ale dziś już wybieram się
z wiertą do pani Dembowskiej aby

Andria miała jakąkolwiek rozrywkę.
 córka młodego pary Dembourskiej jest
 krewną J. Borowskiego - bliska i
 Tasia wiek o niej przedtem mówiły
 więc chcielibyśmy ją poznać - ale to
 nie na długo wystarczy bo te pannie
 Kowarz Krucy i na kilka dni
 wyjeżdżają - Dapióki nie odjechał
 do Mickiewicza pogrzeb, nie można
 się tu prawie nikogo spodziewać -
 Poraworowaj przyjechała Maria Gierżka
 z ciotką młode i z panną Swarczewską
 Wierają się z nią widziałam i chci-
 takie i zaprowadziłam ją do Kasy
 w Tarientach aby jej pokazać gdzie
 się bilety do Kąpieli kupują -
 Z panem Drieduszykiem codziennie prawie

na terasie Kolo iukierui z gadzinke
 rozmawiamy i to jedyna nasza rozrywka
 Przyśtał nam pary młodego angi-
 skiej gazetki Tit-Bits - mnóstwo tam
 interesujących drobnych kawałków
 jest do czytania i anekdoty nie tylko
 angielskie ale z całego świata i czytają
 z kąd wrzucił; naturalnie Fliegende-
 Blätter takie tam figuruje - Pan
 Daeduszycki prosi o adres Loisetta
 i wszelkie informacje jak tam pisze
 i jak się wrzuci do tego aby mieć
 te listy, więc cię proszę przysłać
 co potrzebne - Listów odbieramy tu
 dużo, młode od dzieci, od P. Kie-
 synskiej od Helenki Brorowskiej a
 Andria takie dużo odbiera iły też
 mnóstwo pióren i jakoś prawie
 równo idziemy do Karda z nas już

16 napisada - kupitam dries bilety
do cyrteku. Wieroj tam bytyjny
jesore bez biletow ale nas wpuścili
i cyrtatyjny tam se trzy kwadransy.
We erwartet bedrie koment Woruiskiego
oprow niego bedrie ktos grał na
fortepjanie, pan Geigel bedrie grał
na wioloncelli a Wajdaltowier aktor
bedrie deklamował kilka Hawatowa.
Teatr dopiero w lipcu rozpocznie
reprezentacje -

Sciskam z sendecnie i polecam Oficer
Bockiej i Matki Najświętszej -

T. Mańkowska

Wariow i ich dzieci sendecnie catuj.

Kochany Lotu,

Bardzo Ci za życzenia dziękuję, juwe-
niej nie odpisatem, bo dużo jeździłem:
Byłem w Chrzanówce, gdzie za Bogu-
nia Skarżyńskiego podpisałem dział,
a w resztym tygodniu jeździłem do
Jurkowiec i do Żwan. W Jurkowiecach
dużo już bardzo zrobili przy kole,
ogromne już są masy i wkopy
Sesze mielwamy często, co w robocie
często przeszkadza. Piotrś co tydzień
mniej więcej jeździ do Romanek
na dwa dni, resztą siedzi w Sabin-
ce; jak wypadł Graejanowie Jeto-
wicz ma zamieszkać w Chrzanówce.
Oleńwie od dziesięciu dni w Odessie,
już się wrządzili i nie chcą tam być.

dobrze. Adzio Jędruski musi wrócić do
Warszawy, zapewne go wkrótce już na
Kiełdra wyswieszą. Rodzice Poleni od
dziesięciu dni w Czerniowiecach; Sewe-
rynowie Lipkowscy w Wołodiowiecach,
Stefan podobno doskonale się uczy i
z drugą nagrodą po potrójnej nau-
ce wstąpił do pierwszej klasy z
przygotowania. Sotychinazda się,
że urodzaje powinny być dobre,
jako od deszczów zapewne nadpru-
te. Młyny od trzech tygodni sam
prowadzę i bardzo na tem sty-
robis interes, ale nikt ich w dzierżawę
wziąć nie chce. W Borowie ostatniemi
czasy był pan Leopold Poletyło, któ-
ry czas jakiś w Bereźowie opędza, i

państwo Antonowie Potoccy, którzy
byli w Antonówce. Oczyszczałem trochę
duży dwór nim się doń wróciliśmy, ale
tanim kosztem, bo mi nam odtwały
wielkich kapitałów widać dom
pakować. Tymczasem dowiaduję się
już o domy żelazne amerykańskie,
może to będzie taniej i praktyczniej
zprowadzić dla siebie dom z Ameryki
niż stać się samemu na folwarku,
nie tracę nadziei, że Mama po po-
wrocie z Krynicy zechce osiedzić w
Sabinie. Z usług mamy dużo
kłopotu. Przyszedł list do diwa młodego
Małkowskiego litografowany (mo-
że tylko autografowany) od jakiegoś
komitetu ^{owizgie} prącej do ^{wydań} udziału w Bi-

Bibliotece Warszawskiej i zapraszając na
osobiste lub pismienne zgłoszenie się do
Warszawy na ul. Świat 41 na 22. Czerwca
b.r. o godzinie 2. popołudniu. Biblioteka
Warszawska podobno zginie. Mam przekonanie,
że w Krakowie nie nie wystę-
dzić, bo to byłby pacyfizm i zrywanie
jawnego związku. W. Mojżewicz obecnie jest
Szwecją Jędrzejka z Grajanem i Janiną,
Marynia Ledóchowska z Mimi, Jędrzejka
Jędrzejka z trojgiem dzieci; wczoraj z
Piotrusiem byłem tam na herbatce.
Piszę Ci serdecznie.

Sahurka,
Poniedziałek

11. Czerwca 1870.
22.

Wielki

Piotrus ma kłopot, wczoraj
odebrał wiadomość o spaleniu się
dachu na domu w Śledzich.

24
D. 26 Czerwiec. 1890. Czwartek

Trzynica -

Trzechany Łolu-

Odebrałam waszej Twój list z Magdeburga i
bardzo Ci zańdziękuję, również jak i za wszystkie
detale o ks. Brudniku, zaraz list Twój przekażę
Toci, wiedząc że ją także zajmie. Teraz piszę jeszcze
do Brodnicy, bo myślę że tam Cię mój list zasta-
nie ale, potem umiarkownie dać mogo adresu, aby
inni wiedzieli gdzie Cię szukać. Dnia jest dwa tygodnie
jak tu przyjeżdżaliśmy, a dramatoby się że przy-
najmniej mienią od tej pory uśpięta, tak czas
pomale schodzi. Prowadzimy nadmierzając monoton-
nie życie, dwa razy na dzień pijemy wody, chodzą-
my po suchym piasku, kąpiemy się Trzechany
po drodze umyć, a za całą rozrywkę widzimy

Anna Girycka / Gierwińska / i cała P. Domborska. Majomnie tych pan, to już wiesz wyjechały. Mam
Anna przyszedła tu z ciotką swego męża, Panią Pó. Nadzieję że się z nim jeszcze kiedyś spotkam
mówi; jakas Panią Kossacka, nie znamy tych pan i, że się lepiej poznamy, niedługo one w Krakowie
nie mamy najmniejszej ochoty ich poznać; niemniej Drohojowa a zinną we Lwowie i są w wielkiej
jednak czy tego potrapić umiemy i nadal. Wskaz. przyjaźni z Pó. Jest tu jeden place na któ-
przypadek tej P. Gierwińskiej, ojciec Anny. mym można grać w brody i w kregle, ta or-
P. Domborska zabawi tu jeszcze ze dwa tygodnie. Wskaz. gra nawet przez panie z towarzystwa jej
kilka dni temu, poznałyśmy Panią Domborską wywala, nie. Mama, ja skorzystałam z tego
i jej powiedz, o której zawsze masz pochwałę i. i postąpiły dwa dni temu grać we dwie a wiesz
ostatni. Powiem one was ze słyszeliśmy, a z Anną Girycką. Jest to bardzo ładna gra, bo dużo
my ich, więc się Mama zdecydowała pojechać z nią i mi na pewno, bardzo przedtę w tej grze
z wziętą, byłyśmy przyjeżdżając nadzamy jej i. wprawiłyśmy; bez względu na to, żeśmy mogły mieć
jaudy dawno znajome. Mama bardzo mi się podobą. O której party, gdybyśmy przyjęły majomnie poro-
wa, tak jest niedługo miła i sympatyczna. to były i należały do tych gier, w których do tej pory
Hedy było przez dwa dni mogłyśmy skorzystać z Domborskiej i. i. to tu P. Piotrowie Skubielanie.

on jest swagrem Panny Sigestrii, a zina jego
Pedro z domu, córka autora a zadem fortuna i lotka
nia - i Sigestycki, oprócz nich jest - Kuzina Lubomir-
ska, Kuzanowska z domu, do której nazi do czasu do czasu
przyjeżdża, dwaj panowie Łoboccy, Miodemski, Prowand, oj-
ciec i syn, i Ławorska z synkiem. Byłoby oddalnia
pocmatyśmy u Dembowskiu - Był tu P.P. Krasnacy,
ona, Chłapowska z domu, z Kropasewą, Chwilowich nie
ma, ale idą do niej do jej domu i mają pomieszczenie. Od
pani dui mamy progi, ale jeszcze nieuprzedzić
Nata i jest całkiem. - Z powodu opóźnienia. Zgodzi
Michalska, później tu się zjeżdżać zaimu, czasem aby
przyjechał do i prezentowanych mamy znajomych, aby
smy w towarzystwie roboty spraw, i żeby musiała być tu
nie się rozemni. Był w domu, gdzie nas domowy i dla
duas było i miatam zapieć, nie dlatam o gości, obyd-
tutaj gdzie jednem sama. - Mama i gdzie nie mam nie
do roboty, żeby sobie mieć znajomości i być, się ro-
zemni. Siedzą i jak najbardziej, różnie. Im-
ciw i uł. Długo. Słone. Był podajac
Anna Małinowska.

Mortemitz, Villa Mart.
le 30 - 90 -

Maurice -

Où si ce bien du plaisir
D'être d. Sur Maurice
qui me magnaient
Depuis un temps infini.
Enfin d. votre dévotion
D'être dans le pays
D'être d. et d'être fait
Ce n'est pas bien pour d.
et bien pour d'être -
Enfin la divine Providence
Aidant les vœux de qui
est grand notre bien -

Je joins à Adam par V.
votre demande —

Thérèse Winkowski.

Grosbois, 27: IV

Je suis si depuis le
mois de mai, et ne
compte revenir à Durb
qu'à la fin d'août —
Et puis on ne peut plus
satisfaire de man-
agement, me qu'il faut
qu'on s'en aille de la ville. Du
moins George, j'ai
obtenu la permission
de faire mes dévotions

dans sa Chapelle, ce qui
est un vrai bienfait
pour moi — J'ai écrit
ce jour-ci à Madame
Stéphane, à l'abbaye
croyant qu'elle s'y
trouverait — Mais
on lui envoie bien
certainement ma lettre.
Comme des Substitut
Cracovie, j'aurai le
bonheur d'y mener
la vie de famille, ce
qui ne peut être
remplacé —

En vain quand d'au-
cun je le plaignis d-
p. vint - Le bon
Abbi Brindley par son
chance est bien la
cause que R. préfère
c. Magdalen à Doulton,
de R. est tout ce qu'il y
a de plus affectueux -

Enfin Waff -

Krynica 18^o Lipca 1890^r

401

Niechamy sobie - Dziśkuje ci na. Toissetta
który odebrałam i już dałam panu
Dieduszyckiemu - 5 Krynicy zawsze
nie takiego nie mam do domieszczenia.
Pani Dębowska z którą się poznaly-
śmy wyjechała, a więc nikogo nie ma-
my. Jest tuusia Girycka ale ma
z sobą dwie panny i trochę męża
które nam nie smakują i póki
ich nie anatyjemy trochę co dzień
z usiądź rozmawiały i spacerowały.
Ale ona miała niefortunę, myśla-
łam że panie zaprezentować, więc
od tego czasu ciągle uciekam aby
się z nimi nie spotkać. To bardzo
brzydko z naszej strony, ale jeszcze
pamiętam weryfikację, ponieważ światła

w nas egrystuje, i nie mam ochoty tu
w Krynicy będąc. Sama obcz raczyła
od starego Konia, bo się boję się polem
moją od nas uciekać takie - Gdzieś
z sobą nie miała. Andri, tobyś moie-
tego nie robiła. Siemienie mnie
długo a pomimo to uciekam -
Byłobyś z Andrią na koncercie
ale lepiej o nim nie mówić.
bo to było więcej krytyki - Płyba -
ten tylko był awanturę się dobrze
usłuchałbyś, co nam się w Krynicy
nie zdarza; a takie. Któr wyjeżdża
Jawier ze dwoma, deklamował
bardzo dobrze kilka kawałków bardzo
różnorodnych które nas takie bardzo
ubawiły - Dwie miałyśmy. Któr od

Pioł Jadowisi która ma cięgle gości.
Zuzia z Janinką i gubernantka była
przez tydzień potem Grania po nią
przyjechała. Nian ona wyjechała -
przyjechała Tiunia z trojgiem dzieci
konu i mamką i Miria z matką
i Mimi. Piola musiała Zuzię
roztawiać na jednym dziecku bo jędrzi-
ła do Juskowice na choreiny - Kian-
dełka adrawa, i już wyjeżdża -
Piotrus cięgle jędrzi do Romanek
i rapemtem do Skidziów gdzie się
dach na domie spalił. Ołoi już
drugi awanturę z mego wygnanie-
nia się z Janinką - Mimi bardzo
kontenta ze swego mieszkania -
u P. Dzwieckiej, a Piotrus już

ma swoje konie i dogląda gospo-
-darstwa i jędrki; moje dla tego że
go już nie nie ciągnie do Sainki.
Daj Boie, aby jeszcze Jasowia i
byli kontenci, abym ja miała
spokój i nie nadawanie wygra-
-tam się z Sainki — Od Tui niasam
wzrocz list — Dorowa i dobrze rnoi
swoją stan — Pocią Łucyna chce wy-
jechać z Krakowa przed 5^{ty} Lipca ale
jeszcze nie wie z kim pojedzie. Zapy-
tywałam mnie jaka jest staża do
Krasitowa i gdzie tam depasre odbierają
ponieważ str. Emerykowsko są w Krasitowie
więc chciała tam zjechać pierwszą, ale
z wielkim moim wstydem nie na pewno
o tem niewiem tylko się domyślałam że
w Proskinowie — Wasiów, ich dzieci i
ciężkie sąsiedztwo kendeornie i pokam was
opieć Borkij i Matki Najświętszyj —
J. Mankowska —

L. 22 Czerwiec
4 lipca 1890 Pąsk.

Krynica -

Kochany Zulu -

Przebrałam dziś Tęgię Kartę, natychmiast Ci
odpisuję, aby Ci list mój jeszcze w Brodnicy za-
stał, potem już do Krakowa przynajmniej będzie; nie
zadroszczę Ci pobytu w tym miasteczku wlecie, bo pewnie
się tam nudzi, nie mając prawie znajomych, a
przeto brak Ci będzie opery i innych przyjemności
mięskących miast, to których przynajmniej zapomniała;
Tydzień temu byłymu na koncercie bardzo przy-
nym. Wroniński grał solo na skrzypcach, któryś drugi
na wiolonczeli, ale najgorzej był pianista; grał im-
powizacje Chopina po prostu niemożliwie, bez chwa-
lenia się może imiało powiedzieć że lepiej grał od niego,
on grał odgrywać nudno, a przeto tak fałszował, że

sie domię sie miał odnaga publicanie wykopie - Naj-
ładniejszą cześć tego wiezom była deklamacya Hji-
Patowicz, aktora dworkowego, niewiód bardzo dobrze i my-
brał zabawne kawałki. Wstąpił znowem z mamą
spawer powzem do Łeńciszki, t.j. do lasu nie-
bardzo i tak odległego; bardzo przyjemnie spędziliśmy
tam parę godzin, chodząc po lesie i zbierając kwiaty.
z bardzo ładnymi bukietami powróciliśmy do domu.
Dwa dni temu byliśmy na przedstawieniu O. de
Heubiga, sztuk mądre, niektóre nawet dobrze zrobione,
ale wogóle nie jest zbyt ciekawym a przeto
bardzo szybko nie doszły do rąk publiczności
i nie umiemy zgoła przemawiać do publiczności,
gdy idzie o to aby jej uwagę od jego nichów odwrócić. Tak
słuch podpatrywam w kryjącą ciemność i do rąk widział
tam na csem polegają. - Oznacza to myślenie się je-

sam na jedno przedstawienie, bo lepiej na dwójce
ochotnicy strasz ogólny; bilety rozsyłali po domach
Tyle nam ci opowiada, że zdamatoby się ze się
tu doskonale bawimy, a tymczasem nie mamy po-
wła jak mi tu smutno i jak nam powoli się ro-
ce. Nie mogę powiedzieć że się nudzę, bo całkiem
jedem zajęta, jeśli nie kucykami, to czytaniem,
pisaniem listów lub robotą, ale wciąż mi ta-
kąta samotności, do której nie przywykłam, bo
nas zawsze było w domu, a w podróży mia-
łam zawsze Linię. Zyczą tam sobie dla rozrywki
porobić znajomości, tymczasem nie znamy nikie-
go z tego świata które się bawi, uważa sprawę i
gry wybitne, a o którym ci pisałam że się składa
z Szembeków, Potoków, H. Lubomirskich, O. Skrzywickiej, Sam-
Łoisa. Mama O. Skrzywicką uważa za przyjaciółkę, ale je-

szczęście z nią tego rodzaju nie spotyka tak, aby się
z nią mogła przywitać, wprawdzie jest ona dopiero
długo dni - Zauważyłem wreszcie ciebie, mamę
tu Mnie Giejska, jej ojca, jakby cię i dnie inne
pamiętała, że ostatnie spotkanie do krańca na emigracji
Młodziemka, która ma tu pomieścić - Cóż to komunię
jest między, to też nie mamy wcale o jej towarzystwie,
omówi umiarkowanie jej jak możemy, lecz się to nie za-
wsze udaje - Czekam z niecierpliwością na przypadek
Lini, symbolem umiarkowania że oni tak z tem ma-
ją, że potem będzie kłopot dla nieśmiałości siebie
znowy. - Jeszcze nie wiem jak długo tu zabawię,
wciąż jestem przednawie kapieci wprawdzie, ale jeszcze nie
rozpoznałem hydrofobii, którą Mura, symbolem za-
nowy nie całym tygodni pominięciu być w domu
Mnie pisać że "Kocha" coraz więcej; już sama
umie stać, ale jeszcze nie chodzi. - H. Mojżesz ma być
tu gość, Gracjan, Mincia z córka, Tura i z Trójcem i z
C. Jadrina jedzie do Janków i Trójcem do kłopotu ma. Mamy
Półnia znowu uciekała na zły ten; wogóle dziś jest dzień
dobry, jedzie wcale do domu K. P. b. pamięta i do kłopotu, za-
trzymuje się dłużej niż miała za domem, to jej siostra bardzo ko-
rowata - Toż kam się jak najdłużej znowu się kłopotu
W. Małotowska

Przemysław
my kien
Pracownik
Pracownik
Pracownik

Porwiera 30 czerwca 1890.

12.7.90

Kochany Leśnik.

Otrzymałem Twój list pisany z Brodnicy d.
 7 Lipca b.r. i dopiero z tego dowiedziałem
 się, gdzie znajd mam listy adresowane; Sta-
 tego dołem niemożem Ci dowieść i wrodzić
 Twoje papiery przeniesione są w Białym
 na Twój specjalny Przekazanie, jakie dnia
 12 Maja b.r. i ja się do nich zadnego prawa
 niemam, a zatem i prośbę od nich
 otrzyma nie mogę, i ponieważ Tobie nie
 punkt -

Obecnie należ mi, abyś się sam sam
 funduszowi odpowiedział - a sta tego
 należ podpisai do tego drukowane zaja-
 wienie abo Ci przysta, i odesłał je
 wprost do Białym do Kijowa. Jednocześnie
 możesz do mi list napisać, w jakim

Koblen jezyna chorowaty po Łalsku lub
po Mienniku - przenie uły mupany podzi-
muli i obnymane pieniedze am Twoj
Bachmace wopisali, lub Tohie do Krasowa
mystali, a jeżeli jednak potrzebowat
i więcej pieniedzy, to obawiając Ci
pożyty do summy wjanij. orenanie
zastaly Twoje papiery to jest 64,270 rub.
Wszystko to majdnie wpisane w księgi
ktory Ci przystaw, i uwa żyj Ci będzie
oprowadzi, i te papiery Bawa przyst-
to obnymanie Twoie podpisaw Bawa
Ci przysta księgiem Czekowa, to jest
kwitarnie z ktorego moiesz warty wysta-
wai do Bawa na potrzebe Ci pieniedze-
len z Krasowa mygodnij Ci będzie praci-
oficiniade zmyraj nym listem a Cieni

użyli kwity, uły mane było jak pisać
w kijanie, gdyż ułit łaci ona waler
było wprzeuqen dci pizim po jego
mydanie - Korespondencij, intem myle-
piej musztas to zastalwici -
Mienniku my dośi jawni musztas do
mytmanystem, zatem qdyby ułi
nie rozumiat, to Ci w kadyu Bawa
w Krasowie mytmanystem, albo i do-
amie napisz to ułitnie rozjajnis -
Ateraz ułitnie sendem i siene
zjns musztas pumodem ułitnym
Remodie i Bogostawicielna Kozar
na kadyu wane -

Stiller
Mr. Leon Malinowski
w Krasowie
Hotel Saski -
Jm. Malinowski

Na francuz stancie Księżniczki moze
sobie prowadzić Rachunek z piennicy
wzistym lub na Twoj On w Bauman
otmywanym i nalo mow tam stancie
Anubry: usobne Debet i Credit -
to jest w Bauman lobie wzistym i ile
wzistoci -

107
Krynica 14 Lipca 1890r.

14.7.90.

Kochany Tohu Dnis Twój list odebrałam
i spieszę z odpowiedzią, abys' stugo
w Krakowie nie czekał na wiadomości
o nas — Już teraz mamy więcej
nowynki to przyjechały nasze najo-
me panie., i Miewska, Skarupko-
Tajna i Skrzyńska, a — pater to
pomałysmy już i tych co tu byli
ks. Lubomirska, panią Tos. panią
Dorotyn, panią Pinińską, panów
Poblich i panów Preków, a —
dnis przy dovette panią Krombek.
Na fance, miewiecka mamy Korysi
z tych znajomości, bytko była re-
mamy z kien rozmawiać na spacerze

wiekszą mamy rozmowę z panów
bo ci się do nas często przytaczają
na spacer i z nimi chodzący
i rozmawiający, a z paniami
nie wiele mamy sobie do powiedzenia.
W ogólności między nami gal-
-cyjski unikają towarzystwa
pamięci i powściągliwych pań.
Tawro nam jednak trochę brój
się mamy do tego zagadać -
Jest tu także Mui Engeström
który służy w wojsku austro-węgierskim
i którego poznałyśmy - od kilku
dni także jest tu Witold Konewski

101
nie na kuracji ale tak sobie
tu przejechał. Mówił nam że
jego brat żeni się z Angielką
siostrenicą Beaconsfielda - i że
jego rodzice mają jechać do
Paryża aby tam się poznać
z rodzicami panny - Witold
Konewski poznał się z swym
narcyzem gdzieś w Armenii.
Korowski już jest w Tegestawie
i był tu w Krynicy porawerony.
Lucia Angeryta się wycieczyła
do Turawa, więc jej doktor
Kara i kilka dni wypocząć

Matko namówiła męża, aby nie
odkładał kuracyi, bo ma na to
bardzo mało czasu, a sama
przyjeżdża jutro do Ręgestowa.
Ja z Andrią wybieram się tam
pojutrze we środę, aby już Tuś
się nie ruszała, a potem jak
wypaśnie, to oni tu przyjeżdżają
będą. Jasiowi mieli już we
środek przenieść się do starego domu.
Piotrus cięgle jeździ do Romanek
i byt takie góry na jarmarku aby
konie nabożo-kupować. Mimi z Olęny
Kowaluta. Tronka już ma stać z panem
miejmęt sama bez podprzy — Olesia i Kario
w Łabunie górze domu biedują. Wyszła z Kariem
na rusztowanie, oska się przechyla i ałecali
oboje, potknęli się tak że podobno kłtha. Oni musieli
bieżać. Co dalej będzie niewiadam, bo wieściadam że
Olesia znów przyjadzie. Szyskam się sandecem i
półem opiewa. Bockin i Matti Kordwiteri — J. Kwikosy

zgodnie z postanowieniami
moim, w szczególności warte
miałoby być także dla siebie
dla własnego zadowolenia
i dla innych.

Wielki Pan & Król
miałoby być także dla siebie
dla własnego zadowolenia
i dla innych.

uniknąć,

Julian Krzeptowski.

Dziś Lipa 1890. Sobota -

Krynica -

Kochanemu Siostrze - 19. 7. 90

Do Dawona nie pisałam do Ciebie, ale nie przypo-
mnam sobie abyś Ci taki list zapowiedział, jak
o tem do Mamy pisałeś. Wskazałam ciżby Trójkar-
kę, a wczoraj z wielkim zadziwieniem przysła-
ła. Płeguda Blätter Malinów, za których bardzo Ci dzię-
kuję. - C. Jadwiga pisała do Mamy pisać się o Ciebie,
zaprasza Cię bardzo do Mojiwki na lato, a Mama
każe Ci powiedzieć, że lepiej abyś w czasie upałów
nie siedział w Krakowie, lecz gdzieś wyjechał, jeśli nie
na Polkę, to może do Ładowanego lub czegoś podobnego.
Kilka dni temu otrzymałam depeszę z bardzo
smutną wiadomością, mianowicie o śmierci Świeci-
Prasnowskiej, za którą serce moje nie wie, lecz może
P. Honorata wś. Mamie domnie. Wiem tylko, że była

cia niedawno Anuta najmłodszego synka, Robusia, zupełnie kontrast z Józkiem, wysoki i blondyn. — O jego
i że potem sama zachorowała. Bardzo się temi smarkami wzięcie posłisznego braku się przeżył, lecz Legierowi do
legu, uisła do strata dla biednych dzieci, tak jeszcze strasna śmierć: za nie w świecie tam bym się nie
małych. Ani Taci ani Łaluni nie o tem teraz nie nie chciała. Tacia z mężem tu jako przyjeździe i nam
niemniej, więc proszę Cię abyś w liście o tem nie pisała, tu promocyja, ponieważ już mało co więcej jak tydzień
miałat. — Daje się że Mama dość dawno do Ciesi nie zabawimy, więc trzeba się było widywać i się da w tym
pisać, sydzien temu Józio Borowski, który napisał do kochanym czasie. Mydaję od poniedziałku za tydzień my
Legierowa przyjechał i niestety nie mógł, był tutaj w jedzenie, więc od Gierantów przyjechał musiał sam
kuchni. Tacia była niedroga i ciągle się przyjeżdżała. Przyjeżdża do nas na łódź. — W tym tygodniu był jeden
Data, tak że powtórna niedziela wzięła jej męża same. Tak, a dziś jest drugi, lecz na razie iść nie możemy
go. Nawet nie we Gierantach Tacia przyjechała, a my na naturalnie, do teatru Tacie nie chodzić, za to
zajutro, czyli wczoraj, pojeżdżamy do niej na cały dzień. Wprawdzie nie może, ale na zabawkach bym nie
Tacia dobrze wygląda, choć ciągle trochę chętna; bardzo mogę. Ostatniemu i tak tuż przed Romanem i te
wesoło nam było tylko upał strasnie dołował. Wła- nas przyjemniej niż czas schodzi. Widujemy wypo
głęboko jest matka swojego przyjaciela Józio Borow- ków przy życiu wid, a często idziemy patrzeć jak gra
skiego i córka, jej siostrzy, i Hamiltanów i jego siostra ja w swoim domu, bo tam się wszyscy zbierają. Dma
i. Brulsha i córka. Tacia jeszcze niedroga i niekiedy rary próbować grać tańce, ale że grać nie umiem,
znata, lecz wczoraj przy nas przyjechał i. Hamiltanów. więc mnie więcej tam patrzeć na grających, szczególnie

gdź w ich łonie jest Księżna Lubomirska, która ma do
tego specjalne dostojenie i nadzwyczaj jest szlachną. Za
prince Marna Ci Comonta se był kulturalni i młody
skoczek. Brat jego zeni się z Angelią, damą wiedeńską,
siostrzenicą cesarówny Lorda Beaconsfielda jest kuzyn
dy Augustin, niegdyś młoty Mui, którego w Dreźnie widy
walimy. Towarzysze niektóre panie sąsiedzi są też młode
i jako mamy dwie do odziania, wogóle nie uważają się
za obywateli i tylko panowie nam karty musi
li Księża Bratowskiego często widujemy. Bardzo
jest szlachetny. W Łodzi ma tu być odbyt jakiegoś
kujana bardzo biednego, więc rykoszety się poje.
Do Mini uwalpamy wiadomości że Trzaska, próbując
się w ostate balonu trzymając się bąbelki. Ale uwa
mł jakiegoś malara Stanisława aby Mini portret ma
lował. — Z Łodzi doje dobre wiadomości, że siemę prze
nieśli się do drugiego domu, z wielkim zaniem za swoim.
Siostrzyczka ciągle do Romant, w Łodzi zakupił dom —
Jai karat Ci powiadają, że z dawnych rachunków o młodym Łabie
mnie skąpie się, że on powinien dać mu z nas młodym
41 r. 65 $\frac{1}{2}$ kpr. — Za tego więc przez pół roku mu brat od nas pieniądze
dał. Wam pośluzę co najmniej do każdego 50 r. ~~z~~ kpr. Termini
jak i my młodym, daniel jest, że siemę za drugi kwarantany
ny 8 r. 33 $\frac{1}{2}$ kpr. — Za mu to od ludzi młodych za powołaniem do Łodzi
ki a poradzają się z sobą w jessoni w Łodzi. — Jai kam Ci zeni

Messa 69. Juillet 1890.
91 Lundi

21.7.90.

mon cher
je t'embrasse
avec affection
et te remercie beaucoup
pour le livre à
tes feuilles que tu m'as envoyés.
Je suis toujours très content de
mon séjour à Messa. Les cha-
lans seulement sont très
fatigants. Nous allons

presque chaque soir chez perdu un enfant de quatre
 les Holthornier, et nous jouons de Group et que la
 au (surtout) tenu ce qui m'amuse fatigue et le chagrin est
 beaucoup. Il y a maintenant aussi que l'enfant qui elle
 sur les Holthornier me point attendait est venu au monde
 de trois qui se faire son avant le temps, et elle en
 portait. Le trois dans quelques est morte. Nous ne savons
 nous commencer à lever, et rien de plus, mais c'est déjà
 l'espérer que ça ira bien. assez triste. Je touchais son
 Nous avons reçu ces jours passés coup que tu tiennes pendant
 une nouvelle fois triste. Eveline l'été en Pédalie, car alors tu
 Casanova est morte en coude. J'aurais obligé de venir à Orléans
 Et parait à ce qu'est la tante. Pédalie que peu de jours pour le passeport, ce qui
 avant sa mort elle avait serait très agréable. Trène

grâce à Dieu se porte bien
et elle a beaucoup grandi
depuis son départ. Elle
commence déjà à marcher
et est toujours très gentille
et amusante. Nous avons
déjà commencé les bains
de mer, mais je ne les trouve
pas très agréables car l'eau
est presque toujours sale, et
le terrain excessivement pau-
vre, avec des pierres et des
brousses. Alexandre te fait saluer
et te fait dire que le Heakia
August a déjà paru, ce que

Wielmożny Panie!

Odpowiadając p. Łubelskiemu
 najlepiej nie wyjaśniać, doba-
 rem więc był jego odebranie
 przed chrystem —

Porozumiałem się z powiernikiem

Kaczmarski

Królik 22/7 1890



23 Lipca. Środa Krynica —

Kochany Lotu — Dostałam — tysiącz-
-czną rocznicę lenistwa; już od
kiedy wyszedłszy z cichego sypia-
-to ja już listy przestaję pisać
i kupuję się z tem na Kudrę,
Spasowam. Wiedziałam kiedy ona
do Ciebie ostatni raz pisała, ale
myślałam — już więcej o tem kiedy
były w Legostowie — w pigulek —
W niedzielę przyjechali Borowsy
i poszliśmy z nimi na obiad
do Kurhausu — Pośniej w domu
wyprobowujemy znów, chodząc
na Deptaku, piłyśmy kawę na
terasie w Kurhausie — a potem —

byliśmy w teatrze - Paniewai Tuvia
nie wie o śmierci Eveli
nie jej nie mówimy i byliśmy
z nią w teatrze. Borawili nacował
w hotelu a Tuvia unas. W ponie-
-dialek raniutko Borawili pojechał
do Łęgiestawa aby nie stracił kąpiel
a przed wieczorem tu powrócił
i o tym zabrakł Tuvia i odjechali
W sobotę był znów niby bal który
się nie udał i na którym nie byliśmy
naturalnie - W poniedziałek wieczorem
był mędrny koncert. Miałymy
bilety ale nie poszliśmy - We
wtorek był dzień niby wyjątkowej
- sy; miałymy wziętą paną

Stanisława Borawskiego, stryja
rodzonego podobno tego Józia którego
Ty masz a razem tego o którym
w Kurjere War: w rymie krył się
się tancerz tak dobrze - Formatymy
go w Łęgiestawie i tutaj codziennie go
widywaliśmy a wronę już odjeżdżał
do Łęgiestawa - Dżis' simno, "dearer
pada, Andzia wód nie pija bo nie-
-rdowa na łażdek więc tylko kąpał
się wódzie - Ja z matką przerwani
ciggle chorąż na łażdek i zupełnie
równy kuracji nie odbywam bo
i Kissingen - już porucznik -
Jutro znów Borawscy mają przy-
jechać i Tuvia tu parę dni ma-
rabawii - W niedziele wieczór albo
w poniedziałek ja z Andzia już chęć
wyjechać -

Proszę tylko dowiedzieć się do tego
ekspedytora w Krakowie; masz jego
adres i rozpytaj się czy można
do niego wyprawić proste meble i
suknie i różne rzeczy i czy w takim
razie nie będą otwierali pak na gra-
nicy ale dopiero w Krakowie przy-
nim. Czy można będzie nie płać
sta ponieważ to są stare rzeczy
tylko że z powodu przenosin tam-
się przywiozł — Przepraszam cię
za ten kłopot i życzę ci serdecznie
polecając Opiekę Boską i Matki
Najświętszej — J. Mańkowska

7
D. 27 Lipca 1890. Świdnica

Krynica

27.7.90.

Kochany Lola -

Mama przesyła Ci brata Twój list, male się
nie gorsząc tym że najdalej będzie pisał, ale
Cię zadowolony że Ci napisze. Wszakże wam
my się bardzo se będzie w tym samym domu co
i my. Co się tutaj jedzie. To Mama bardzo
nie straszy Ci. Wszakże, co do tegoż zaś to Mama
go Tobie dostanie, kiedy Tobie wygodny, a dla nas nie
będzie straszą. Toś to bardzo. Masz Ci pomysł
że jeśli chcesz wyjechać z Matką na lato, to
Cię pociągnie do Drobomysła. - Ktoś wspominał z in-
teresem, a teraz będzie Ci bardzo za Twoją
ochotę, zyskoma. W swoim bracie - się Ci

nie spieraliśmy z dyplomacją, to daje mi się że
Mama niedawno do Ciebie pisała. Tydzień temu, nie bym ci pisał, ale ich nie znamy. We Czwartek szliśmy
w niedzielę, Borowsy tu przyjeżdżali, ponieważ ich Borowsy przyjeżdżali, i od tej pory ich tu sami;
my nie mieli o nich. Był ci pisać, wręczył ci listy a ma jej kłopoty, żeby tymczasem zapisać
do siebie i do kłopotu, ma i my z nią pisać. Nie traci. My tu tymczasem zapisać się już
dawali. Nasi najciężsi niech "London", bardzo ładnie ma, ale idzie to powoli, bo mało w domu siedzący;
słucha. Już widać do "Londynu" i najciężsi nie- wczoraj (moje imię) widać, że nie bardzo w tem
uś po "Londynie" i widać, że nie- wczoraj (moje imię) widać, że nie bardzo w tem
godzinie "Londynu" widać, że nie- wczoraj (moje imię) widać, że nie bardzo w tem
tych, które osiob; porobiliśmy sobie, znajomo- jakis bombonierki, a od "Londynu" widać, że nie bardzo w tem
ci; "Londynu" widać, że nie- wczoraj (moje imię) widać, że nie bardzo w tem
zapisać, o. o. "Londynu" widać, że nie- wczoraj (moje imię) widać, że nie bardzo w tem
myśl już myśleć, a teraz sobie, przyjeżdżają. Do
należymy tu "Londynu" widać, że nie- wczoraj (moje imię) widać, że nie bardzo w tem

ani jednego słowa wzięt do zrobiecia, rachu-
kowania i c. - Adres Tici w Legierstwie jest „Karo-
lowa”, ale gdybyś żadnego nie pisał, toby list pew-
nie przeszedł, bo nie ma więcej jak 12 domów Borowicy
w Rąbce wyjeżdżają, więc mógłbyś abyś miał czas
tam pisać. Łatwymają się dwa dni w Karku, już
4-go sierpnia mają być w Drohomyjlu - 2 doła-
nowie napiszę, tymczasem muszę kończyć; ściska-
jąc cię jak najserdeczniej sercem cię dotykając -
Anna Mainowska

Rochany dołu,

Dziś przed godziną urodził nam się
zdrowy syn. Polonia zdrowa, szczę-
śliwie potóg odbyła. Wrażeńkach
się pomyliliśmy. Siestrami Ci ser-
decznie.

Satinka

Wtorek 17. Lipca

1890. r.

10^{ta} uśmiesz.

W niedzielę urodziła się dziewczynka
z karym pólkiem przy niej do-
brecki w samej czas. Obecnie były
pami Jędrucha; K. Teklusia. Zajął się
liet od Walczyka. Drugą potęgę as-
kusa oddał. Siestrami Ci serdecznie.
Dziś urodził się z ławą -
Zielona Kci. Był też i drugi (wzrost).



29. 7. 70.

Kochany Lotu!

Mieszkożone iestem basione
o Panu, Głocku cry nie iest
ona chora, bo nieodbioreu listu
od niej od' doje' dawna prosi
Ciebie donies' mi nowi' iak
sie ona ma - bo to iwi iq
Wilke vary sie zdawate ie
latem, iak gujdzia' co winty
sie kapał, wgniotory pawa
ba przytomnosci ie iq
trzymaci truba tak ber-
wtuż iest - a more byc'
ie w czasie upatow chodzila
Do Kapeli - Muie nie
bardzo zdawie dopisuje
pisy lirge w turku i de top

Przeistwa ogonić & kpić i a mui tam papiernosć i nobel

czy X Marcelina jest na widzi. wyjął widzi
 moi. nie bardzo wyrażenie
 jemu — Dasi' rano Wacław
 i Piotrusi z wesele Kim
 sroczili. Panstwo młodzi
 nie wyszali z Saworne
 zostali tam jeszcze na
 kilka dni potem pojechali
 do brata Bogusława na
 jeden dzień który mieszka
 w Galicji blisko Podwołoczysk
 a z tamtęj prosto do
 Łakopanego bo Kicia potrze-
 buje hydropatywnij kuracji
 aby się wzmocnić —
 Tancowali na weselu do
 białego dnia — Augustynka
 Podhorska miała niewyjem-
 ność

iadga Do Saworne z wesele
 w jut drogi opatrzyła się
 że zgubiła walizkę z sukienkami
 rawnocita więc myśleć że
 odnajdzie ale niemała sta-
 i do domu wróciła a
 na miesiąc wyjechała do
 Saworne i w bar tuale-
 powitała Panstwo młode
 Antonia ma do Mojżki
 wyjechał teraz aby jeszcze
 zostać Polakom na weselu
 niebyła by powieść — niema
 tualety stroszonej — Marysia
 i Annunia Antosi i Tadeusz
 byli — Hederia Bogusława i
 Marysia z Adamem Potocz-
 ica z parmitą Sewencis Czerwinski

młody Głębocki który jest na
 praktyce u Franciszka w Turki
 iowie Stary Kierszowski
 z cirką i synami —
 Tankowski z Kisiowa Opie
 chrestny Kici —
 Je miałam dwa przenieś
 się do Mościwki ale nieupatni
 na wstąpić się (niezgodnie)
 iutro pojedę — wolał
 zdrowi spodziewa się
 Twojej Matki we Czwartek.
 Serdecznie Ciebie i siostrę
 Annę Głacką także wroce
 nowa przystąpi do niej —
 Józio Mańkowski i sio
 niepowracają z Krasnowit
 Głacki Ciebie opatrkości
 Baszkiej i Matki Najświętszej
 Kochająca Cię Ciotka
 Lucyna Piłtka

Czy Pan Wojanowski jest w Krakowie?

13^o Lipca
20 Lipca - Sainka -

122

7. 8. 90.

Kochany Lolu - Już wierzę zapewne
że jaś ma syna bo o tem Jakie-
donosili - Ja się spózniałam na
ten ewenement bo dziecko się urodziło
we wtorek wieczór, a my tu przyje-
chaliśmy we czwartek bardzo rano.
Telegrafowali do nas do ks. J. do dworu
ale depesza się spóźniła bo wyjechaliśmy
ze dworu we środę po południu, a
jednak jej nie odebraliśmy. W Luie-
rym - Piotrusz czekał na nas z tą
wiadomością - Wergosko - chwala -
Boga dobre się odbyło - P. Paulina
i ciocia Teklusia były przy Polani a
doktor przyjechał dopiero na godzinę
przed urodzeniem dziecka - Serednicki

podobno w Warszawie więc postali
po Dobruckiego do Kanagrody -
Jesere, w niedzielę Polunia jędrła
do kościoła do spowiedzi, a we
wtorek rano będąc jwi z nocy cięż-
pięć, a niewiedząc co to jwi jest
poszła sama do locku po wino dla
siebie - S. Paulina, tu cięgle jest
tylko raz przed naszym przyjazdem
odjeżdżała do domu po swoje rzeczy.
Dobrucki wroraj wieczór znowu tu
przyjechał a że to dziś braci dzień
i może być gorzka więc Jesere
tu przenocuje - Wororaj mieliśmy
mnóstwo gości - Emeryk i Teklusia.
Seweryn i Karolina, Poluina z Basia

122
i z Kosią i Adrio - Ale tylko Adrio
i Pioia Teklusia do Poluni chodili
a resztę do niej nie puścili aby
tej nie smęczy - Dziś Polunia smę-
cona próbami karmienia Dzieci
jesere - niemnie, przyniesli se wsi
dwutygodniowe, które takie schwyli-
nie mogło, potem wroniesigorne które
trochę ssato, oprócz tego machinke
ściągali pokarm - To wszystko męczy-
dzieci płakały, dużo kłósa i nie-
przyjemności, a więc teraz ja roste-
wamy i mało słonieć się dowiadujemy
aby odpoczęła i miała spokój i ciszę

Wolarysha dosyć dobrze przejechał
ab. po 10ty wyjechałszy nie mogłyśmy

rasugi, a kiedy się już na sen
zbierało, w Proskirowie weszła do
naszego coupe' Honorcia Kwilecha o panu
Turno które jechały z Piasecznej do Strzy-
bowie. Wice - z paną godzin rozmawia-
łyśmy, ona nam opowiadała detale
o śmierci Łweli; później ona zasnęła
a ja już nie mogłam. W Smoleńsku
kiedy pytałam i Piotrusi się zjawił,
w Jarosynce - zognatyśmy się z Honorcią
z potem rozmowa z Piotrusiem do Barchen
i z Barchen do Ławki. Potem goście i
cały dzień w różnych rajcach, wiewo-
nem Dobruchi i rozmowa z nim tak
że dosyć późno zasnęłam a chciś spałam aż
do 9tej. Wkrótce znawem ktoś z nas do-
ciężko napirze a teraz szukam Cię denerwując
i polecam opisać Kochnij; Matti Kajsiewiczowej.
T. Maikawoche.

Nie zapomnij o tym że Lilia, nie wie o
śmierci Łweli, więc w twoich listach nie wspominać
o tem —



Breslau, den 5^{ten} August 1890.

Vom 1. Juli 1890 ab befinden sich meine Geschäftslocale:
Schweidnitzer-Stadtgraben 22, gegenüber der Liebichshöhe.

5.8.1890

J. Grosspietsch,

Hoflieferant

Ihrer Kgl. Hoheit der Frau Herzogin Wilhelm von
Mecklenburg-Schwerin, Prinzessin von Preussen.

BRESLAU,

~~Königs-Strasse No. 11.~~

Pianoforte-Fabrik und Magazin,
Leih-Institut etc.

Sehr geehrter Herr Doctor!

Zunächst möchte ich Ihnen
von ganzem Herzen alles Glück für
Ihre neue Wirkungskreis wünschen!

Sodann gebe ich Ihnen besonders
seiner durch mich über Ihnen an-
geknüpfte an meine Firma. Selbst
Ihres Vertrauen möchte ich in dieser Wei-
se verdienen & mag ich Ihnen darum
folgenden Vorschlag.

Herrn Dr. in Guandepfers Salon.
Firmen, den ich mit größter Sorgfalt für
Sie ausmessen werde. Für solches Futter
und Stoffe lässt Herr Conrad Nr. 750
Herrn gebe ich, wie die Fabrik selbst,
2% Cassi-Scout & überlassen, was
Sie

b. a. w.

Hauszusage ist im Zoll & die fange;
einen Betrag auf Einkünfte des hies.
Consulats 40 Gulden & hylten ca 15 Mann.

Ihre weiteren m. Mittheilungen
mit Vergnügen entgegenzunehmen, mit
besten Grüßen

Jr

ganz ergebener
F. Grossepietich

Szimska. 25 Lipca. 1890.

125

6. 8. 1890

Kochany Jolu. Już ci donosiłam detale
o narodziinach. Teraz dalszy ciąg opisuje-
Wniechręty tylko w Kościelisku byłoby opis
Jasia; w Mojałowie. dawno goście. od przeszło
dwóch miesięcy. Pod Kościeliskiem. widziałam
się z Lioniz J. Marynia i Basia. Marynia-
chciała więc przyjechać do Krakowa, wie-
ci rozpowie detale o Mojałowie i gościach któ-
ry teraz tam przyjeżdżali. W poniedział-
ek odbyły się chrzciny. oprócz W. Wacława
nikt nie był ani z Mojałowa ani z Korosieli
z powodu gości. w pierwszój parze byli
W. Wacław z p. Paulina, w drugiej Ludwik
i ja. Adria chrcił z wielkimi pomocami
a ks. Wituszyński mu asystował
w Koimie. W drugim salonie. uroczysty
ostatni i tam się ceremonia odbyła. Sewe-
rynowie z Nina byli i pan Doboszecki
zresztą nikt więcej nie mógł przyjechać.
Polonia. ma się dobrze, trochę już
umie. Isai. Wszyscy spokojnie i dobrze.

Mały się narywa Walery, Maria, Aleksey
gdys na obcego się urodził. P. Tetowicka
wzoraj wieczór już odjechała do Czerwio-
wice. bo dziś się spóźniła. Andria
już na koniec weszła w posiadanie swego
pokoju po jej wyjeździe. Dotąd spota-
w mojej Tarasie. - Dziś Tasia jadąc z Praski
z Anią, dziećmi i guwernantką wstąpiła
tu na moment. - Teraz przychodzi listy
i depesze a powinszowaniem dla Jasia.
Dziś się nie. Ty do Jasia, nie, napisz coś.
Przyślij listy do Ciebie do p. Charewskiej i
do Andri a do Jasia. niech to radnego.
Jutro inieniny Andri. Kiedzienny w domu.
napewno Tasia sama przyjdzie; moie-
sewengrowie. W Majówce będą mieli
inieniny Andri Regulskij. W. Wacław
nas zaprasza na ten dzień do Majówki
ale teraz choć wreszcie dobrze idzie, nie
wypada ahy wyjeżdżać, przylem ja
sama wolę tam później pojechać jak
już się tam uspokoi aby być sama
z wojciem i z cioną, a nie w hurcie.

Dziękuję ci za chęć drukowania Stanu
lokalnego, ale już mi ks. Wnathowski obie-
cał wysłać kamienogóra. - Ta adres
ekspedytowa takie dziękuję. Niemogę dać
rejstru dokładnego tego co ^{posyła} ~~posyłać~~ bo
to już wreszcie dawno upakowane i
nieśtychane - mieszczące drobiazgowo-
tak jak się dały upakować i pospychać
miśkkiem nerwami. - Posyłam ci mniej
więcej spis moich ctenych pak, oprócz
tego będą Andri paki i meble klone-
się wymienia. - Sprytaj się ekspedytora
ory taki pobieraj spis rzeczy w pakach
wystarory. - Mojeś dodać się, wreszcie
rzeczy używane i dawne.

Tenar mam jeszcze jedną prośbę: Podać
do Apostolstwa, mniej więcej następująca
rezerwa klona poprawo i utwór do druku.
Będąc w wielkich kłopotach i przykrościach
modlitam się u grobu k. Jana z Dukli
prosząc o ^{jedną tablicę} ~~tablicę~~ ^{z wyjątkiem} ~~z wyjątkiem~~
z tych niepewności i przykrości, z obietnic

złożenia publicznego podziękowania w Aposto-
stwie Seru P.J. za wysłuchanie prośby ~~prośby~~
~~prośby~~ Teraz gdy wszystko minęło i prośba
wysłuchana została składam najpożegnawsze
podziękowanie Seru P.J. za Jego łaskę nad nami
oraz podziękowanie b.P. Janowi z Dukli -
T. Mańkowskiemu -

Poprawiło wszystko. Tak drabnie gorąco się
nie jestem dołna do niczego - Tak się tak
drabnie nagnęłam i namęczyłam we
Sławie piętnastego roku z powodu śmierci
ojca, którą wzięłam w kościele 10 Kwietnia
dyńców przy grobie b.P. z Dukli do którego
gorąco się modlitam. Teraz Bogu dzięki
Jezu daje się serześliwie i jest za co
dziękować - Marom podaj do Apostołów
na stałą intencję przez rok (o karawie
o Jezu, które mnie już boli -
niepokoić ci do rozwiązania -

Liszkam cię Terence i polecam
Opiece Bostkiej i Matki Najświętszej
T. Mańkowskiemu

Od Terency miałam list o podziękowaniu
za pieniądze jeszcze w Krynicy -



Breslau, den 7^{ten} August 1890.

Vom 1. Juli 1890 ab befinden sich meine Geschäftslocalität:
Schweidnitzer-Stadtgraben 22, gegenüber der Liebichshöhe.

J. Grosspietsch,

Hoflieferant

Ihrer Kgl. Hoheit der Frau Herzogin Wilhelm von
Mecklenburg-Schwerin, Prinzessin von Preussen.

BRESLAU.

Königs-Strasse No. 11.

Pianoforte-Fabrik und Magazin,

Leih-Institut etc.

Sehr verehrter Herr Doctor!

Das Ihnen offerirte Piano.
Haben ich sehr zufrieden sein von einem solchen,
wie Sie in Mitha stellen würden, dass es
bedeutend besser und somit auch besser als
größer in Ton ist; außerdem ist die An-
stellung sehr sehr noble, sehr schön geliebt
mit einem schönen Aufsatz.

Wenn ich ein solches mit dem, was
Sie gehabt vergleichen, so ist der Unter-
schied in Wert verhältnissmässig sehr
groß, als der Unterschied in Preis.
Wenn ich Ihnen ein solches in einem
Zukunftswort, meine Vorstellung zu ac-
ceptieren.

L. G. W.

Wenn der Zoll auf dem Gemisch be-
ruht wird, dann würde er bei einem
Farrino allerdings etwas weniger betragen,
als bei einem flügel, da derselbe leichter
ist.

Mit besten Grüßen

hochachtungsvoll
J. Goppeltich

27. Lipca. 90r. Sainka.

8

8. 2. 1890.

Miochany Panie Leonie.

Bardzo Panie dziękuję za Jego
pamiąg i życzenia na 26. b. m.
tego roku wrzyscy mi przysparzali
Dowiedli że o tym dniu nie zapo-
minają, jednego dnia powtórzy ode-
brałam 6. listów na raz, uproszdu
kilku i jeszcze wczoraj trzy otrzy-
małam, oby o duszy mojej pamiąg
tak się zachowała! —

Mniejsz Panie Synowca Matego —
mami. Aleksiego, miałam przyjemność
widzieć go raz jeden, bo zwykle bo-
ję się patrzeć na małego dzieci, a
niechęć być natrętem. Pani Polunia
na się dobrze, zawsze próbować po-
ręczy siedzieć w łóżku, a we wtorek

Pani Aleksandrowa, pisala mi ze Trenka bardzo jest pesz zabawna, chod
i naręczy mówić, ze swoje życie bawi się w cacko-cacko. —

For all your waiting & long suffering,
may the Lord reward you according to the greatness of the
mercies of Jesus Christ our Lord.

Wry me sradę A.j. Dwa tygodni od
urodzenia Matylka nie wrac' z tós-
ka. — Pani Paulina (Matka) była
przy córce nieodstępnie tydzień ca-
ły, zapewne Pan wie z Panem
Wacławem Arsynta wnuka do
choruby a w drugiej parze Małcu
z Panem Ludwikiem, ks. Adria
Chrześt przy asysie ks. Probosza
Witursyńskiego, widocznie że nie to
wielką przyjemności robito, nieist
komiz Krótką jak zwykle noszą
francuzcy księża, stotę z jednej
strony Aleksandra ciemną fiolet-
tową ze stotami golonami, z drugiej
strony białą jedwabną, cała cewe-
nia sta bardzo wyprawione chociaż
po raz pierwszy je spotkias. Ks. A-
dris lubi brać udział i spotwiać

18
Mittelschmerz nach "propädeutischer" Gyn. & Geburtshilfe
als Vorbereitung für die Geburt, sowie in Kräfte
weise.

obrazki które dydakom spekulac'nie
komunikuje, ile razy się zdarzy w nie-
dział lub święta, zutośnie i nieprony
spiewa, a N. b. m. był w asypie jako
dydakom a Ns. Wituszyński jako subdy-
hon — bo tak chciał sam Ns. probosz
który Ns. Adrien niemiennie się ciesz-
czy też między karanie wygłosi?!

W dzień Matki Boskiej Szkaplarskiej
było 5 ksiąg; tutaj jest dwóch, ks. 2
Dyggówie, 2 Kopajgrodu i ks. Poren-
berg 2 Którzyu, się widziatam, pytał
i o Pana, zawsze niemiennie dobry,
teraz ma się dobrze, zupełnie jest
zdrowy, ma wiharego więc praca
podzielona. —

W Dzień imienia Andre' może być to
kótko, może mniejsze niż lat u-
przednich, bo opowie Józia niogo

szef by dostał mój - anarzapotek zmi m

nie było ani z Borowli ani z Mo-
jowli; tam zjechali się córki Pa-
ni Piethowskiej ze swemi córka-
mi i synem, tu tylko byli Państwo
Serwerynowo dyp: z Kier, Ms. Audrio
i Pan Ludwik; - ja przez dwa dni nie
wychodzę z mego pokoju bo jestem
trochę cierpiącą zapewne skutkiem
upadków; zupełnie brak sił, bo nie
mnie nie boli; mam nadzieję że
to tak długo nie potrwa. -

Biedny Mefio, stary synek Państwa
Serwerynow, kąpiąc się w Murafie skale-
czył nogę od strony podeszwy dużego
palcu i ta rana bardzo mu się rozprz-
rzyła, chodzić nie może, humory się
zburzyły, dostał wyprętów na twarzy
i koło nosa. - a 14 80 sierp: ma wracać
do szkoły, więc znowu i niepokój i cier-
pienie jak dziecko tak i Rodziców je-
go. - Piotrus' dziś ośmiatko wyjechał
do Romanek, bardzo go żałuję że ośmiel



Breslau, den 9. August 1890.

Vom 1. Juli 1890 ab befinden sich meine Geschäftslocale:
Schweidnitzer-Stadtgraben 22, gegenüber der Liebichshöhe.

J. Grosspietsch,

Hoflieferant

Ihrer Kgl. Hoheit der Frau Herzogin Wilhelm von
Mecklenburg-Schwerin, Prinzessin von Preussen.

BRESLAU,

~~Königs-Strasse No. 11~~

Pianoforte-Fabrik und Magazin,
Leih-Institut etc.

Sehr geehrter Herr Doctor!

Wenn Sie sich entschließen,
aus mir vorgeschlagenem Instrument
zu kaufen, so sende ich Ihnen dasselbe
bald & wollen Sie sich mit der Festung
bis October c. Zeit lassen.

Die Berechnung wird folgende
sein. Vom Kaufpreis v. M. 750. ab
 $2\frac{1}{2}\%$ = M. 18.75, - bleibt M. 731.25, - & hier
von wofür Sie gest. Zoll. freigeht ab, weil
es die sehr verehrten & verehrten mir
der Kgl. z. Die Kiste abzulassen ist
für gleichfalls gratis.

Wenn ich auch in diesem Falle Ihre
gegenüber von jeglichem Nutzen ab
sehe.

L. v. W.

So bin ich sehr davon überzeugt, daß Ihre
gute Meinung meine Freunde auf mich
in Zukunft von Nutzen sein wird.

Mit bestem Gruß

hochachtungsvoll gegeben
F. Gropenietzky.

132
mógłbyś, ale ile woli, i nie
myśli dla ciebie nie chciał kry.
byłowiec. Zdzieli by uam
dla niego równą drogę myślenia
namów go aby napisać, a im
zawieszaj napisać. Ten bógie pe-
wnej, wy wygłosz, bo kiedyś by
by, widzieli, że mnie kryłkowat
paci Górski; woszebie lepiej by wo-
bił, aby się wzięt do Siemieni-
wa, zamiesz do mnie, bo by
Jocie cca myślenie więcej roz-
głom rozkaszł. Pamiemo miem
niecie nie opisać jako mam
o sobie. Mnie na tyle przeswo-
dzi, że mieniem widzieć, że je-
dnak pomysłowy umyśl i Siemieni-
wiciem jest przesłanie ogromne
i, że prawdopodobnie więcej nie
zostanie jej przesłanie. Siemieni-
wiciem to drzewo się codziennie - a
je - dobry volie pisać.

Kiedy się w Krakowie,
Lohu, piliuś się Krakowa. Z-
faut y être continuellement sur
le qui vive; au vis obéissant jak

bi skutek oświecenia się o ludzi
krakowskich, o myśli krakowskie,
o zasady krakowskie, o poglądy
krakowskie, o zasady, o zasady
jaki, i bawemniej, a wtedy i wne-
lanie do siebie już sobie nie nie
pomoc. Zauważ, że w Krakowie
kawał krakowskie volie ciastki
ja ustawiłem mi gdzie i gdzie.
Mr Cravie a l'horreur du
large of the vicine. Dobrym.

My sobie tutaj mocno się po-
ciemy to Olesie. Lepiej wsie-
kła. Drobna oświecenia - i węgółnie
i nie jeszcze poza z zabaw. Mnie
paci, a góra, co takie, że nie to-
bie i mieniem. To też tylko po-
tęgih drzewach mieniem - i - mieniem
robieniem potęgi. Zdzieli ułoty
potęgi, wygłosz, jeszcze na wot-
kiedy mieniem. A jednak mieniem
mieniem, mieniem, na mieniem
mieniem, a by powodzić do pita-
nia. Teraz jedynym mieniem
mieniem jest mieniem.

Temu nie wiem co woli,
ale być może, że mieniem mieniem.

Вино и прокуба, жене и куд
вогъ сапорио египтуса. Пова
сѣбѣ, капице ии капице ~~пав~~
1 Схерма жак и ввввв ввввв.
Ввввв жак ии ввввввввв
пидице - Капице ии ввввввв
ввввв ввввв ввввввввв. Пм
капице пидице ии ввввв
вввв.

Ввввв ввввв ввввв, 4.14
Ввввв
28/vii 90.

D. 29 lipca 1890. Kiełce.

Sabinie

18.8.90.

Kochany Zola-

Pieknemu Twojemu listowi nie mogę, ale i tak ci bardzo
nie było wczymś odpisać, wszystką miłość
i te wiadomości z tą przez Mamę i z Sabiną
i. Nie sądzę, że ci będzie kłopotliwym
i sprzeczom gospodarskim, ale za to pięknie
ci przesyłam. Ci jest u siebie i ci wszystko
nowe, ponieważ i my wzięliśmy przez to samo
przebiegię. Dziękuję, że słucham o tym miłym.

Mam nadzieję, że pisanie listów do Ciebie
z Sabiną, wraz z Sabiną, że ci cię cię cię
słuchamy przez Ciebie. Jesteś mi to bardzo
jakby od dawna, był wspaniałym. Wtedy po-
ty Walter cię cię cię cię cię, nie ma cię to z powrotem

Tego, że z ciennego potłoku dostał się nagle do jasnego pokoju, gdzie przysiadł. Wtedy miał nie więcej
go salony; doktor mu przepisał jakieś krople i sm. Był on z Mojówki ani z Borowki, gdyż w obu do-
mochu i teraz już jest lepiej. Polowia bardzo stała - miał pełno było gości: C. Anny z B. Anny, Henryka
bion, czasem zaś mierny jersu, potłoku gorzki, Prokicha, Helia Beauliska i córka i Antusia. Wzięli
ale wogóle Edroma. Hasali jej łapią dwa tygodnie; stała z Dudunem, nim Polowia wyjechała, to się ci
nie więc. Deszczu że się niema, lecz że ona taka wspaniały zjechała; w Mojówce już od dwóch miesięcy
delikatna, więc nuda więc ostrożności zachowania. Maja gości bez ustanku. W tygodniu pojechał
nie inni. Dwie pierwsze raz będzie jadła w domu. Dr. Romanek. Doktor Dobmcki poraz ostatni przysie-
nię, we środę wstanie; ciachania jestem tej próby, chat zobaczył Polowia i wyjechał zupełnie zdrowo
był się aby: ostrożnie nie zemdlała, wtedy ja de- lony se stawa jej Edroma. Na koniec tego dnia
Dzie przedtem dobre winow napoi. We środę była były Sio i Ania. Wczoraj po południu Mama
bratki ze wszystkimi dziećmi i z Anis, Sio i ja pojechaliśmy na parę godzin do Mojówki;
wskazana tu na chmurę, jadała z Anisem do Chro- to jersu C. Jadni nie widzieliśmy były od po-
nieważ. Marajda były moja Łudzi i inni. motu, tylko przez kilka minut pod łóżkiem
ny, obiad jedliśmy en famille, a na koniec przy- zastaliśmy tam już tylko C. Anny z Julią; inni
jechał Serenymie z Anis, S. Rudna i Adas. Goście się już rozjechali, również i z Borowki;

grze było tam. Obecnie tam bawili się kilka brat-
ków wrytych w dach. C. Teklaśa także była
w Mojówce wczoraj. Wczoraj do domu spotkałem
na drodze Kalluś z wrytych w dach, jak
cyk do Mojówki; zaburza tam do Lewartów, będąc
mi dnie i na, a potem już pojedą do Monro-
rytu na mieszkanie. Potem wczoraj wieczorem
pomnił; Dni samo byliśmy w Kościele, a ję-
mich. Potem może pojedzie do Mojówki, bo
tam się niedawno odbyła; my jedliśmy w do-
mu, z czego się bardzo cieszy; upatry mamuś
lone, a przeto już odprawy, tak że dalej wy-
jeżdż do domu nadwiesza jest nieprzyjemny.
Lajnuje się teraz całym gospodarstwem na mi-
sion Polu, mam więc księżę zająć, znalazł
ona spierano z Polu, wiec całość przydo mi
sekoni że an są, to ani się sportnego jak nie bę-
myczdzi. Lecham więc jak na wianach
Czerwne więc Kochajcie
Anna Monrońska -

Surko 11 Siez 1890r

11. 2. 70

Kochany Loku

Nieraz mi się uśmiecha
obietnica Twojego przyjazdu

i Józis i ja pragniemy ci o to

ustnie; bądź pewnie, że rząd

nasz nasz ambasad nie wo

bin swoje uśmiecha, tylko wielkie

przyjemności. Tobie tylko nie

wiem czy będzie dość wygodnie
 bo tym razem będzie stat
 w tej drugiej oficyne, w której
 stat Piotrus. Nie jest ona
 wcale tak daleko, a wręcz
 w razie deszczu, porównanie by
 nie było do siebie wrócić, ale
 sprowadzić nie jest daleko,
 nawet ja pamiętam, jest bliżej
 niż od tego drugiego sadu
 i respektami. Jeśli to nie
 wraca, to przypuszczam, że wypro-
 dek i tak się wybierze aby
 zobaczyć i nas przyjaźni
 kilka tygodni, tj. do wyjazdu
 naszego na Podole, który
 10^{go} Wnieślić nie nastąpi.
 Jeszcze nie wiem jak

- To poprzywóć kuziale swoje,
niektó ci nie będą przeszkadzać
w parę godzin u siebie przesła-
dować, a rano lepiej latem
być u was, niż u mnie
się pieć. Być może, że spotkam
u wasz. kępych, to wiem
i wybierze się nam oddać
wkrótce więcej. Proszę
jedenak, nie jechać u nich

17
bydliu, gdzie skoczysz by
u nich wezwatę, za par
dni. Do Drahovicy wraca
myjato, więc się już bardo
ciężko, bo potrzebuję wrócić
do swego rejenta. Jak bydlę
miał przyjechać to ratu-
grofy o koniu dwa dni
przedtem. Przyjdź do Luba-
rowa; na to trzeba wyjechać
winnym pościgiem

z Krakowa i z Jarostawin
między innymi estety
godziny. Siskau i jakieg-
sędzię, kochany Lale
od siebie i od Zosia, prony
i przyjeżdżaj jak najprędzej.

Kochanej siostrze

Zadana Borsowa

132

Sabinka, dn. 31. lipca, 1890 r.
Włocławek.

Kochany Łuku,

Przy ja doprawdy nie
wpisałem Ci na list Twój z jakim
poważeniem i mieleniem. Prawdy powie-
ściawo, nie pamiętam dokładnie, ale
zależy ci że go otrzymasz. W każdym
razie spieszę i przepraszam, przepraszam
i spieszę, i jeszcze raz spieszę i
przepraszam. Chyć dajesz mi,
jżeli dotąd mało pisałem, to
dla tego że nieważnie zapomniałem,
a gdy ich nie miałem, to nie
było mi w głowie pisać do Ciebie.
A nadeł, jak nie będę miał
zapomnia, a będę pamiętał i ochotę

być miał potęgę do i se-
 mybry nie miał napisać?
 Zresztą, co ci mawiać, danielu,
 kiedy słuchasz, że wielka ko-
 orespondentka naszej rodziny, ten
 kawałek który tak detalicznie
 napisał wiadomości, kawi tu
 na ten wiejski!

Więc ja chyba tylko danielu,
 że odpowiadając z Serbii jesiennym
 listem do ciocienki i doje-
 chatem na parę godzin do fur-
 kowca, i że w ciocienki
 prędko innych interesów wyda-
 tem prędko wiadomościem ple-
 nipotencji do wzięcia wyda-
 ków korespondencji, telegramów

itd. Do chci mojej kawi wy-
 je w korespondencje nie słucham,
 jednak mawiać z danielu
 więcej tam pisać, i sta-
 tego więcej do mnie kawi
 pisać a ja postępnym z kawi
 wiadomości słucham być.

Czekam. Ci tedy moje
 serdeczności serdecznie, Twój
 Poczam ci kawi wiadomości
 wiadomościem kawi.

Kole

Pomnie, ktora zapomniała mnie swa bratowa,
I stępi serce, duszy skradane pi' zygorenia,
By syn Twój pionierem chował pi' w gdańcu,
By nieś na drogę powroty. Spełnił Twoje marzenia
I dorósł w chwały. Gdy o mnie pomyślisz,
To będzie uciechą, że pełne marzeń,
Ze estetycznym jest Zasad, Zmarła; wioła
I bóg kiedys nieś - Twój mały mały!

Zamieni on paprykoscie przez swe wychowanie
Jest w ofierze wstępną, aby walczyć krajem,
I wagi wstępną i wstępną; w drzewnym i staniu
Jako kapitan wstępną i wstępną; w drzewnym i staniu
Kto wie. Jaz kłopotliwie, wstępną i wstępną;
Gdzieś tam co do wstępną i wstępną; w drzewnym i staniu
Jen w kłopotliwie i wstępną i wstępną;
I bóg kiedys nieś - Twój mały mały!

Hotel Erzherzog Carl.
Carlsbad

140

August 12, 1890.

12. 8. 1890

Mein liebe und hochverehrter Freund,
Deine lieben Zeilen habe ich gestern
Abend hier erhalten und danke her-
lich für dieselben. Als ich den Brief
gelesen, war mir, als ob ein schwerer
Stein mir von der Brust genommen
würde: weiss ich doch jetzt, dass
Du von nun an ein Heim besitzen
wirst und wirklich 'at home' sein
kannst. Das ist für Dich die Vorbe-
dingung weiteren Schaffens. Die An-
wesenheit Deiner Frau Mutter schiebt
mich vollständig mit den Schwierig-
keiten des dritten Stockes aus.

141
Seit ich Dich in Krakau weiss, wird
auch meine Fribourger Wunde, an
deren Schmerzen ich noch sehr leide,
allmählich zuheilen, — eine Narbe
wird freilich immer zurückbleiben.
Wenn Du später die Habilitation
hinter Dir hast und ruhig down
gesettled? haben wirst, werde ich gern
einmal nach Krakau kommen, Dein
Heim zu besuchen als die Stätte
ernster und heiliger polnischer Geistes-
arbeit, die unter den momentanen
Umständen die sicherste Hilfe zur
Stärkung des nationalen Lebens ist.
Die Wirkungen werden freilich erst nach
längerer Zeit sichtbar werden: aber

gerade deshalb muss die Arbeit früh
begonnen und mit eiserner, zielbewusster
Energie fortgesetzt werden.

Für die freundliche Theilnahme an
dem Leiden meiner armen Schwester
danke ich Dir sehr. Leider geht es noch
gar nicht besser. Aber wir geben doch die
Hoffnung nicht auf und vertrauen jetzt
blos noch auf übernatürliche Hilfe.
Wir haben Wasser von Lourdes bestellt,
und ein Pater von St. Esprit in Frankreich
hat am 10. August für meine Schwester
eine Wallfahrt nach Lourdes angetreten.
Ich war zu demselben Zwecke in Phillips-
dorf (Böhmen). Ende nächster Woche werde
ich diesmal meine Kur beenden und
nach Breslau zurückgehen, da die
Meinigen jetzt nicht gern allein sind.

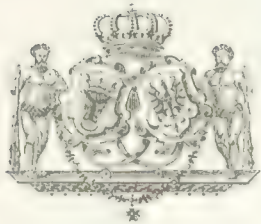
Wenn meine Schwester bald besser
wird, werden wir alle noch Walz- oder
Gebirgsluft aufsuchen. Sie sucht sich
zu erholen, indem sie angefangen hat
zu malen. Auch ihre poetischen Beschäf-
tigungen will sie wieder versuchen und
zu Weihnachten einige Proben der cata-
lanischen Lieder von Don Verdaguer heraus-
geben. Es ist dieses Jahr durch manches
Leiden das schwerste gewesen, was ich
erlebt habe. Aber auf Regen folgt Sonnen-
schein! - Poplin'ski-Nehring hat mich nach
Karlsbad begleitet und weicht mich in die
Mysterien der zweiten Deklination ein: es
geht sehr langsam, aber sicher. - Das Gewitter
vor einigen Tagen hat hier mehrere Brücken
fortgerissen, die Hitze war sehr angreifend.

Mit herzlichem Güssen und besten

Wünschen

Dein treu ergebener

E. Commer.



Breslau, den 14. August, 1890

Vom 1. Juli 1890 ab befinden sich meine Geschäftslocale:
Schweidnitzer-Stadtgraben 22, gegenüber der Liebichshöhe.

J. Grosspietsch,

Hoflieferant

Ihrer Kgl. Hoheit der Frau Herzogin Wilhelm von
Mecklenburg-Schwerin, Prinzessin von Preussen.

BRESLAU,

~~Königs-Strasse No. 11.~~

Pianoforte-Fabrik und Magazin,
Leih-Institut etc.

14. 8. 1890

Sehr geehrter Herr Doctor!

Da in dem nächsten Tages
mich ein großer Sendung Quard
Ihre Pianinos, wie ich Ihnen offerierte,
so müßte ich in dieser auf Ihre
Ist auch das Isthmische Instrument mit
größter Sorgfalt auszuwählen. Ich ist
in dem, sich diese kurze Zeit auf
gedulden zu wollen.

Mit dem besten Grüßen

J.

ganz ergeben
J. Grosspietsch

415
Brochica 14. 8. 90.

14. 8. 90.

Brochica 14. 8. 90.

Brocho nas plesny i
natantes' dobre i wygo-
duc. mieszkani i
se. content i tego jest
mnożenie i
jini supetivie wy-
stos. wrogabiles' i me
ste. fignajmniej je-
robi nie. notione to
afetalevne.

Stom. Tyd. 14. 8. 90. Nowe
skicisiny sy 2. 14. 8. 90.
Kacik. 14. 8. 90. a. 14. 8. 90.

Arenin si seregshim	niz rejety cety Anin
Syntra Jasiov. Dzyti	si proa i kyci
Bogn ie wyotko	miczkim alto A Lantam
dobne prosto prolecmi	lowa. kaloryfory wng
sciencyta nas Ta via	cha
domosc.	Stas' snov v Lesmii
Is nas to dzyti	colaje si ie dobre
Bogn wyotko sebo	mm. ichie pynaj-
ie dobre by bym	nnij tate pnie
dom. prostyjnje al	Bacho (i dzytynje
podtuy mmie nie	ie celotenne pynajdz
pyotko, jectnat. ject	H. flemmide i pre-
nachnija zemniarka	pranum ia ambara
nie go v konen	licij i tege povin
brernia. Dacio agor	nnitii.
	Dzytynny (i ka-
	chany Lohu a toji

2 Lucien Levesque
royal province
St. John's
the experiment

H. Banting

15. 8. 90.

145

Kochany Lolu. - Twój list do
 bratni i zabawił mnie, że
 tak było na p. Gołubiego wy-
 cieper, kto tego nie ma, ma,
 nie ma wyobrażenia co
 jest za jader, nie dwa o te
 my, Karyu, ani nawet - jak
 była z domu iotła jego
 ciotecznej Siostry ciotki. Tak
 o ciebie o nim wspominał
 bo mnie zabawiła ta pry-
 wna dla ciebie, która ma
 nie pozwoliła pisać pro-
 ponowanej mu Karyu w
 Pnigłdzie. O nie wiem -
 w jakim pnigłdzie - i nie
 wiem jak była z domu
 babka jego redaktora. Za
 niego uśledzieli to chłopiec
 - tak u wyzłotkiego miastka
 p. Złota miastka o nie
 go - Kapitan to sobie
 kilka ładnych książek -
 znowu - ulecam aby mi-

[illegible]

medus, jak dotychczas. Many
tylko o tem, aby, nie o Polacy
wydostali. To wielkie i ko-
sztowne wdepniecie - bo
Przemysławowi a nie tej
kontek. Niemniej o to - why
złoty na tym świecie, jest
błędem i nie swoj ko-
nie. — Tymczasem wiążąc
rodzime - A. M. —

Beleue. 3 Siepmen-90.

7. 40000

Sainka $\frac{3}{15}$ Kierpnia 1890 —

15.8.1890.

Kochany Loku. Zauważyłem od kogoś
 czyżby uspokoić się Twój list do Jasia
 już od kilku dni przyszedł; spóźnił
 się wprawdzie ale przyszedł. Niewiem
 kto do Ciebie pisał i co ci już dawali
 więc się wofam o tydzień prawie. W sobotę
 byłam z Ludwig w. Mojówce. na herbaie
 tam była jeszcze ciocia Lucyna i Julia
 i ciocia T. przejechała na herbatę. Wsta-
 cając do domu spotkałyśmy na drodze
 Kalmów ze wryskiem dzieci jadących
 do Mojówki i już w drodze do Monaste-
 rysek. W sobotę wieczór Piotrus powrócił
 z Romanek. W niedzielę byliśmy w ko-
 ście i na śniadaniu u Jelowickich
 po obiedzie Piotrus jechał do Mojówki.

Pionia Lucyna. z Julią wyjeżdżali z Majówki
 w poniedziałek czy wtołek dobrze niewiem
 a Piotrus jechał do Mohylowa i Jurkowie.
 We wtorek była tu S. Jelowicka, Tasia
 Ania, Olga i dwójka dzieci Orzech -
 We środę Kalnowie, bez dzieci przyje-
 -chali tu o 11^{ty} z rana na parę godzin
 z poiegnaniem i przywitaniem Poluni
 i przed obiadem wyjechali - We czwartek
 rano Piotr i Janusz pojechali do Romanek
 i ma powrócić jutro na noc wtołek,
 Jan także we czwartek jechał na
 herbatę do Politanek, do to imię
 Pani Kulczykowskiej - Został tam
 dłużej osób - Dniś rano Piotr w piątek
 Jan pojechał do Zampola i nie
 wiadomo czy będzie mógł dziś na noc

powrócić - Kalnowie, wtorek mieli
 wyjechać z Majówki i zdaje się że
 już teraz pierwszy raz od dwóch
 miesięcy w Majówce nikogo niema
 i przez jakiś czas nie będzie -
 W Kosiówce niema nikogo - Pionia i
 Janusz pojechali do Hanorówki na
 imieniny i 28^{ty} wrócił stamtąd Pan
 Piotr i tam mieli się zjechać
 z W. Emerykiem; niewiem kiedy
 wróci - Może być że w niedzielę
 W. Wacław i P. Jadwiga do nas przy-
 -jadą z Kosiówką - Polunia już
 od trzech dni wstaje i bierze na spacer
 w Salsniku, ale i tam góra wiesz
 dziś już w drugim salonie na
 spacer - Ostatnio bardzo, ale
 na takie upały to nie zdrowo, kiedy

i my wstręsy przegrybieni jesteśmy
gorzkiem. Ziemia poprzekana od posuchy
od kiedy przyszedłam ani jednego
dobrego deszczu nie było; przez kilka
dni strasne były chmury, grzmiało
błyskało ale unas pocieszył z tego
nie było, tylko tem więcej parno i dusno.
W Majówce i na jakimś folwarku
w Brzysławicach była kolosalna ulewa.
Czy Ty pamiętasz o grobie Lecha i
czy już co zrobisz z piemiędnem?
Czy podasz moją intencję do Apostołów?
Teraz jeszcze Cię proszę dać na mój
rachunek na trzy Mre S. o zdrowie
i przegrybiu odbycie Małosi dla Trini-
Lecha, Cię serdecznie i polecam opiece
Boskiej i Matki Najświętszej - D. Małowski
P. Glöckner uktony rasyłam -
Chcę pisać że jak Trinka Tajai to daje znak aby
sobie już pokazywać że to ja nudzi

Warszawa, Nowy-Swiat 57 m. 17.
15 sierpnia 1890.

15. 8. 1890.

Kochany Panie Doktorze,

W sam dzień pogrzebu ś.p. R. Hulego był u mnie kolega Wolski, przyniósł mi adres Pana Doktora i powiedział, że Pan Doktor w liście do prof. Kryńskiego był tak bardzo zaprząty i o mnie. Chociaż jestem obecnie do najwyższego stopnia moralnie przygnębiony, to jednak dowód pamięci i adres Pana Doktora przyszedł z radością, gdyż odpowiednia było mi samemu przytko, że tak niegdyś przyszedł dla mnie stosunki wrocławskie doznały przerwy na czas ponadto długi. Nie wiedziałem nawet otychczas, gdzie się Pan Doktor obraca. Skoro jednak adres Pana Doktora w tej chwili posiadam, to czuję się w obowiązku przesłać Panu Doktorowi od siebie kilka słów. Co prawda, słowa te prawie wymuszam na sobie, ponieważ do pisania trochę samarytych jestem od pewnego czasu bardzo źle usposobiony. Od czasu naszego przyjazdu do Warszawy (25 kwietnia) aż do dnia Dzisiejszego życie moje jest nieprzerwanym szeregiem trosk, zmarszczeń, kłopotów

i wszelkiego rodzaju niepowodzeń. Dobiega już certyfikaty, jak jęstem wśród swych, a pomału ten czas nie miałem ani jednej chwili spokoju, jaśniejszej; jeżeli zaś czasami natychmiast jaka nadzieja, to tylko po to, aby się następnie stać prawdą do przykrejczych jeszcze rozczarowań i rozgorycz. Po przybyciu do Warszawy znalazłem się bez wszelkiego gruntu pod nogami. Chciał sobie chęć tymczasowo zapewnić jakąś taką przyszłość, poddałem się zaraz egzaminowi na nauczyciela języka niemieckiego. Świadectwo nauczycielskie uzyskałem, ale zaraz potem musiałem podług wytycznej odłożyć jakiś czas. Po wyodrębnieniu podałem do kuratora prośbę o posadę języka niemieckiego w warszawskiej szkole realnej. Natchodziłem się i napisałem się za ręką z prośbą, tak że kurator w końcu przyrzekł mi uwzględnić moją prośbę. Tymczasem przed tygodniem odpowiedziano mi, że z mojej prośby nie będzie nic, gdyż na naszą posadę wyznaczono pewnego, świeżo z Austrii przybyłego lekkostrzelca, który uprzednio mówi po rosyjsku gorzej od warszawskich dozorczyków, ale jest prawosławny. Ponieważ u nas to jeszcze ważniejsze, więc ja obecnie porzuciłem bez wszelkiego zajęcia. Cóż się to wszystko uwięźnia, — nie wiem, ponieważ nie zatakwitem się jeszcze z najskleńszim

i jutro wyjeżdżam w tym celu do Łiech. — Robota moja o weryfikacji, po dokonaniu pewnych uzupełnień, już gotowa do druku; samo drukowanie ma się rozpocząć wkrótce, jak tylko p. Kryniski powróci do Warszawy z wakacji. Studunki moje z nauką trzymają się tylko na słabym wstęgu, a i ten okoliczności życiowe zapewne wkrótce przerwą: potrzebuję przynajmniej czasu, aby się stało inaczej. Ja tymczasem zacznę już przesyłać przeciwko Duchowi Świątelnemu i, pomimo wszelkich wysiłków spuszczać się na moją Baskę, choć i przypominam sobie ciągle tylko słowa: Hili, Hili, napà saBaxdaxi!...

Czy i kiedy będę mógł znów napisać do Pana Doktora, — teraz jeszcze nie wiem. W każdym razie byłoby mi bardzo miło otrzymać i od Pana Doktora jakąś wiadomość: Długo Pan Doktor nie znajdzie się we Freiburgu, co słychać o ks. Commerze, jakie tam życie panuje w Krakowie, i jakie są studunki z filologii klasycznej na tamtejszym uniwersytecie. Czy Dr. Krawczyński jest już profesorem w Krakowie i czy Pan Doktor nie zawarł z nim znajomości? Ponieważ nie wiem, kiedy nastąpi mój powrót z Łiech, więc, gdyby Pan Doktor był łaskaw napisać teraz do mnie, to protestem adresować na imię siostry mojej żony — Michaliny Dobrzańskiej (Warszawa, ul. Wawrocka №1)

m. 4). Tymczasem polecam iż byłby Łaskawej pa-
nięci Kucharskiego Pana Doktora i porostają
Dla Niego

ze szczerym szacunkiem i przywiązaniem

M. Dawidsz.
D

Howard. Aug 15th

15.8.1890.

454

Many thanks for your letter, but I am sorry
you are fished up so high, it must be very
warm there; as for us, we are nearly scorch'd up
my poor brains are quite muddled. I intend
to arrive in Cracow on Sunday evening 26th & hope
to leave on Monday evening for Denmark if it is
possible. - I make a visit to Cyarmonine on my
way - Excuse this scrap of paper, I am running
short of writing paper, and can't buy here. What a
happiness that - I am's wife has passed so happily that dangerous
moment of her life - All send their love - Your very sincere M. Wallman

Monsieur L. Mankowski
26 Garytowna

Trzyllice 25 Pierpnia 1840
Najwzsz Loh! Przyjechałem tu
poza kilka dniami i to na bardzo
krótko. Dowiedziałem się że jesteś
w Brohamie, bardzo by mi było
przyjemnie, zechyć się mość z Poha-
chwie na krótko zobaczyć.

Intro rano wyjeżdżam z moją
matką na park, mi, taki wiec

Łaskaw—mi doniesi, czy z powyższym
promioteq—tygodnia będzie mógł na
przyjechać—czy państwo Józefowi
to nie będzie nie na ręce.

Prasiam Cię z całego serca

państwo Józefowi—wielom

Twój
Aleksander Dęptner

Wspier przez
państwo Józefowi
właśnie w domu
z powrotem

L²⁴ Sierpnia 1890. Wrocław

Sahuntia

Kochanej Doli

Przebrałam Twój list we środę i muszę Ci prze-
nieść wyrażając, że Twój list z powołaniem
do Jani braci, jest piękno bardzo. Czy się musi
juz być w Dobromyśli, albo że tam Tada piękn
nadzieję, powiedz mi, że się bardzo cieszę.
Lilmy rozarow w Starke i mam nadzieję, że się
braty odraz uciwielić. Tutaj mamy go-
ści bez ustanku. Rachyja do dwóch tygodni
to zdaje ci dnia dni tylko, w których nie ma
żadnego. Tutaj niedziela była nasza, to
luna dnia tego przyszła na obiad, ale potem do-
stata bura od matki, że się nigdzie nie może, i
teraz już nie jada z nami, lecz czeka uderzenia.

Ależ dzisiaj a wtedy zawiadomiliśmy o sobie przy-
chodzie. W niedzielę mieliśmy C. Jędrusią z Wójcikiem, Anną, Wójcikami, na tygodniu do braci i do Bratow-
Sewerynów i ich bratki z wyjeżdżającymi dzieci-
mi i Anną. W niedzielę był dzień me. Właściwie, a wczoraj wczoraj C. Jędrusią. -
znowu on z nią wstąpił do jadalni Borowki, a dziś masz cały opis gości którzy nas w tym
potem Mama i ja pojedziemy do Kłodzka, tygodniu. Dzwiczyli, a w przyszłym tygodniu się będzie
mówi, tam jest obecnie P. Stupnicka, która ma ma-
łutki atak apopleksyjny i zupełnie jest chore, tak-
że o nią się nie opierają. Nadzieję mam, że wczoraj
Kulagowski z najmłodszą siostrzenicą. Wczoraj
do domu zastąpił C. Jędrusią i Wójcikiem, a
bratki którzy przyjeżdżali u nas, a nasza
przejechali do Borowki i Aniołki. Wczoraj
Mama i ja pojedziemy do Ciermowa, aby
dziś wieczorem miały one nas przyjechać z dziećmi i na;

Właściwie, a wczoraj wczoraj C. Jędrusią. -
dziś masz cały opis gości którzy nas w tym
tygodniu. Dzwiczyli, a w przyszłym tygodniu się będzie
mówi więcej to samo. - Dziś wczoraj była C. Jędrusią
siostra która nas zaprosiła do Borowki. Mama po-
jechała tam na korbę do niej i Piotrusia, a
wczoraj z Romanem powrócił. - Wczoraj
jest obecnie w domu; był w Dnie i zastąpił
tam Myciół i Józia którzy zapewne wkrótce
powrócą. C. Rudnik także jedzie do Dnie na
parę dni i mówi że Mimi córka Jędrusią
Freunki nie widział. W Dnie były lady

Wiosną; namiętną na upały; opromiła się ciepłą
i wesołą górną z Podola. - Był to się do
kogo syna Jasioł Podolay, pierwszego dnia Ma-
ma mówiła że do Podola, teraz w końcu, m. racie,
nie ma stąd tego podobieństwa, rzekła kiedy było.
Ja nie widzę żadnego, do niego, ma oczy
czyste, duże, nachylone w stronę jasną; wspan-
iało razem, bardzo ładnie, co najmniej czy i nada-
tak będzie za kilka dni, gdy skończy naukę, że
będzie go walczyć dla ciętych, naszała po im-
ieniu walczyć z punktem i cięć, teraz pewnie będzie
ze 12. - Polnia jest silniejsza, ale blada bardzo,
chodzi po pokoju, codziennie parę godzin na balkon
spędza, a w końcu może będzie mogła spacerować
po ogrodzie.

Wiem Ci, że wiesz, różnica. Lina, to
znowu przyszedł ułtany dąb, teraz

Luzene Ci podaje,
Pamiętajcie

125
Adressé le 12 Août 1890
Le 2 Août

29.8.890.

Je vous prie de m'excuser pour
ne pas vous avoir répondu
plus tôt, et de vous en remercier.
Je vous prie de m'excuser pour
ne pas vous avoir répondu
plus tôt, et de vous en remercier.
Je vous prie de m'excuser pour
ne pas vous avoir répondu
plus tôt, et de vous en remercier.
Je vous prie de m'excuser pour
ne pas vous avoir répondu
plus tôt, et de vous en remercier.
Je vous prie de m'excuser pour
ne pas vous avoir répondu
plus tôt, et de vous en remercier.

Colombes. Les Anglois ont bien fait beaucoup de mal
parce qu'ils ~~peu~~ font une charité car il a été pendant
années et ce n'est qu'à la fin, mais nous n'avons
rien qui ils nous ont quitté. pas espérer que elle Mère.
Elle n'est pas malade. Elle a bien de la peine de porter
son enfant. Elle est une fine et elle a beaucoup
de petite haine et elle est belle et grande. Indemnit
compte y avoir plusieurs années. Elle devient
pas. S'il elle lui contait son peu d'expérience et
semble pas tu as Mère. Si elle était de temps en
un logement et que tu ferais de retour à Mère
ou es content. Nous avons de. Non portait d'argent
en jusqu'à son mariage Mère et il paraît qu'il est fort
chaleurs épouvantables. Il. Indemnit. il n'y a pas de
n'y avait pas moyen de beaucoup de travail. Elle
espérer une peu. Depuis Alexandre fait toute la

jeune, moi je travaille je
le et m'occupe un peu
du ménage. On voit que
les jeunes peuvent être
et s'il ne faisait pas l'hiver
je me ferais tout à fait
ment solitaire. Je m'occupe
à Olvera. Si on avait bien
une lettre d'Espagne, et
s'il y avait la grande route
qui est au et cela se fait
beaucoup de fois. Avec
la première lettre d'Espagne
les nouvelles et si on
ajoute à cela à l'école
que nous pouvons aller
quelque fois. D'autant plus
que l'Olvera est station et



Breslau, den 26^{ten} August, 1890.

Vom 1. Juli 1890 ab befinden sich meine Geschäftslocalität:
Schweidnitzer-Stadtgraben 22, gegenüber der Lieblöhöhle.

J. Grosspietsch,

Hoflieferant

Ihrer Kgl. Hoheit der Frau Herzogin Wilhelm von
Mecklenburg-Schwerin, Prinzessin von Preussen.

BRESLAU,

~~Königs-Strasse No. 11~~

Pianoforte-Fabrik und Magazin,

Leih-Institut etc.

Sehr geehrter Herr Doctor!

Das Pianoforte, in
Ihre Hände ein solches Instrument
zu wissen, bringe mich über alles
hinweg & habe ich bereits den Ihr
nicht verfehlt das Pianoforte
suchen & in Ihre Wohnung
zu kommen.

Da Sie im Falle der
Forderung die Summe von M. 14,40
zu zahlen, so muss ich in
Ihre Liebesschwärmerie
einfach diesen Betrag zum
M. 750:- damit bewilligen.

b. r. u.

ist gläubiger, Sie werden sich da-
von überzeugen, dass zu diesem Heile
ein Instrument von gläubiger Liebe &
Treue erforderlich ist, nicht zu haben Sie
wird.

Mit freundl. Grüßen

Sp

ganz ergeben
F. G. G. G. G.

20. 1. 92

Ex parte Green Acheson.

Herr Walezyk ist allerdings
 freundlich, auch, geht er auf
 meine kleine Fahrt nicht ein, da
 sein Pferd in seinem Stall
 nicht gehalten werden darf, weil es
 nicht gesund ist. Er will, dass
 ich mit dem Pferd nach
 Hause komme, da er nicht
 will, dass ich mit dem Pferd
 nach Hause komme.

Le. lagte, ...
...
...

...

Heide, K...
Hering, Berlin W.

J. 28. ...

3.9.1890.

Kochanow Łol...

11000 rubli do Cierbie z uatę pęty -
 cyu i uatę. Tętu ci uicnu
 ad 1 Stęrcia b.r. 28/ty. rubli,
 ad kto nych będę ię uatędo bę
 na 1 Stęrcia 6891 — 1680 rubli
 Otor - ię 29000 sę na to aly
 ci procent raptuic na 1 Par-
 dieruiba orar uic kapiatę.
 uęda tęgę ci kwił uęwy na
 uęnu, uęuęuęuę, i kęuęuę
 sę ję procentu ad 1 Pardieru.
 kę uęduł. Chę kębie sę
 cię 8000 rubli proć kapi-
 tatę. Raktuic by ię mę
 StęuT w sęuob uatę pęty.
 po 1 Par. 1890 r. uę

Stęu —	28000
Łę 20 9 uęuęuę	<u>1260.</u>
	29260
Daptuic tęgę kębie	<u>9260</u>
	20.000 . —

Tęby i uę adęat kwił dęuę
 a jęby ci męuęat uęuę-
 raktuic ad dę 1 Pardieruiba.
 Tęci na to sę 29000, mę
 sę cię, dęuę i uę kęuę uęuę

przebiegiem przerwę.

Nie powadzię się skrupulatni-
ani rozgłoszani. — Jędi nie chcą
mnie wreller prawo karać na
czekać do 1 Stycznia.

Wreller uciatem zawoód w dym-
solu. Spodniwatem się pięknego
dochodu uciatem 2, jeli 10, lub
12-tych abdykować uciatem
skaty nie mam. ugo dowodzą
to że cha ci ugię długie uciatem
dobry idąc na ogół wybraci nie
biorę zimi po Marynie. — Nie-
nia to fałszywy i byle, „którego ucię
nie ugię ani, nie spali”, jak
uiciem moralistę obywatela, ale
który ten dochód nie daje. —

Nie rozumieję się ztąd aż do Maria-
a w Marce jedni do toczu nie
marz uiciem. Nie wiem czy nie
zatrzymuję w Kradowie, bo ja
dę i duciem, uciatem by się
jakiem uiciem etap liczyć. To
ustraszy anabaras. —

Tymczasem uciatem się, uciem
uiciem — uciatem

Odeń. 22/VIII. 90.

160

5 Wnieśnia
Świąta - 24 sierpnia - 1890 r.

5-9 1890

~~Mary~~ Mary Łoku - Dzio' Audria, miała
pisać do Ciebie, ale ponieważ ~~jadła~~ do-
Korciaki & Jasien - i Nina, więc ja
za nią piszę; i zaraz doniosę ci. Audria
Twój list odebrała, a teraz rarynam-
sprawowanie, a tego tygodnia. Wnie-
drzele byliśmy z Audrią w Kojowie-
po ranniej Mary i śniadania u
Jelowickich - bardzo mało osób było
bo tylko W. Emeryk C. Teklusia, Jono
i P. Polchylko a na herbacie przyjechał
pan Ludwik. W poniedziałek odaje-
mi się że tu była Asia & dziećmi
we wtorek były imieniny P. Jelowickich
Poi mie. w poniedziałek były
imieniny na których dużo dosyć
osób się zebralo, i był takie

1881
Kario Lubatycki; z Majówki z ciotką
przyjechał. we wtorek ~~ta była~~ ^{Andrzej} ~~Andrzej~~
a po kłopotach przyjechał
Kario. We środę była Tia z dziećmi
a po herbacie Kario pojechał na ko-
sacz do Wołodijawiec. Tego dnia
była pierwsza pogodna ulewa
tego lata. Wzrysy swobodniej od-
dychamy, bo już było być kura-
wiszcego w powietrzu nie parę
razu zdążyło się nam myśleć
że to są chmury i ciszyliśmy się
nadzieją deszczu. Teraz mamy
czyste i świeże powietrze i już
nie tak gorąco. We czwartek
Kario jadąc z Wołodijawiec na
obiad do Czernijawiec wstąpił

44
tu na gościnie, - Drieś w piątek
Andrzej jedzie do Kosówki z Jasien.
Sewerynowie pojechali do Majówki
i po drodze tu Ninię zostawili, więc
Andrzej ja z sobą zabiera. Za-
pewno Drieś i Andrzej tu przyjadzie
bo on zwykle w piątek tu bywa.
Piotrusia jeszcze niema od tygodnia
to jest od tamtego czwartku. Jutro
ma być w Czernijawcach na imieni-
nach P. Ludwika i z tamtąd tu
przyjadzie. Tia już za kilka
dni wyjeżdża do Siebie, ale jeszcze
w niedziłę tu będzie z dziećmi a
oprócz tego to ma być niedziela
Śainiecka. Was Bogu dzięki
wzrysy zdrowi. Ja prószyj bo

się już wcale do gospodarstwa nie
angażuję, tylko jeszcze z ogrodem nie
mogłam wytrzymać i koniecznie utra-
ciłam kawałek i znowu drugi kawałek
zasypałam i wyrównuję na dobre.
Zrobiłam także już swoją robotę
dla S^{go} Józefa, skończyłam szlak
który się drze do alby przysywa-
do werystko; tak niedawno do-
tutaj pisałam że już nie więcej
nie mam do pisania — Perdeur-
was werystkich sciskam i polecam
opiece Borkiej i Matki Najświętszej.
J. Markowska.

^{2. Krasna}
D. 22. ¹⁸⁹¹ ~~1890~~ Włocław
Sobota

Kochany Zola.

Kawie Sygnie wstąpił od razu w buty i
odebrałam, bez mi spieszam z depeszą, bo
musiałeś być w Krasnym, przez Mamy mi wiadomo-
ści. Gdy się już musiał być w Krasnym, im-
ie tam tak marnie jak i my tutaj. Tak
nagła zmiana, nagle się to coś niedomyślnie
Sygnie temu był upał i strasna praca, nasz
już była bura i tłumowająca ulica, w Aer-
niamach nawet grad padał i idę po supermie-
niach, pochmurao i nieraz przez po drodze pa-
ła. Mamy tu gości niewiele, mało idą
się dzień taki aby kto nie przyjechał, ale wszyscy
przyjeżdżają na nasz gościn po południu, a nawet

manu wolne. W czwartym tygodniu obchodziliśmy
urodziny Panu Paulowi. Byli wszyscy goście, a między
był młody Kulczyński, który nie na miejscu
w domu. W tym czasie pojawił się też Kasiuś
Lukowski i kilka dni spędził w naszej rodzinie.

W tydzień Sewerynowie Lipnowscy jadąc do
na obiad, zostawili nam Kasię, której oddawano opie-
kali się u nas dzień spędzi. Miałam dwa tygodnie
w Borowie, więc z nią i Janem poje-
chaliśmy tam, nie zostawiając W. Wencyska, ale za-
to Feliksa Dzierżewskiego który na parę dni do so-
rówki przjechał. W Borowie nocy poprzedniej
był poranek. paląca się ta ogromna kolumna dymu
iżąc na głównym placu i tylko mury zostały.

W sobotę były uroczyny i Kasiuś i Jan jadąc
do niego. Tu na korbacie pojawił się Lela i Jan.

stał z sióstrzeczką swoją Szymanowską, i z nią
wybrali się z wiością do Ciernowca, Salmi i Wotrogo
wiec, lecz do Sewerynow jacy nie pojechali do wiedeń-
skiego se u nich jest wiedeńska opła. Kiedyś Kasiu-
prawnie całe wakacje spędził z powodu choroby
mogł a teraz znów choruje. Nie jest to wprawdzie nie-
ważnego i taka choroba dłużej trwa, ale dla Lipnow-
skich jest to tem bardziej przykre, że nie mogą
mniei stracić z domu, ponieważ mamy tu ma-
dziecko w domu. Wczoraj razem z Kasiem nie
mógł się z domu, tylko C. Jankowi i J. i J. byli
tu na obiedzie, a C. Tealun i J. Kasiu przybyli
na korbacie. To potrudnia Lisa jadąc na korbacie
wskazywała tu na chwałę se wspaniałemu dziecku
i Jan. Wczoraj był tu Jan z C. Kasiem. W
Ciernowcu coar Kasiuś i J. do Ciernowca

wyjechał do Warszawy i zostawił już tylko Łęka-
Tęczy z Ładomierzem. Jutro powinna ona po-
prawy wiechać z domu, jeśli ona do prze-
ci, która się do kocięta i potem do rodziców, ale
na chwilę tylko, ponieważ niechciała. Matka nie
zawsze superwie zdrowo i wtedy brzuszek, ale ja-
kum nie nie odległa, to się uśmiecha, spokojnie
ciągnie i rozkłada się swemu dziecku i spokojnie i spokojnie
kopie się aby one nie czuły, kolono i nie pręży
potem na popiełanie, lub zielone, to teraz są ładne.
Jeszcze nie mieliśmy ostatecznej wiadomości
od Borowickich, ale przy naszym z jeszcze w
tym tygodniu ich się dowiedzą, szkoda że i ty
z nimi nie musisz.

Leżysz Ci jak najdłużej. Twój
19ca
Anna Mańkowska

11.7.1870
 Miałam Lolu. — w tej chwili twój list
 odebrałam. Co do Spółki i jego Kapitału
 podobno się przeszacowało. To właśnie
 w rachunku wykaże, rażący po ka-
 żdem względom. Być może, że ca-
 ła Paradiżka będzie więcej tobie niż
 spłacić ale nie 8000 rubli. Miałam
 pewnie trochę przysłać do mnie nale-
 żę. Prawdopodobnie ogromnie się
 3000 rubli. Ale rocznie się prze-
 szycy do 28000 rubli. Przysłać ci
 będzie ale nie stacowniego nie ma-
 mieć tylko raptykować. Proszę do
 Paradiżki wrócić. — Nie ma-
 jąc jeszcze do Baudouina. — Co ty
 tyś Polia — nie jest taka. W
 Warszawie jako stary w rodzinie miał
 prawo ułtadać i ocać się. Ma-
 łe, i to bóg. Za to, wtedy
 kiedy my z Kozłowskiemi, a potem
 i Salzi i Borowki napędzaliśmy
 to było +250 to co były w czasie
 w Kozłowie. W Warszawie więc mi-
 ły jest o 15000 rubli. Mam całą
 masę mailowidek niebo jest o
 15000, z których na nas przypada
 połowa. Po prostu widzę że mi-
 nie chce brać Stobodziei — a boję
 się anabazem adreństrowa-
 nia siebie za Polia — awiż jest —
 aby w ten sposób zachęcić do ich
 rozbrania przez siebie mailow-
 ickich, co są też i stało. — Za raz dla
 tego właśnie Stobodziei, że był mi-
 ły. Za to co ocać się było, choć
 było. A więc nawet i więcej — wtedy

być mi był ich brat - bo woleć w
spokoju nie kilka tysięcy więcej. W
koncu w. Siergiejew robotę tę dał
Polecia, który na tej kombinacji w.
Wasiława był pokonywanym - i chwał
abym ja to 15000 popłacił. Ja też
na tego braciem jak umiałem w.
dla tego tylko większym Stobadziem
że były miżom - i - w końcu - porobiły
tędy Stawiska w. Wasiława za
kasa. Tymczasem będi w będi Pol
cio został skonywanym. Naturalnie -
pawlicem będi go wynagrodzić w.
Wasiława - ale w. Wasiława, prawnie
tyższa zaled których nie odnosi
nieć nicemowa rozponiera Kie
Szuicami Synowidow Trach, jak wola
Jag i lubi z miłej kasy robić pro
centa. Teraz więc zbiera dla Polcia
dla popłaćcia tych 15 tys. rubli.
Dale się ja i Piotr zapłacił u
to, nie wiem. To wiem - że pła
ca, kady po 1875 rubli (1/4 7500 r.)
ja to samo obywateli i zapłacił jak
będi mógł, wwalie procentu w
tego liczyć nie będi, bo to pro
cent, który robimy nie Polcia
wi - ale w. Wasiławowi, i, pro
centu rachować nie myśle. Oto
taki interes - daję się ja swoj
Stawionym - robię jak będiem
nawiać napłacie. Daję w. Wasiława
będi się upominać, a ty nie
będiem się nie w obowiazku pra
wica - pokaz mi ten list - i zadowolę

165
wremontu nie rob. Zestaw mieu
lany, że kady obcy i interesu
wamy w tej sprawie, chodzą na
nią, patnocy pnyra nie Stawionie.
w sporobie pnyra na nią - a
pokazuje ten list - jekem kady
mieuwany, że mi ani powiem
ani zachodim, w ocrach w. Wa
siława i wole kady być sure
tyne - nie są niepotrzebnie ko
muni wbrew mieuwaniu pola
Kiewa.

Naprawdę nam strachu
awocaturę niech zom - i
Borowsy za parę dni nie pny
i daję. Będę bym był surzli
wy widzieli niech, ale p. Borow
skiego niech się niech. Miałem
nadzieję, że zastawiony Dwie
do Podoła, p. Borowski poje
dnie obchodzącywa swoje
pogoniłskie - a Dwie do nas
z kady pnydnie. Będę się
będiem kady. Tyle już kady
w tym kady, że i ten nowy
mieu potrafię. Co robić, ale
to kady pnykre.

Daję dolewałim wili
nary - kady i fotografia z
Dreuka - Teraz kady spoli
ai do tej kady, kady pnydnie
do kady, kady się od pny to
nie już gny.

Tymczasem Stawionie się kady.

Critic.

O. Luna

Callamarcas

30 km. N.

Sainka 16 Wresnia 1890r

Kochany doh - Poniewaz na przy-
 krotka jesze, miedzy w Krakowie
 wiec lubie prosze abyś nie potkre-
 dytował i raptant gospodarowi
 150 guld. za trzy miesiace letnie-
 ktone miedzy a 100 naaprod za
 oktober i wie na to kwit. Moze
 to za wielka summa, ale nie na-
 otuzo ja porycam bo prosze ci pie-
 nigdze zapewne przez Miciow Kwi-
 -teczek za dwa tygodnie lub troche
 poinnaj wiec to prawie narem sig
 rejdrze z terminem wypłatu - Drazg
 mam jesze - prosze - Czy by nie mo-
 -gla mi tymczasem P. Glockner choi
 troche mebli prosciejzych nakupic
 to mnie w strach bierze ze caly dom

treba meblować a ja tak poisco-
przyjadę. Chciałabym mieć 4 łóżka
dla lokaja, dla kucharki dla dsiewu-
my i dla sturicej - dwa posciagire dla
kucharki i dsiewuwy a trochę porząd-
niejire dla lokaja i sturicej. Przytem
ze 6 krzesel dla uslugi 3 stoly srafa
i komoda dla sturicej, srafa albo ko-
moda dla lokaja - stoly takze dla lokaja
i sturicej porządniejire jak ten co dla kucharki
dla ktorej takie parę krzesel posciagirey.
przytem stoł duży kuchenny i bufetowe
srafa do kuchni aby na porządek
było choi o co nie zaprecii - Łóżka je-
li nie drogie wolalabym silarne aby
pluskiem nie było - Proszę jeszcze
aby mi płótna prostego kupita a
karata sieruiki posyła do miary
Łóżek - Te wszystkie rzeczy można

przele do mieszkania. Karaci ranosii
i na swoich miejscach ustawii a
mnie twój lokaj będzie mógł poci-
nikogo niema - mieć klucze u siebie
i posciagkać pokaje - i czasem sie
domich dowiedziei - Przypuszczam Panu
Glockner bandro, ale otoprawdy ie-
mnie strach ogarnia - kiedy ja to
wszystko zrobię - Teraz jeszcze i to-
dodaje że jeżeli trzeba czasem cośkol-
wiek trochę drożej zapłacić to wolę być
by tandety nie kupować co się zaraz
poroście i potanie - Pieniądzy przy-
wrę więcej aby było i na mieszkanie
i na meble -

W niedziele byliśmy w Borowie gdzie
bandro sędziwie. Kwileckich z chlebem
i solą przyjmowali w rodzinie
głównie Maryni - Po obiedzie Emeryk
pojechał po wesel które było we wsi

z Małkowskiej
Moskwy: Małkowskiej
i z całego sera byś dośkonie potrzebny - sprawa

aby Maryni pokarać ją i tawira. Jono
powrócił Minnie i Andria i Ning na
spacer. Był także Jono Czarnow i
który siedzi w Majówce, P. Polatyto
i P. Ludwik. Dnia miłośnicy także
na obiedzie i herbacie Kwileckich
z Minnie, Jona Cz. i Ciois Jadwiga.
Po obiedzie przyjechała P. Kulczyńska
z córką a także M. Witworska.
Piotrus także jechał z Minnie i
Andria do młyna polowego, a potem
na drogę do Czerniawki - aby Maryni
pokarać, a my tu wrogów spacer-
owaliśmy po ogrodzie. Tędy do-
tę pręgi niema i nawet depery
jeszcze niema z Odessy. Półki
też niema to jutro pojedzie na obiad
do Majówki z Andria. Za tydzień
fety Worowieckie - około 16^{go} pojedziemy
do Odessy, my z Andria, W. Wacław C. Jadwiga
i Kwilecy. Jono Cz. także tam pojedzie. Wzdłuż
mieli wakacje - Jurek raz przeprawa na Kowale

168

Świnka 7 Września 1890
Piątek -

19979

Kochany Lolu - Dzis' Twój list
odebrałam - Dziękuje ci za pomyś-
nienie wegla - Towarzem proszę
cię bardzo abys' kupił rapas na
całą zimę - Mam nadzieję /bo nie
-pamiętam^{czyż}/ że muszę być lokuy na-
terga do mieszkania - Twego lokaja
proszę aby przy nim wegiel stoy-
li do lochu i aby on kłan miał
u siebie - Proszam za ten list
który przed tem pisałam re spra-
wunkami który już moim odebrała
Borawszy depesz z Ideszy w niedzielę
wyprowadzi' prosząc o konie do
Piętkowki i we środę na obiad
mieli tu przyjechać - Tymczasem

z Dziuryna, te depesze poście do Be-
rerówki odesłali i ona tu przysła
dopiero we środę około 23^{ej} po południu.
Ponieważ depeszy niebyło, pojecha-
-tam we środę z Andrią na obiad
i herbatę do Mojówki a wrociliśmy
wczoraj nastajam już Borowskich
jaś wyjechał razem Withowskiego któ-
-ry spotkał ich już jako Muraffy.
Tam też Borowscy przejechali z Pię-
-kowieckiej do Sainieckiej Kanety
i tu około 7^{mej} wieczór przyjechali.
Dziś po obiedzie pojechali do Borówki
na herbatę. Emeryk z Marynią
Myciową chiał tu być ale ponieważ
Mojówka z Kurileckimi i Józio

Pranowski dziś mieli być w Borów-
-ce więc już nikt tu dziś niebył
a jutro na herbatę zapewne Bo-
rówka tu będzie. Jutro święto
więc z kościoła Borowsy na pół
godzinki do chłonu w Prerujowcach
razjadą. Niedziela będzie Mojowska.
Piotrusz od pana gościa przyje-
-chał z Romanek, jeszcze Tini
nie widział, bo jeszcze z Borówki
nie powrócił. Trenka jeszcze
malo co mówi ale już chodzi
i jak Tina opowiada to zabawna
jest. Tu fotografia nakonie-
-czona, próba podobno bardzo
dobra, Tina ją widziada —

Walesek rośnie i Tadiniutki jest.
Podług mnie podobny do Poluni
przynajmniej z ocrow. Może być
że kiedyś będzie Jasia przypominając
bo to już dawno zauważam że
dzieci choćby najpodobniejsze do
Matki zawsze mają typ ojca i
jego przypominają, —

P. Glöckner serdeczne pozdrowienie
i przeproszenie zażycam za swój
ostatni list ze sprawunkami
Ciębie ściskam serdecznie i
polecam opiece Boskiej i Matki
Najświętszej —

J. Mańkowska



Breslau, den 19^{ten} September 1890.

19.9.90.

J. Grosspietsch,

Hoflieferant

Ihrer Kgl. Hoheit der Frau Herzogin Wilhelm zu
Mecklenburg-Schwerin, Prinzessin von Preussen.

BRESLAU,

Schweidnitzer-Stadtgraben 22.

Pianoforte-Fabrik und Magazin,
Leih-Institut etc.

Ihre geliebten Herrn Doctor!

ist bis jetzt alles in der
Ordnung, dass das Instrument, wie ich
es voraussetzte, Ihre ganze Beifall
findet & beständig hierauf dankend
den Empfang Ihrer gütigen Sendung
von 15^{ten} d. m. in Betrage von

M. 550.-

erweitert ist. Ich bin. Beste vollständig aus
geglichen. Ist.

Sollte ich im nächsten Jahr. Wiederholte
besuchen, so werde ich mit Freude die
Gelegenheit benutzen & Sie dann mit-
bringen.

Mit herzlichem Gruß

Ihr

ganz ergeben
J. Grosspietsch



Rachany Łódź. - Twój list odebra-
 łem. - Na 1 Października nie zrobię
 choć jeneru nie wiem ile ci będzie
 wziętą spłać z Kapitału. - Rukło
 ci late dobre stopę, ie będe to będe
 zarobisz na tem, choćby ci uwa-
 żył ten mały wyplacik. Wypowa-
 je ie na 1 Stycznia nie dostaniesz
 takiego jui kura pale obemie,
 chociaż niegła się choruje. - Byłem
 dziś u **Władka** **Maks** dla zapyta-
 nia go o jaki sposób wyłopyj mi-
 ński do Krakowa wiesz, że u niego
 kieszędy. Ktoś powiadat, ie kieszę-
 da Giedowach, naturalnie wiecież
 kura, jaki będe w dniu teny
 ja wem. - Pienięż ci ja rekomen-
 dowany listem, a uoiem ja
 spłacać w Krakowie, ucietylko-
 w wiedeń. Pnytem dotęż ra-
 chunek dla wybiegitynowania
 się z rubli. Trzety uwaga, byci a
 wie to już wyplacaluc zaraz
 albo też a 3 moit ddate, te
 pnytem 3, albo 4 procenty. Idę
 ie na wiedeń - 4. Zapowiadam
 ja zapytai. Ale choi m jeneru-
 we - uwaga byci wyplacoue i za-
 raz, tylko jui nie doli'oraję do
 uich procenta za teny ucietylko-
 ale za tyle dni ile rachuje ja
 do dnia ich wydatku. Mafje

pieniędzy odtoru na podróż, / pro-
szę 3000 rubli o w. wartosci du-
żej je mieć, a miaować
cie Kapiteł traktować na Pami, choć
w Pami nie było. Sprawisz ja w
wiedniu. — Na ten je nie miaować
Tę pieniądze raz, gdy je otrzyma-
łem, razobitem ze 300 rubli, a pro-
tego przychodu mi procentu 15 rubli.

Napisz proszę cię zawieszę czy
chcesz traktować i czy mia być a wie-
cyter a 3 mois. Jeśli chcesz pro-
szę miłać, — to ci i tak przych-
do kout ekspedycje powiniem być mój.

Napisz mi do siebie w sprawie
Polski, napisz mi i do Mojszowi,
aby uprzedzić, że się mnie radzić
i do tobie napisz, choć tobie
nie chce, a razie uchać, stawać
nie są 2 x swoich poglądów na ten
interes. — Kiedy chcesz pisać to
i tak uchać będzie. —

Twój p. Borowicki był laty.

~~proszę pisać~~
Jednocześnie cię uprzedzić

Odebra.

7/ix. 90.

Portier 3) 25 septembre 1901

Monsieur le Docteur, j'ai l'honneur de vous adresser
par le même courrier une brochure sur le
- du projet de loi - l'association - l'association
celle, et de la - l'association - l'association
il y a, bien longtemps, que je n'ai pu
et l'association - l'association - l'association
voir l'association - l'association - l'association
prouver que l'association - l'association - l'association
une l'association - l'association - l'association
l'association - l'association - l'association
et l'association - l'association - l'association

Marrinara n'en fait rien. La Comtesse en
a vu nous et il en est content comme une
poupée. Les paroles un peu d'Italien, - et les
un pour un la. Les Marrinara parle très bien
français et préfère ce service. Cette langue
n'est pas si mal qu'on parle mal l'Italien; les
autres beaucoup de connaissances communes
à Florence et Rome. On sort pour un bar d'or
sans ennuis; les maad le Marrinara son parti
d'instaurer la solitude - et les
maad, sans leur aspect, n'est pas, en la
ville avec qui se porte une vraie et
solide exacte - et l'autre.

Linka ¹⁴ 26 Wniecia 1890 +.

26.9.90.

Kochany Lotu - Bardzo Panie Głochner
i łobie dziękuję za pójście się moich.
Sprawunków - Posyłam Tobie 300 rubli
nie wiem co pierwszej dostaniesz czy ten-
kist czy pieniądze - Kwilecy dziś jadę
na kolej; mają tu wstąpić na chwilę
do Włodkiewicz - na herbacie i kolarze a
potem do Prachen - We włouck by-
-liśmy wryscy w Borowie. Byłko Polania
na krótko a my byliśmy na obiedzie.
Kłony się skończył około 10^{ty}, potem
tancerstwo długo i do domu wrócili.
Smy około pół do 4^{ty} z rana - Mury-
ki niemożna było dostać, więc Pan
Ludwik grał - Na drugi dzień

znowu wszyscy pojechali, oprócz Polani
która tego dnia jechała z Jasiem na
pół godziny do Czerniowic na wieczór
klubu P.P. Jelowickich a Jas z Czerniow-
ic z P. Luchwitskim pojechał do
Borówki. Ponieważ Nina była
zręczona więc się z nią rozstałam
w domu - Tego dnia grali komedję
Nikt mnie nie zna Fredry, i chociaż
przeprowadaliśmy się fatalnie późno
bo to trudna dla takich nowicjusów
jak Piotrusi i Audia a przytem nie
widzieli się z sobą aktorowie; dopiero
w Borowie na przedce kilka razy repe-
tycję zrobili, jednak wcale miło poszło

174
podobno nawet Piotrusi dobre grał i Audia
takie dobre tylko że cicho mówiła.
Wezwartek wróciłam była tu P. Jelowicka
siostry dla Korawskich głównie i Sewery-
nowie z Niną, także dla Nini - Wacławem
graliśmy w belting. Dwie po kolacyi
Korawscy także wyjeżdżają i do Lwowa
będą jechać z Kwileckimi - Więcej
detalów o balu i o występie co się
tu dzieje będzie miał od Kwileckich.
Miałam w poniedziałek jechać do Odessy
ale w tej chwili Jas przyszedł mi
powiedzieć aby to odłożyć do wtorku
bo konie jeszcze będą zręczne po
podróży z Borowskiemi do Przem.

Nie mam wyobrażenia kiedy do Krakowa
wyjadę. Będę w Odesie wygrabiać paszport
i już dla Andri trzeba będzie to arakii
się do ostatniego terminu paszportowego
dowiedzieć tutaj. Boję się trudności w Odesie
bo jaś znajduje się atąd niepotrzeba nie
brać, żadnego świadectwa. — Ja bym do
salonu chiał mieć meble bez drewna
tylko takie jak nasre błękitne bo to
najwygodniejsze. Nie wiem czy takie są
w Krakowie. Przewiduję że będę musiał
jechać do Wiednia. — Tutaj bardzo po-
suche salona, ale dris' jest nadzieja że
moje jutro albo pojutrze deszcz będzie bo
jest gorąco, wiatr ciepły i zaczyna się
chmuryć. Leżę dziś serdecznie i pokam
Opiece Boskiej i Matki Najświętszej. — T. Maszkowski
P. Glockner ukłony razylam

Wrocław, 28 września 1890.

175

28.9.90.

Łachany i Kochany Panie Kochane!

Na list Kochanego Pana miałem dopiero teraz odpowiedzieć. Przed moim wyjazdem do Katowic, nie miałem ani chwili wolnej, inaczej byłbym, o tem choć Pan, być przekonany, że z pewnością do Katowic za parę tygodni, nie tego dnia Pańskiego nie zabrakło, a nie spamiętałem adresu, maiałem przynajmniej korespondencyj odwrócić na czas późniejszy. Teraz kiedy to piszę, jeszcze Pan już z pewnością wyjechał z naszego miasteczka, które choć bardzo potężne, ma dla Pa na z innych względów wielką wartość: o ile sobie przypominam, jest to, najpiękniejsza i najczystsza okolica Głuchowa. Że nie Panu Głuchowie podobać będzie, o tem nie wątpię, jednak takie panie, że i w naszym miasteczku, Pan polecił dla siebie i dla swoich pod opieką profesora Malinowskiego, Kto

rego zechciej Pan jak najmiej^{odemnie} porównać, filologia sto-
niańska jest tak obfita, że w porównaniu liczbie młodych
iż akademickiej w Krakowie znajda się chyba do stu-
thania Pańskich prelekcji obok prelekcji profesora
Malinowskiego.

Z profesorem Commorem uchwiliłem się przy okazji 50-let-
niego Kaptańskiego jubileuszu naszego rektora profesora
Probska, przy obietnicy niedługo obok siebie, możliwym
pisać o Panu. Prof. Commar ~~go~~ powiedział mi, że chce Pana
zima w Krakowie odwiedzić.

Jak już wspominałem, byłem tego roku w Kotsbysku.

Zauważyłem zamiar pojechania do Johannishad, w osta-
tniej chwili zdecydować się dla odmiany pojechać nad
może, i nie mam powodu porzucenia tego: Kapitan
się tam odpuścił i mojemu, a choć mi brakło bliższych
znajomych, to jednak ujął zechodzić mi przyjeżdżanie. Po-
wiedzieli do Wrocławia, miatem znowu różną zagadkę ~~jak~~
najprościej i festynie przez stany szlacheckie do cesarza, na

Królu zastatem zaproszenie, - ale to wielkie miasto, Inwalide
były zagadką naukową, np. relacja o najnowszym dziele by-
wacem się Macedonii, języka, narodził się, spierając się między
sobą. Do przyjeżdżających zagadki należał uświat i jubile-
um profesora i Probska, naszego rektora.

Pod niedanym czasem zjechał znowu do Wrocławia pan
L. Życkiński, ale chory na swoje hemoroidalne dolegliwo-
ści: operacji nie chciał się poddać, więc używając innego
środka, dojechał z dolegliwym skutkiem. Wziął Pan miłe
pozdrowie. - Pan Janowski powiedział z Karlsbadu, że zdrowo-
ściom ze swojej choroby, widac już po nim dobre już skutki,
bo dobrze wygląda.

U nas wszyscy zdrowi i wszyscy czytają Pana utworo-
wanie i aktory. Odemnie przyjeżdżają Pan znowu najwy-
żej z głębi i przyjaźnielskie odwiedzenie

Kuzen od dawna

Wt. Nehring



Kachany Lot. — Twój list otrzyma-
 ty. Jed frank, okupiliśmy nowy, ale
 idy, wolno table — I Pardiernik
 ci przesyła o ile ucoina tak, jak tego
 maguer. Czy trakt, o rublach do-
 stawier, tego nie wiem. Dobrze.
 Nie wiem również ile ci wyśle,
 wowy procent. Chciałbym ci
 sprzedać 3000 rubli — ale nie wiem
 czy będzie mógł to zrobić. — Jakiś
 mąż na Pardiernik będzie w Kra-
 kowie — ucoina to zrobić przez się.
 Proszę będzie wycofać 1260 rubli.
 To i pewnie otrzyma. — Ma-
 luy spodziewamy się w tych dniach
 z C. Jędrzejów i Kwidziński. —
 Maguer, tylko o tem, że by nie wy-
 mijać, Odleg, bardzo mu tu być
 ile i trakt, choć po całym
 i wach, jestem zadowolony. Jakiś mi-
 nieś się wyprawić i Pardiernik —
 ci obmyśli. Proszę do tych
 zachowania, do ucoina i ona nowa
 w nowym stanie i Kwidzi-
 naye są trudne. Kapitałnie
 się unosić na świecie — ani
 dzień ani remarkować niżej —
 rok, ani tylko przez Kwidzi-
 na Kwidziński Kwidziński, i ma-
 skądś w projekcie.

Kuśnierz, jui nie myślisz, Cioś
Jadwiga 2^a. Cudnie, i skrewi,
bo ciżka jest do suszenia się
Był w Maho, młoda dziewczyna
na warszawę, i leżąc w łóżku
młoda. Nie wiem, czy to ci dogo-
dzi. Kontowaliby to 4 ruble -
a przytępiłoby, 3 - jeżeli ci
mniej: 3000 i procent. - Le-
ban, fura. - Słucha, i nie
chcesz, fratty w Guttenach, Kto-
ra by latwie było uogłoć o one.
bo teraz ruble nie są one przy-
tępi, a czyż, i pod nowy rok
będą spadały, ale naturalnie ki-
leż orobiste poglądy, i mogą
iż być. To wiem, i gdyby
grał a a burze - grałbyu teraz
na bursie. - w każdym razie
dobne robisz, i chcesz, aby ci
to kwalowa pnieć, a nie
do Kijowa, na twoje konto. Na
lewożem więcej wyszłiś, a
je dochody, spieniężaćbyu w
granicy, i tam jakieś papieru
kupował, bo dobre jest mieć
coś w zapasie na wszelki
wypadek. Naturalnie kapita

To'w bym nie pmeroit - ab
Dachady wrystkie. Tydy i i/10.
Towey! swaich Dachady obanych
nie rogdaj - wiec caly restant
z masem utawom i tunc poire
pou la soif, z Khinghy em.
tunc parez lah pmerwai w
vare jaliy wojny, z Khinghy
duv cicho, a Khora ter em.
gibay unshpici. Pnytem em
twojem uigiem gdyby pnyte
nomiayya do Freiburga - nie
odmawiy i jachabyem Dobro
jat i to, ie sie more lienyi em
swojy prau i w danyem vare
wiec z wiej utymaniem. Tyne
ze swego Kapitulu albo uayg -
khu jek da tego uadliwe -
ie nigdy nie jek pewne.
Mama pnyidie jutro tu
z Andria. Dla omudwini nie
biane z soby Sturiej - dla
uicimowch nerawo - taliro
Jalubowich. Ktora uicimow
na to zalam sa wolk - wypra
katec sobie ty pwydri u ma
key.

Nie mam wyobrażenia, jak
jest wnętrza do Książki.

Wielce ci oddaję

Bolesna. B. M.

18/18 90-

Herka w dzień św. Michała,
myśla, że musi tam zostać.

Herka 3 pade:

List ten rany we Lwowie tu kończy
dodaje jeszcze niektóre wiadomości
lwowskie. Wicherstau się we Lwo-
wie z Gracjanem Jłowickim i Janem
K., który idąc miły stacjonować
już do Pau na całą noc jadąc
poradził się jednak przedtem
znowu w Wiedniu; już tam
przyjechali. Była we Lwowie
poważna dżuma Margaria Była
orygińska ze Stasiem, i Julia
Synaewska Rachea.

Wicherstau się też z XX Jastrzebskim
i Bratrowskim.

Bardziej było przykro wyjechać
z Łukowa, tam bardziej, że cię
połyt zapamiętał twój dom
już z domu i podziękował.

Mama obawia się już musi być
w domu. Tęskni, i będzie
tam przeprosił wyjechać.

Tęskniąc w Herka od wczoraj
wciąż i ubawiając się powieści, którą
w której to dzień skreślił jej
do Drohomy, nie dając tam,
Wiednia, to po prostu, nowi pojedynczy

do Drahosowa na bilke goodie,
i tam restauieru Olech, ktori
na bilke drze i Stanislau tam
jedzie.

Odsyłam ci trzy listy, tu
odebrałam do ciebie, jaksie stane
ju bardzo.

Sciskam ci serdecznie

Twoja Anna

a chiał i mieszkać w Mińsku. Jasio Czarnomirski tu był, mi-
niałyśmy go, teraz wyjechał na parę dni i ma miłoci.
Jest tu trochę angajmucha, lecz niestety, jeszcze nie-
mą, pozbierał. Mama wyjeżdża. Jasio A. ty i ma-
i tak od Mińsku odebrała tutaj. Masi i powiadają,
że nieświeżość się ustępuje potrzebom materii, że-
właśnie racie, przez abys dupit i ma, Ma bóg i cię
ty, a że Ma kucharz i. Długość myślenia. Ma
my się tu starać o paszport, podobno radia kucharz;
ale ponieważ w tymże dostawiamy. Młodzi bóg-
radnie i ucpli, i nie postrachoma. Zadowolony tu i
nie kłopot, potem się wybraliśmy do Krasnawo, a
z tamą do domu -

Lubam się ich nasłuchiwać. Ja sem i ty bóg
Anna Mańkowska

185
Sally 4/10 90

Rockaway John
Must be in the
hit a new one
the Winnipeg
pressing the old
Pulcharkowski-
go to a pit, and
shortly, 2 a week.
The student is
the knight, with
chance of a fine
hand in the

były, gdyż już z chłopcami miał
miał być za nimi parę dniami. To-
tek drifki Bogu
stał się dobrym pra-
miejem, bo jako
był na 25^{ciu} mian
właściwie, iż i na-
stał dobry przysię
Chwilaż mianem
się kłopotu z Hm-
nysiem, w szkole
stał się dobrym mianem
stał, ale mianem
i stał na drugim
mianem. Mianem

pro chwytanym wy
prasyntem do kil
lewej. G^o konu
sie przez chłopa
i w rękach z niemi
do wrota, ale
niemniej był to
kilko dni, na koto
15^g dnia wrota
nie było już
stać w rękach
w rękach i
dobrze się, i
na nie jeszcze z
Basinką i z niemi
z synkami i z
z synami

Wasyłka to mnie
 jin zuchetnie nie
 hawi i męczy, ale
 Anka swaj obowiazek
 wykonywa. —
 Charyzmatykwie
 jest obecnie w Kie-
 rowie, zadowolony
 z widzieli. Baci
 Kow. bardzo prosi
 pobyt w Kiejkach
 Kiejkach, zadowolony
 jest z dowozu i
 silniejsza, zadowolony
 jest z Kiejkach w

своиъ и ссани
догодъ ехотенъ, да
сид, и встатни тер
минъ гостъ на нощъ
нох. Общину гостъ
сидъ на нощъ ссани
неколекси. Ала
многохъ встатни.
Одъ ссани Губински
на ие ссани
сидъ ссани сидъ
и конекъ 10 гостъ. Нощъ
ехотенъ нощъ
сидъ нощъ
и ие гостъ конекъ

100
сидъ ссани, и 4 гостъ
многохъ сидъ и конекъ
Барокъ сидъ сидъ,
и сидъ гостъ сидъ
многохъ, сидъ
сидъ сидъ сидъ
сидъ и сидъ сидъ
сидъ и сидъ сидъ
сидъ сидъ сидъ.
и сидъ сидъ сидъ
сидъ сидъ сидъ
сидъ сидъ сидъ
сидъ сидъ сидъ
сидъ сидъ сидъ
сидъ сидъ сидъ

Wohin. —

Sticken ist
schon ein Ka-
thany Sohn
i. Prozess
ist das geymte
als man zu frä-
nt i. Adament
h. v. v. v. v. v.
m. v. v. v. v. v.
ist g. v. v.

Sten

187
Dnia 22 Września 1890 r.

Kochany Dołu - Odebrałam tu trzy
listy Twoje i Karthy Marysy i sa-
weryśko driskuje - Za życzenia na
Imieniny, za sprawunki; jednym słowem
za weryśko bardzo i bardzo driskuje) -

Mudria ci już pisała prosiąc o dwa
materace dla łóżka i szurcey; może nie
się że dla kucharki i dziewownicy tego-
nie potrzeba - Spytaj się P. Głótkner albo
Julci czy to się daje w Krakowie proste
ustudre tegoż kuchare i dziewownicy i
jeżeli tak to proszę o kupienie materaców
dla weryśkiach - Co się tyry stowio to i
autrem prosi o nie dla pokojów szurcey
jeżeli w P. Pharenskiej pokoju nienia to
prosi takie o same dla niej ale porządniej-
sze i nie takie proste jak dla szur- to

wszystko proszę, byś mi zaraz saterić przy
oknach. Bardzo przepraszam P. Glockner
i Ciebie, że zapewne dopiero pod koniec
oktobra przyjadę do Krakowa bo nikomu
niepiliś abym wyjeżdżała a ja nie mam
odwagi wszystkim przykroci robić; dlatego
madrzyłam waszej dobroci i dalej jeszcze
proszę o sprawunki P. Glockner. Niech
mi także zrobią w tym krajowym maga-
rynie płócienną co jest w sukienkach 18
prześcieradeł dla ślubu i moim koryzykami
pomańcy T.M. Niech mi także zrobią
4 poduszki dla ślubu a taniego pier-
chochy i a kur albo mieszane i do
umyślenia tych poduszek niech mi także
zrobią 12 poszewek tak samo pomań-
cnych - Niech mi kupi 2 kołdry proste
dla kucharki i dziewczyny a dwie

porządniejsza dla lokaja i służby. Doje-
mi się że są pikowane watowane
nie wetuiane ale z taniej materii -
Proszę o 12 ścierek do podłogi, 12 do
talerzów, 12 do sztućca 12 do procho-
w 6 do lamp 6 do gabinecików i 12
do kuchni - Wszystko mi jak najtaniej
posyłać i pomańcy - Za to wszystko
stokrotnie przepraszam - Jeżeli
mam pieniądze to proszę o srebro i
koniecznie porządnie politurowane dla Panny
Charnewskiej, Stół kanapka 2 fotele
i cztery krzesła materacowane do tej
pokoju - Te wszystkie meble mogą być
politurowane orzechowe, albo imitacja
orzecha, mocne ale naturalnie nie
najdroższe, i jeszcze kantowniczek do pisania
w tym rodzaju co miała w Dreźnie sa-

osim talavów. Łoiko sama kupię, bo ona
relarnych nie lubi więc juri do gustu wy-
biorę - Werystko moina sava prymosie
i powstawia, o tyle mi Tatwiji będzie jak
przyjadę; zostanie mi tylko front domu
do umeblowania. - Co ty pisaki' kiedyś re. trza
mniei jakis' świadectwo na to aby rtgo meble
przywosie niepaniostam co to byto; i czy ten
kapedytor podajnuje się wykucieć od sta? -
Zapomniadam jak się narywa i jaki jego
adres? - Jesteśmy tu od kilku dni
codziennie u Oliw na obiedzie i wieczore -
w dzień robimy sprawunki i do dwulęsty
chodimy - Wczoraj wieczór byliśmy u pani
Włodkowiec gdzie także byli P. Prarnowska
Panna Julia C. Pani Zakrawska Oliwia Pani
Dzwiewicka P. Mauro Cordato, pan J. Dzwiewicki i malow
co nim malował. Jasure tego portretu nie widziałam -
Jest w Odesie J. Prarnowski z żoną (synowie tu są u nas)
Leon Lipkawiński, Klina Padhowska i P. Brenicowska która
z nami przyjechała - Dziękuje i przepraszam jeszcze sto raz
za werystko i życzę ci życzę polecając opiece Woskiej
i Matki Najświętszej - T. Maikowska -
aby ci utatwić spisać na osobnym papierze wszystkie sprawunki

6 16, 90.

Rachunek Łoku.

Twój list odebrałem. 16 rubli za
wzrost na mnie to podziękowa-
nę najdroższemu - pości. wy-
stąpienie około 9 rubli. - Tratta
4 ruble. - Dla uproszczenia wy-
stąpienia - posyłam ci pieniężną
w gotówce. -

Rachunek przedstawia się
tak:

- 1) 6% roczna - stanowi za
9 miesięcy $4\frac{1}{2}\%$. -
- 2) Od 1 Stycznia 1890 po 1 Październi-
ka 1890 - jest miesięczny 9.
- 3) $4\frac{1}{2}\%$ od 28 tysięcy rubli
stanowi _____ 1260 rubli
- 4) Spłacam ci w roku obecnym
2 etapy _____ 3000.
- Zatem posyłam ci gotówkę
4260 rubli. -
- 5) Posyłam myśleniem Kwintę
mojej ucieczki dobie-
na 25 tysięcy rubli. -

Mama jeszcze tu bawi
do Pizy. -

Wracam ci z wdzięcznością
Odeca. Allan
24/X. 90.

Odessa 25 Września 1890 r.

7 oktobra

Kochany Łoku - Wyprawiłam tego
list do Ciebie z masą sprawunków
za który jeszcze nie przeproszę -
Odebrałam potem Twój list w którym
piszesz o piecyku dla Łokaja - Natu-
ralnie że proszę także o taki piecyk
bardzo aby w Kaimacie Krakowskim
ktoś mógł mieszkać bez pieca -
Sprawunki nasze już prawie pokoi-
-wone; codziennie na obiad jedziemy
do oliw i wracamy przed dziesiętą
do domu - Długo było u
Hajsmana ale go nie zastaliśmy
wice jutro rano tam pojedę
w sprawie paszportowej - Pani
Czarnowska już wyjechała - Na

moje imięmni miałam kilka wryt
 ładne pudełko z ukievkami do
 klimek Podhorskiej, karnetów dwa
 elegancki i prosty do podróży do
 Andrie, worek ładny na robotę
 do Olchów — Sani Włodkowiec przy-
 stąpił do Olchów — Ładny tacy z kwia-
 tami i winogradem dla ubrania
 stołu w czasie obiadu na cześć
 moich imięmni — Wierór spędzi-
 liśmy tego dnia u Włodkowieców
 i widziałam tam portret Mimi.
 Takie portret bardzo efektowny i
 ładny, wygląda jakby jakaś
 Mediceis albo Borgia — Wersytkie
 rysy podobne, ale wyraz zupełnie

inny i przer to wersytko sąre — Jej
 nie przypominam — Dory podobne i
 piękne — Drieś miał tu przy-
 jeżdżać W. Imięmni ale coś stało
 go tu niema — Mamy zamiar
 wyjechać stąd w piątek do
 Prokierów (drieś mamy wtorek) —
 Andrie z dentystą dopiero jutro
 skończy — Oprócz niedzieli codzień
 umięgo bywałymy — Powstań
 Tu to co piszę albo proszę Jej
 ten list chociaż nie ciekawy bo
 niema czasu — dosyć tutaj na-
 pisanie — Ścisłam cię serdecznie i
 polecam Opiece Bostkiej i Matki
 Najświętszej —

T. Mankowski

Kochana Heleno.

Przybiam z list Mary, prosząc o adreśanie
mi go. Za kilka dni napiszę obojemu;
tymczasem ściskam Was oboje serdecznie.

Wrocław, 9. 10. 90.

L. M.

2. Jauotien 10. 10. 890.

Lankaus, Pėnė. ' 9. 10. 90.
Bityn tepe lėte a bityn għie mīc,
lėn jingjėmūi' jini po var dāg'
opotkac' nē a paunt, Matys.
Podra gaweth' a tautaus, dē
mūi Matys Pāc, upamūōtē
mī jėmēp var nē Pāc rāgiatē,
nē dē mōtē profėsur dōriettē a
Lundnūi: i' għe mawet nē tyle
dē mūi upmējins, nē rāgiatē
dē Pāc a pūib' a nadatānē
dē mūi dōtynauēp jėmēpātē.
Bēlāc a pēricānēn tēp jėmēpātē
i' jė jėmēpātē tūtawēp jėmēpātē

mī oħotē rāpamānē nē rē jėmēpātē
Lōriettē. Pūjman nē jėdneħ oħa,
cē, dē tēp nē jėmēpātē tyle jėmēpātē
i' mawān sīg' i' jėmēpātē nē a tēp
jėmēpātē a mīchēlūgħ jėmēpātē
lūb' tēp jėmēpātē - rāpamānē
hēwānēn kūrē cē i' nēlē wēpō,
kūrē 105 mawēh - oħlāc, dē
cōtē tēp tēp jėmēpātē jėmēpātē
jėmēpātē i' kūrēlēm, i' mīchēlūgħ
jėmēpātē rāpamānēn tēp nēlē,
tūmēnēn lūb' - mīchēlūgħ nē
dēi' sōpāc, jėmēpātē tāt oħiātē
rāc' nē dē tautawēp Pēnē

9.10.70.

Pozetani jamu z dani sekla,
mamy kova wroci'te z berliu
9/10 list na 25 f. content
pod off. i Decantowi Doremy

z samitoni

Chyry



Wielka, somers i pozetani
regime nadawaj...



9.16.70

4th 1860

[illegible]



Feb 20. 1895

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

W. H. C. C. C. C.

41 from Dr
Leon Marikowski
at. Bantow 26

Sabinka, dn. 29. września. 1890. r.
11. października.
Lubka.

Kochany Duhu,

Od dawna już myśla-
rałem się pisać do Ciebie, ale jakos' do tego
nie przyszedło. Nie wiem, czy Ci na wystawie
list Twój odpisuję. Teraz zaś pisać z
polecenia Siostry Wacława względem pie-
niędzy Sta. Maryni Polickiej. ~~Przy okazji~~
Zapłacił w sierpniu 1870 r. Spuścił
na Stobupiejach? (czyli 1875 r.) W takim
razie W. Wacław pomyślał, abyś te
pieniędzy zapłacił ~~mu~~, albo jeżeli masz
stypendium z Bankiem Królewskim, kasą
Zapisał na jego rachunek, pamiątce
on na R^z tych pieniędzy Maryni
już wypłacił pewnego sumy. - Ciepła

Ludwika Łopewicza, że Marynia Ładnych
 procentów nie żąda. Tymczasem zaś
 płaca posadowiona 6% rocznie od 1. sty-
 cznia b. r. po pięć upełnieniu. — Chociaż
 mojem zdaniem, jeżeli się ma procent
 żądać, to w najniższym od 1. stycznia 1889 r.,
 żmiejewaj wtedy wam jak mi się zdaje,
 rachunki każdego z nas są porządne
 na schedy (mojej prawniczej ze swoim),
 to jednak, jeżeli wyszedł mi to, że Ma-
 rynia procentów nie żąda, i że pie-
 niężne umiarkowanie jest dla nas oba-
 chowem, ~~umiarkowanie~~ poradziliśmy się
 z W. Wartanem w tej sprawie przesłano-
 nej, i zarachowaliśmy procent tylko za
 Grudzień, tj. po 1. października b. r.
 Inaczej W. Wartan nie żądał. — A więc

Łucja, proszę cię, w żmiejewaj uszyść.
 Powszechny szkodliwy się
 w powiatowych ranach. We wstępie
 nieporozumieniem z Rumianek i Łuc-
 janki, gdzie zostawiliśmy kapia. We
 środę było parostawione sięko. Polo-
 waliśmy z Józefem z chartami i by-
 liśmy w Drowie na obłasku. —
 We czwartek jechaliśmy do Łucjówki;
 kapia przyszedł do Łucjówki. W piątek
 (wczoraj) przyjeżdżaliśmy z kapciem do
 Łucjówki (z prz. Drowy, gdzie mi
 zostawiliśmy Józefa). Na wstępnym obł-
 asku byli tam też Łucjowianin z dwu-
 głym pięć, Łucjowianin, Józef, Jas'.
 Polowia była więcej dłużej, ale z prau-
 mą spodka trochę bawili. —

A były to intensywny Krzyż Watawny
kapie, walczyse z chłujówksi i za-
rewne Socwiski, ma to piś byj.

Łeistkane cię, sudeywie *[Signature]*

Przyjstwa Emerykystwa teraz w Dairuwa iema,
P. Ludwik przyjechał na polowanie do Łokat wstąpi.

Drohomyśl 12 p. 1890

Kochany Lolu

Odsyłam ci z podpisowaniem list-
 Mang, sama jeszcze z Odessy nie
 miałam wiadomości, nie miałam
 ujem o pasporcie, ani więcej
 więcej o cesarzu wyjechał Mang.
 Trafiliśmy tu na najokropniejszą
 pogodę, wczoraj stała pnie trzy
 dni. Dwie dni później stawała w
 cieple i chmurkami i już nie
 padał deszcz, ale wiatr bardzo
 silny. Jutro polowanie w Krakow-
 cu, na które się Józio wybiera,
 a na 15, jeśli pogoda będzie ta
 sama, będzie pojedynkę do Kras-

Kowca, h. p. Lubieuske takie
jest solenianatke i maje tan
hygoscis. Michy 15 a 20, choc
jinu data niernauowa
na byj polowcuu u Trohouzyl,
killepacuow uoi nadjedie.
Zante nie uowego, esko
u ues badii spoleguie, tak
i prawdnosci nie uien u ci
dowiesi, koius wie suskeje
ly od ues aboja jakejocdenie
Kockejeu ly niotu
Jadwiga Horowska

Lwów 13. 10. 90

Gustaw Tejman.

Pracowny Panie!

W odpowiedzi na Skarżone Jego
przemo prosić o doświadczenie,
że j. Wasyłkowskim w Berli-
nie w czasie od 1878-1882, w
polskim Tow. Św. Wicentego i
Paulo, zatrudnionym przez Św. Opatra-
skiego, którego, również jak i ja, był
członkiem. Jakkolwiek nie kolezo-
waliśmy ze sobą, gdyż ja byłem na
mimożycie, a on pracował
jako technik w fabryce, a równo-
cześnie jako wolny studek na

partitechnice, bywał u niego
w domu od czasu do czasu. Pod
względem moralnym nie wiastam
mu nic do zarzucenia; wykstad-
ceniem nie sięgał daleko, chociaż sta-
rał się braki takowego pokryć, co-
mu się nie zawsze udawało. np. używał
kartek wizerunkowych z podpisem stud. pol-
techn., stąd go najgorzej nawiąza stu-
dentem polskiej techniki. Jakiś czas
pobytu w Berlinie zaczął uważać
nas' na zdrajców, nie było to jednak
choroba umysłowa, lecz czysto fizyczna.
Wtedy już zaczął uciekać materialnie
się w potarcie w zapomnienie go
przygotować - a, co skromne moje
próby nie to porwatały. W Wro-
clawiu ukończył się z nim, ale
miał obywatela, dla braku czasu

203
i zająć uniwersyteckich. Później bywał
w Poznaniu - gdzie miał narodzi-
nąć, zapomniał się z bratem memi-
- Kaciem - nam pewnym, w-
stał i z jakiegoś czasu, rozmaitych
u nas w domu - i wyjechał. Jakiś
raz pobytu mego w Górze - przy-
mi. Matka, że umarł w szpitalu
w Berlinie. Wadomości okazała
się fałszywą i po pewnym czasie
znowu zjawił się w Poznaniu.
Od lat bciu w najgorszej nie-
wrażliwości, umiarkowanie i radne sto-
sunki. Pojem i daniem odwiek
ten radugrował na wsparcie, i mam
przekonanie że tylko choroby
ponawiające się czysto fizy-
czne go o braku charakteru i urody,
a nie inne powody. - To wszystko
co w tej sprawie mogę donieść.

Nam nadziej, że za bytowości
mojej w Krakowie, która w Górze
nastąpiłoby być mógł ocalić się

Старо! Самовару Пар
маго на самовару
однако! Тамна, змешаност
и прамечаност

Jan Brepske

204
Lajпка 14 Oktobra 1890 r.

14.10.90.

Kochany Loku. Przyjechałyśmy wrocej
z Andrią Szwedliwie do domu - Wszyskich
dorowych zastaliśmy Bogu dzięki, tylko
Walek trochę na sztybek nierówno - By-
łyśmy z Andrią w Honoracie - Tam
widziałyśmy wszystkie dzieci Wiri i
Olesia który tylko w powrocie z zagra-
-nicy - Detale o Honoracie pisałam do
Tui, proszę aby ci mój list postada-
bo ja tu tyle listów zastadłam, tyle mam
do odpisywania, że niema czasu -
powtarzać a do Ciebie teraz. zawsze
z interesami piszę - Już z Odessy
pisałam że proszę o ślarny piecyk
do pokoju lokaja - jeżeli jest wilgoć
to ten bandziej proszę aby już we-
wszystkich pokojach przepalali a

najwięcej w wilgotnym pokoju w którym
jednocześnie jak pogoda trzeba okna
otwierać tylko nie wtedy jak deszcz i
śnieg. Twemu lokajowi naturalnie
wynagrodę za to wszystko co dla mnie
w moim mieszkaniu robi. Wiem
że pieniądze masz bo ci Olis przy nas
swoją procent i część stęgu odstąpił, ale
zausze ci bardzo przepraszam że wy-
stanie kłopotu i awansowanie mi pieniędzy.
Gdyby P. Glöckner mogła tobym ja pro-
siła aby mi szukała kucharki i prosił
dziwczynę do mycia schodów na czyszczenia etc.
jak przyszedłoby aby już były upatrzone
z dobremi świadectwami. Prosiłam ci plan
pokojów i jeszcze raz przepraszam cię
za sendernie i polecam Oficję Roskiej i Matki
Najświętszej — T. Maikowskiej —
P. Glöckner ukończyła; podziękowania —

Passportu nie dostalam, trzeba stąd świadec-
two od sprawnika. postać. Jaś myślał że
i tak się uda — Mebli worystki nie bierz
tylko niektóre ładniejsze rzeczy —



Świnka ⁵ 17⁵ Oktobra 1890 r.

17.12.90.

Wochany dołu - Wostatium kiscie - po-
-statam Tobie plan rozporządzenia
pokojów - Tenar znowa Ciebie pro-
-szam ale jeszcze sobie niektóre
rzeczy przypominam do kupienia -
Proszę jeszcze o ^{nie wygłupie bo one mają} ławato żelazne ^{między}
drogie dla P. Charzewskiej i wiadro do
rlewania wody - Do tego miednicę, drba-
nek, noce naryżnie co wstatiku no-
-cym powinno stać, ^{biate porcelanowe}
^{trzy iły być trochę więcej na użytek i uroczystości na ławach}
~~czy jakkolwiek~~ (takie z tanich).
Dla łokaja i dla sturzej takie dwa
ławato żelazne jaknajskromniejsze
i mniej więcej takie - 2 wiadra prościjsze
i dwie miednice i dwa drbanki żelazne
polewane szafinowe - Przytem jeszcze

z ceberki do kredensu do mycia naczyń
jedno większe a drugie mniejsze, i jedną
dosyć dużą ceber do kuchni do mycia
sundłów - Ty nie masz wyobrażenia
jakaż mi taskę robiar jak to wszystko
o co prositam rastanę już w Krakowie.
Mnie aż strach ogarnia ile to tam
będzie jeszcze do zrobienia i jak
długo trzeba będzie siedzieć w hotelu
już tak późno a ja jeszcze świadectwa
na paszport nie dostalam. Jas nie
rastat Stanowego co dygowa a dziś
znowa Kogoi prosił do Jampola
Tyle to ambasam. Oka Jasia bo
on niema tak bardzo Kogo stał
prosyłai - Ponieważ już masz

plan mieszkania więc cię proszę
każ wszystkie meble i rzeczy kupio-
ne ustawić od razu - każde w swoim
pokoju do którego są przeznaczone.

Boję się nadurzywać Twojej dobroci
ale kiedy nasz przyjazd się opóźnia
to bym jeszcze prosiła o dwie ^(do wieszenia) ~~trape~~
orechową i ^{drugą taką samą} ~~drugi~~ dwie orechową
^{z polipami na białym} ~~Ma Andri~~, ale to już porządniejsze,
i tańsze jak te co dla P. ~~Przeworskiego~~
mi imitacja ale doprawdy fornirowane
orechowe. Wiadra ładne z kłapką
jedne dla Andri. a drugie dla mnie
o inne rzeczy nie proszę bo to już
sobie do gustu wybierać będziemy -
W tych meblach Andri proszę o dobry gust
żeby szafa i komoda nie miały śmiesznych

tandetych garniturach ale były simple i
porządne nóżki i ramki porządne -
Mianem takie jeszcze świadectwa na to
że tu mieszkałam i przenosić się na nie-
szkanie do Krakowa - do Włostaw i Jas' nie-
bardzo chwiejąc aby to co pomagało, ale
mam nadzieję że to takie wyprosze, - Przyjeżd-
żam na miętę czyby niemożna przez Jędrzej-
Albrechta u Kadzińskiego wyrobić pozwolenie-
na przywiezienie mebli bez cła. Może to sensu-
nie ma a może od niego można się dowie-
dzieć co trzeba zrobić aby meble darmo
przywieźć - Wczoraj z Andrią byłam
w Włodziankach na obiedzie, stamtąd na herbatę
z Karoliz i Nincą pajachatyńską do Polistanek
a na kolejną wróciłyśmy do domu - Cioś Jędrzej-
jener nie widziałam - Siostram tyś cennie i
polecam opiew Bostkij i Matki Najświętszej -
T. Mańkowskiego

P. Włochow ukłony salutem i jeszcze raz Ję i
ciężkie pozdrawiam - Napisać mi rejestr tego co już
jest kupionego z cenami -

Drohomyt 17. 1840 r
piątek.

17. 10. 79

Kochany Łuku

Bardzo: bardzo ci dziękuję za
opisania, a także niemiłą
razgryby; nie wiem jak
mi dogodności temu robisz, strachu
Tum bowiem takowych we Lwo
wie, ale tak je cenili, że kupi
nie chcieli. Ciężko mi pisać
o tem, by cię prosił o kupie
nie ile mnie grybow w Hre
kowie; pojuciem wie może
schwiecie jak się dowiedzieli

ie nie cotaśm gnyby przysłać,
jak gdyby, nawet moją myśl:
sędziem li to oświadczyć, myśl
i tak chcielibyśmy nadzieję,
wtedy je pisać.

Spędzając swoje dni w
Krakowie, gdzieś nawet
pamiętałem, że to było
poszukiwaniem droida noce po
wrażeń. W Krakowie było to
gości, panie Weisskopf i Stadnicki i interesów, a ja komputar i
ke siostry p. Lubiechowskiej, wtedy
Kuroczyński, który przed miesiącem
się poślubił, dziś ma
Lubiechowski i siostry p. Harowej-
skiej, wtedy Franciszek
Morawski, porucznik Kleile
i jeden jakiś oficer. Powiem

niechich pamiątek gracie
wypadek i tragedji Esther i Ellen
dochei, a potem tawrono do
późno przy chwiłkach cycłow
skiej muzyki wale nieszczęść.
Jutro u nas polowanie ma być,
Józio kilka pierwszych reposit,
ale bardzo się boję, że się to nie
uda, bo się zastępczo nie dobre
Dziś Józio jest u Jaworowski
i interesów, a ja komputar i
wale nieszczęść, aby listy pisać, bo
mam ich bardzo dużo. Odebram
tak bowiem nieszczęść powie-
rować.

Proszę ci przysłać mi adres księ-
ski. Wiedząc o tym napisany po
nieszczęść, tak jak się należy

wszystkim: tytatani.

Dziękuję ci za jemu, serdecznie
ci sciskam

Kochajcie ci

Jadwiga Norowska

Wzrostka $\frac{6}{18}$ Października 1890 r.

18.10.1900

Kochany Łole - Tylko co wrożej pisa-
-łam do Ciebie a dziś Twój list odebrałam
wzrostka znoum o interesach piszę): Bardzo
się cieszę że Koldy i przesiewadła obsta-
-wałeś; moje 12 wystarczy; chciałam
mnie 18 bo myślałam że na ciworo
ludzi po dwa na raz do Koldy i Łotka
pajdzie 8, więc nie wystarczy na ciworo
ale jeżeli tam mają niektórzy swoją,
pościel to moje i 12 wystarczy. Co się
tyczy poduszek to zapewne dla usługi
z porządnego magazynu są drogie
ale moje Jan od Cici Łucyny zna
jaki żydowski taki magazyn gdzie
mają piere z kur. To dałoby tanie
i moje choć para poduszek się przyda.
Jeżeli się to znajdzie więc do 2^{go} poduszek
proszę do miłany o 6 poduszek.

Jeszcze wczoraj zapomniałem cię Ciebie
 spytać czy w salonie i w sieni jadalnej
 są jakieś na ścianie suficie do zawie-
 szenia dywany i lampy - Jeśli
 mienna to poprosić P. Karmarskiego
 aby karat wbić - Teraz cię bardzo
 i bardzo przepraszam za wzrostko
 i niestękanie ci dzięki i nie-
 umiem wyrazić jak bardzo ci
 wdzięczny jestem i jak bardzo mi
 przytępnym byłeś - Ponieważ
 nie znalazłem mebli u P. Charnickiej
~~dos~~ razę rozumiem że być czy ja
 do salonu i sieni jadalnej - Także u P.
 nie znalazłem i czy nie będę musiał
 jechać do Wiednia - Mnie dobrze

będzie jak zawsze uprzedzić tego
 kupca że ja będę potrzebował meble
 do salonu tylko że ja nie lubię tych
 co z drewnem ale będę szukał matera-
 -wane bez drewna na poręczach tak
 jak nasre Dworkińskie, a do sieni
 jadalnej potrzebuję meble dębowe masowe
 -ne Tadre, stół 18 kreset Bufet
 szafki, stolik do noszenia herbaty -
 To wzrostko dębowe i gładkie, to jest
 bez żadnych filigranowych garniturek
 ale proste - Naturalnie nie trzeba
 cię z nim awizować i mam prawo
 nieważnie jak mi cię nie podobają, ale
 niech on wie co mi potrzeba będzie.
 Poślę ci rejestr tego co ja chcę

wziąć stąd - Woiesz to serwowano
oddaj Bujniśkiemu - a ja się już
taki postaram o świadectwo żeby
stać nie płacił - Proszę tych ostatecznych
pakt o których już pisałam; będa,
jeszcze paki z porcelaną, lampkami
i srebrnem - Wiewiem czy bardzo wstyd
treba wymienić to trudno będzie -
Jeszcze raz dziękuję i miłkam -
Cis serdecznie polecają: Opieć Bostkiej
i Matki Najświętszej.

T. Mańkowska

Proszę cię przesyłać mi spis tego wory-
stkiego co już kupione z cenami -
P. Glöckner ukłony pozostaje -

212
Kraków 20/10 90.

20.10.92

Wielmożny Panie Doktore.

Stosownie do rozmowy naszej
w sprawie tematu kartki wyrażam
na III piśmie - Natomiast mając
amatora byłym ojcem i
Wielmożnym Panem zastępcę
posromu - Jm. jedynakami.
Dziękuję za każde zwrócenie, jak
obawiam się, że już znik - mam
zwrócić uwagę moje -
Tęcej zwrócić uwagę oboj
medialności prozji na siebie
a do tego we mnie ochoty.

Łzy wyraży pozdrawia

Kurowski



20p. 1891

22.10.90

Kochany Lolo

Przemyśl, aby jemu dać i tym listem nie
pouk, ponieważ to do przemyśla
listy Mary, takie i proste, by mi
go odstać. Wtedy chwila przemyśla
gry, jest o furtce; i widać Ci
najmniej displacement. B, dręcząc ich
jakoś mieli^{do} i na bardzo długi, to to jest
iż widać masę o furtce. Jaskrawo
Ci widać

Kochany Józefu Kowale



L. 9. ²¹ *Psidium* 1890. Wm.

Sabinda

Heide. 10. 10. 10.

Toż samą osobą, którą wspominałem Ci
 na list do mnie. Właśnie teraz idę pisać
 do Cici, więc ja nie mogę pisać do Ciebie, więc
 Ci coś nowego powiem, zamiast isztetnoci wiele
 mi się udało. Ci pisał Mamo. Już o Mamo
 i Siostrę. Właśnie dzisiaj idę do szkoły
 pisać, a wreszcie niedługo, zapewne udzie-
 ci pozwolę. To powiem Ci, że mam wielki
 imię. Toż mam Siostrę, a nie ja
 jestem, a więc z Mamo na obiedzie, a potem
 w Siostrach. Będę to pisać, pozostawiam Ci

roku, chci jeździć, czas jakiś nie

Godolę zadamie. W niedziele byliśmy w
Mojim. Długo też kawaler z Anna i Jano;

Orsica musiał być jakoś jeszcze w Łowiczu niedługo, ja już wróciłem do Warszawy wyjechać. W Łowiczu
ale, obecnie, Mojio i Orsica muszą być nie dalej nam się parę godzin jazdy; nie są
or domu - kawaler i mu rekomendujemy w tym samym wyjeździe, innażeto sprac-

jone, w niedzielę, t.j. wieczór kawaler i Orsica wróci i już wyjeżdżać do Łowicza, za parę
z tamtą wyjechać, a dalsi Łowiczanie nie są wyjeżdżać, na noc, innażeto

wyjeżdżać już do Łowicza - Łowiczanie i ja mi jest także - Mojio z młodą siostrą, Jano
chciałmy wieczór do domu, a Anna została nie była wróciła bardzo ośmielili, do Łowicza

Długo Jano w Łowiczu, i dalsi, po Łowiczu - równi nie wielka pałata, wieczór gości na
wiedza - Mojio i dalsi młodą Łowiczanie; i Orsica. Przytem Anna nie bardzo mi się

P. Adolf jest cierpiący i nawet nieśmiały się wieczór z Anną z powodu kłótni - Ten ostatni
o niego, ale już jest lepiej. C. Andrius myje był trochę niedługo, ale już trochę się nie ma, co

chciał na rozwiązanie do Łowicza, do Łowicza
Grocholskiego, jako ma wrócić. Obecnie jest

P. Kasiński w Łowiczu - C. Łowiczanie ma-
ją już wrócić do Warszawy wyjechać. W Łowiczu

ale, obecnie, Mojio i Orsica muszą być nie dalej nam się parę godzin jazdy; nie są
or domu - kawaler i mu rekomendujemy w tym samym wyjeździe, innażeto sprac-

jone, w niedzielę, t.j. wieczór kawaler i Orsica wróci i już wyjeżdżać do Łowicza, za parę
z tamtą wyjechać, a dalsi Łowiczanie nie są wyjeżdżać, na noc, innażeto

wyjeżdżać już do Łowicza - Łowiczanie i ja mi jest także - Mojio z młodą siostrą, Jano
chciałmy wieczór do domu, a Anna została nie była wróciła bardzo ośmielili, do Łowicza

Długo Jano w Łowiczu, i dalsi, po Łowiczu - równi nie wielka pałata, wieczór gości na
wiedza - Mojio i dalsi młodą Łowiczanie; i Orsica. Przytem Anna nie bardzo mi się

P. Adolf jest cierpiący i nawet nieśmiały się wieczór z Anną z powodu kłótni - Ten ostatni
o niego, ale już jest lepiej. C. Andrius myje był trochę niedługo, ale już trochę się nie ma, co

John H. Brown

Dresno 12/22 Paszki

12.12.70

Jasnie Wielmożnemu Panu!

Kajpohorniej Dziękuję za łaskawe
 przyślanie mi piśmiendy, którem
 odebrała 54 M 72 fenigi za które
 Kajpohorniej Dziękuję które mi
 sprawiły wielką ulgę życia bo
 nanie nie liczyłam złatego ziom
 myślałam że to pierwsze sto osiem
 marek miały być do Nowego roku.
 o których pisałam w podróży powrotem
 do Jasnie Wielmożnemu Panu,
 Wielmożny Pan raczy darować
 ziom wczesni nie odpisata w przy
 czynny pilny roboty tak mi ten
 czas przez liźby zleciał.
 teraz składam moje Kajpohorniej uszanowa
 nie i życzę anizona zdrowia
 J. Wionchowski

Jasnemu i miłemu Chłopcowi Janowi o byt dawać do to łona jest 24 Chłopców
 24.12.70



Łańka ¹²24 października 1890 r.

27. 10. 90.

Kochany Łole - Za parę tygodni
Twoje urodziny ale ponieważ nie
wiem czy za parę tygodni będę miała
czas pisać do Ciebie więc zawczasu
poślę Ci najserdeczniejsze życzenia
od serca i od całej rodziny, jakoteż
pogodzenia od całej rodziny -

W niedzielę z Kasią pojechaliśmy
do Majówki Andria Piotrus i ja
a także Karolcia z Ninią - Po obiedzie
przyjechał Józio - Tak wesoło mi było
była miła - Wszyscy oprócz Józia
tam nocowaliśmy - W poniedziałek
Karolcia z Ninią i Andria z Piotrusiem
powrócili do domów a ja się jeszcze
zostałam do wtorku - Dnia tam

o interesach naszych mówiliśmy i
o domu Sainieckim - a o rezultacie
ci za kilka dni doniosę - we wtorek
po obiedzie wróciłam do domu i zasta-
łam P. Pauling - Tegoż dnia Sewery-
nowie już wyjechali do Kijowa -
z panią Kureniowską - Piotrusi cię-
gle jechali, ma jakąś niemiłą spra-
wę z agdem co trzymał Romanuki
w posiadanie, więc we wtorek jechali
do Kaniowa a we środę do Mohylowa
skąd wtórą we czwartek powracają.
Dziś rano jechaliśmy do kościoła
z P. Charzewską do powieki; rajdować
do dworu aby się pojeździć bo już
w przyszłym tygodniu państwo Jeto-
wicz wyjeżdżają - Piotrusi przed

obiadem znów wyjechali do Mołotki
a Jasiowie wkrótce także chcieliby
na parę godzin do Brzucjanowicz i poje-
żdzaniem - W niedzielę tu się zjeżdżają
a Jasi po obiedzie w niedzielę jedzie na
tydzień do Jampola na sądy - W Emce
i Cioia Tekusia w poniedziałek
już powrócili ze wszystkich swoich
podróżów ale ich jessore nie wiadom
Pasportu jessore nie mam, ale
już mam świadectwo na meble
które z sobą przywiezę, bo meble
jessore nie są w pakowach i pewnie
pierwej od nich będą w Krakowie.
Cioia Lueyna już tam musi być.
Wtórą niechcimy iść, nawet
się trzymać ale boar to już tylko

na grunach w polu go widać.

Ono miał jechać na tydzień do Słobodnie-
jów, ale niewiem czy już pojechał
może już wkrótce wraca do Odessy -
Niewiem czy ci donosiliśmy że było
polowanie & tańcami w Sokolowie, potem
imieniny Michasia & tańcami w Obo-
dowie, potem trzy dni tańców w Su-
mówce, potem parę dni polowania
w kniarem u Tadiów Grocholskich -
oprócz Sumówki P. Ludwik był
na tych wszystkich festach - W Droho-
myżu także było polowanie które jak
Tusia pisze nie udało się bo zabili tylko
jednego kozara, jednego łisa i orłenę
sąjkę - Siskam cię serdecznie
i polecam Opiesie Borkiej i Matki
Najświętszej - J. Marikowka -
Ciois dajmy Siskam, B. Glöckner ukłony rasytam.

Sabinka, dn. $\frac{12.}{24.}$ października,
1890. r. — Patek.

24. 10. 90.
Kochany Lolu,

Wzbrunioś mi na list
Twój domyślić się że masz oryginalny
sposób zapamiętywania się na rzeczy.
W. Wasiuś kręci się powierzyć że jak
najstarszy brat, a najmłodszy pierwszy
wybiera, wtedy najstarszy powiada że
oto na równie schody podzielić i wyjechać,
czyżbyś, wszystkie sobie równie. Oho, ani
Lolus, ani w jego imieniu W. Wasiuś
piachu nie robić, i pokazuje że schody
nie były równie. W. Wasiuś żąda
oceny. Kiedyś ktoś ich brać nie
chciał. Prosto trzeba było na nich spisać.
Co do mnie, to o ile pamiętam, a

przebiegi nie daje się nie myli, gdy
 przysięgam, że z kłopotów i
 trudów, że cena na Stoborpiach powinna
 to nie zaprzeczając, iż na to
 jako na spowinowacenie ceny przez Polaków
 sta przystąpiła się składowi, ale jako na
 zwiększenie wartości całej składowi
 kowalskiej. Uważam, że prawiada jest
 tam w Polowie przysięgam, że
 w którym przysięgam zwiększenie ceny na
 Stoborpiach wzrosło na wysłanników,
 t.j. że każdemu młodej bierze, bierze
 na wartości młodej. - Co zaś do pro-
 centów, to sądzę, że kłopoty jako
 przeszkoda innych spraw ma prawo
 spowodowania.

Sąsiedzi nie chcą, gdybyś
 kłopoty swoje przysięgam i kłopoty swoje

nie w spłacie u kłopoty na
 przysięgam, że przysięgam do siebie,
 i tam im jako kłopot na kłopot
 przysięgam. Gdybyś miał się to
 przysięgam, to przysięgam, a ja
 przysięgam kłopot lub kłopot o przysięgam
 wami tych kłopotów i przysięgam.


Przebiegi nie chcą. Przysięgam
 przysięgam. ~~Przebiegi~~


Polak Stoborpi nie przysięgam, bo je
 nie uważa za swoje, ale je w roli
 najstarszego nie przysięgam. (Zas.)
 Dopuszczam się do kłopotów przysięgam
 przysięgam kłopot przysięgam z 2-
 letnim procentem.



Sańka 14 października 1890 r.
26

26.10.90.

Kochany Łolu - Niemcu wyrazić
jak ci jestem wdzięczna za wysłanie
w Mennie zrobione, i nie tylko nie narze-
kaś ale jeszcze przypominasz co potrzeba.
Dziś niedziela, za godzinę goście mogą,
przyjechać, więc przędko odpowiadam
na Twoje pytania - O poduszkach już
pisałam; jeżeli są takie piersa u
sydów gdzieś i mogą być tanie to
proszę przynajmniej o parę poduszek
i przynajmniej o 6 poszewek do nich.
Kufel ma być okuty tak - 

Proszę o kupienie. Samowara dużego
ale nie kolosa największego, dwie mioty
do ramiatania ~~z~~ potajów, dwie pary
srebrak do froterowania, 1 miotek  do
mebli i jedna trzepaczka - Draban albo

kanewka na wóz, - Meble dla panny
 Charzewskiej prosi, aby były bez drewna
 bo według niej wystarczyłoby tanie ale
 Tadmiejare - 1 Kanapka, 2 fotela i cztery
 Krzesła materacowane; krzesła niekonie-
 -cznie bardzo ciemna bo to oszczędza
 pakij - Zapewne że 85 g. to trochę
 drogo, ale może się coś wytarguje a
 kupię raczej trzeba. Może 4 krzesła
 taniej będą jak 4 foteliki bez powłok
 a nawet P. Charzewska może będzie
 wolata. Do krzesła ortalna się nie daje
 tylko siedzenie się obija krzesłom na
 wymateracowaniu - Jędrski w kuchni
 śle się pali to prosi aby to napra-
 -wili, bo będzie mieli wszystko
 potrzeby przydymione; kucharka

wszystko na piec awalać będzie.
 Świadectwo na meble już mam.
 Daje się je opisać tego co ci napisałem
 werny jeszcze 2 toki 1 kanapka i
 dwa fotela, korzystając z tego że nie
 trzeba sta opłacać. Napier raczej czy
 trzeba te świadectwo napisać teraz przy-
 -tać - Będą jeszcze pakij z porcelaną,
 Mejseniską, ze srebrami i argenty plaki
 i innymi porcelanowemi rzeczami
 i lampami - Nie wiem czy to trzeba
 będzie wszystko akuratnie wyliczać -
 Odpić na to wszystko -
 W Warszawie i Lwowie J. mieli być dris'
 u Spowiedzi a stamtąd do nas przyje-
 -chali. Tymczasem M. Sobanski w drodze
 do Jarosła na łądy pojechał do Mojałki

woronaj na noc; wreszcie to reput
wolałby tu być rejchaj, nawet sie
go spadnicowalimny - dris' Korowka bzdrie
tu na obiedzie a po obiedzie P. Pauline
i P. Ludwik - Bylimny dris' na rannej
Mary J. Dris' rano obudowalimny sie
w sienie supetnej - wreszcie biale
i zimno - wprowadnie linar dachu
Kapie, ale widok supetnie zimowy -
Cy pamieta sie 20^o oktobra posiomli
sbieratos' a dris' 14^{ty} smiegiem prokaj
ty - Liczkanie lig sandecanie, prolecan
Ofien Woskiej i jeore stokratnie driskaj
T. Marikowka

Jeore niemam stolarza do pakowania
i nieprgodko to bzdrie gotanie

27.10.70

Kachany Loh. - Twój list odebrałem.
 Moja żona ma cię lepiej, ale jeszcze nie wy-
 jechała. Nie jechałaby w noc, ale
 w dzień. - Od tego co doktor zalecał
 ja będzie zdrowa narażona do wiosek.
 Już od tej pory jechać do Słobodki,
 gdzie wyszedł iść dożył iść. Stra-
 cił na ten iść iść chwał krótki,
 Byłby ci, i, tu dostał po 14/ albo
 14 1/2. - Jak chce - więcej nie
 myślał Krótki z Pnigłoda, więc
 to nie rozumiem, a taka rzecz na
 tutej nie a consequence. Trzeba
 żeby Krótki iść - a nie więcej ale
 iść powołani, to by iść artykuł
 nie było. Wszak każdy obywatel sa-
 łom iść swój punkt widzenia -
 z niego patni i naturalnie bycie
 nowy iść do rozumienia. C'est
 un métier comme un autre. Il
 est un peu plus sale que les
 autres - voilà tout. Jak iść
 Krótki trafi - to sam nie to
 myślam. Ale na dzień Kró-
 lki, albo niżleś. Każdy jest,
 a każdy iść patni i tego nie
 go rozumie. Pani Helena B. Nowicka

upatrzyć we mnie to czego nie upa-
tnął uikł jenne - po prostu nie-
corakie tendencye. Kzytyki nie nie
pomagają, ani szkoda. Jesli nie jest
dobra - utnywa się pomimo wyrostku.
go. Jesli o niej zapomnę - to naj-
lepsza, najtrafniejsza będzie kzytyka.
Z tego to nicma żartów. Umyślnie
rozstać się z kzytyką. Mam nadzieję
że myśleć mi Płoszowskiego. - Teraz
jutro wyjechać wykazaniem dawnej ne-
czy, która powinna będzie marta. Kiedy
jez nie lubię, miewałabym ctery
razy i tak mi już zbrydła, że chciałabym
jakaś przedziś pisać ją w Scotland. Wszy-
stkie dotychczasowe nary będą od niej
lepsze. - Za tydzień utknę bardzo w
zobu, robotę, a oddechnę, wreszcie
do ~~London~~ nowej nymie nary,
która mi doktora ciggie - p.d. „Dziw-
żeniec”. Potem pójdzie „Przedstawy” -
takie same miły „Dziwak” z Learyant,
ale bez serca i egoista - w ~~Przedstawy~~
Larynta. Potem znawu „Ten biedny Skis”
Kittica razem dobrych projektów, ale
składa, że to wszystko i dnie tak wolno,
że tyle miewać i czasai potrzeba.

po prostu nie możemy od razu mówić
po polsku napisać i ciggie napoty-
kami trudności w wywijaniu stylem.
Jest August, jest miewać wyzore
od Woywiska, a nie obcina od Au-
gusta - ale to jenne nie to, co by
być mogło, a raczej - co by być po-
winno.

Dale zawsze - żadnych trudnych
projektów na myślenie robić mi un-
żenie, braku Kzeta Ołatego jest obro-
nka, zawada w życiu. Z Odesy chęć
dla wyuczeń, to pewnie - ale do tego -
nie wiem. Jak utwórki się wie-
cie - nie cwie na pół roku nawet
zrobić najmniejszego projektu - tyle
romantycznych nary zachodzi mi w dru-
gę. -

Jestli nie cię deszczem
Odelela.

15/X. 1890



Sminka 17
29 Oktobra 1890 r.

29. 10. 90.

Kochany Lohu - W poniedziałek jechaliśmy
z Andrią i Piotrusiem do Majówki na
imieniny Cioi i tam nocowaliśmy.
We wtorek rano Piotrus pojechał do
Mohylowa w interesie, a ja z Andrią
po obiedzie wyjechaliśmy i po drodze
wstąpiliśmy do Borówki bo miałam
interes do Emeryka - Teraz już gdy
wszystko zdecydowane i utwierdzone mogę
Ci donieść o tem co zrobiliśmy - Ponieważ
chcę koniecznie sprzedać dom Sainicki
a jaś ze swymu strugami nie jest
w stanie zapłacić 10,000 r. więc spłaci-
łam cenę na 6,000. Do tego ja dodaję
15,000 r. co razem stanowi 21,000 r.

i ta suma dleli się na was wrystki
 sreścioro i Kardy z was dostanie 3500 rs
 które Emeryk wam wyptał w Strymie
 i w Lutym - Chciałabym abyście wrystki
 z tego domu skorzystał; dlatego podwoi-
 -łam z górą jego cenę - Jasiowi z tego
 najwięcej się dostaje ale chciałam mu
 wynagrodzić trzy krzywdy które miał
 w tych latach - Pierwsza że okropnie
 drogo zapłacił za Sainkę - W interesie
 całej rodziny podnieśli tę cenę, abyśmy
 wrystki mieli więcej, i podczas kiedy my
 przymyśle mieliśmy pewne dochody
 z powiększonego kapitału, Jasiu ciężko
 pracował i nie miał nawet na własne
 potrzeby - Druga krzywda że przed ku-
 -pieniem Sainki, gospodarował w niej

za nas wrystki i nie za to nie brał
 a>this pośredem brał tego dochodu i
 nawet zarabiał na tem - Trzecia krzywda
 że Emeryk mu karał płacić 8%
 procent od mego kapitału, kiedy on by
 mógł u kogo innego pożyczyć pieniądze
 na tańszym procencie - Tym sposobem
 wynagradzam Jasiowi to wrystko, a za-
 -rarem i wam teraz dostanie się po
 3500 rs. Ktośby byście nie mieli gdyby
 Jasi zapłacił 10,000 rs za dom i tę sumę
 gdybyśmy chciała podzielić na sześć części.
 W Strymie już sobie bezkier mógł
 zdecydować co chce robić z temi pieniędzmi
 czy moje akcje Keweradskie kupić czy
 co innego - Do Tui jeszcze o tem nie
 pisał bo ponieważ to procent a bać
 się aby nie przepadł, więc sama decy-

- Dajże rebę Emencyk Jej w Łutym kupił
dwie akcje Kewradarkie i jak będą
kupione to Jej powiem że darowuję
z tem aby tego nie xmięnieli na co
innego — Jas' siedzi od niedzieli
w Łampolu na łóżkach i moie w sobo-
tę wróci. Piotrus' jędrisi wórowaj
do Mohylowa a jutro do Romanek
podobno jedzie — P.P. Jęłowicy rozej-
się jutro do Warszawy jadą i dziś
Polunia przyjechała tam się poiegnąć —
Michomys dwa dni senny, rupetnie-
jwi biato byto wóredzie ale teraz
znownu cieplej i wórowaj byt póręshim
dzień — Siiskam cię tendernie i
polecam opiece Bostkiej i Matki
Najświgrzej —

T. Manikowska —

Terziti doprawdy Twoje strapy dębowe są tadne po-
-radne dute, ber iadnych okrapnoici tylko simple
i grandioze, to kair takie chłannice zrobię ~~toż~~ jedną
2 pulkani, ~~owcie~~ do wiesrania — Iwierishu wówpish jednakow

Sańka 31⁹ października 1890 r.

31.10.90.

Kochany Lolu - Posyłam Tobie świadectwo
na meble. i spis tego co jest w pakunku.
Spis nie zupełnie akuratywny, ale już nie pa-
-mietałem co tam jest bo to się pakowało jak
byłem zagranicą - Ale zawsze mniej więcej
akuratywny. Bardzo ciekawo i nie trudno
spisać ale mi chodzi o to aby dużo papieru
nie zapisywał - Jeżeli potrzeba inaczej
to może sam Bujarski sobie to przepisać.
Co do mebli to już ci posyłam spis
pośniej jeszcze zdecydować się dodać
i kanapkę, dwa fotele i stół dwój osobny
salonowy - To można dopisać do każdego
rejestrów - Stół ten już mam i drus
juz pakuję z Krzemieniem - Wątpię
jednak aby tańszej jak za 5 lub 6
dłui można wyprawić bo dużo pakowania

Tymoraom świadectwo napisać proszę
i mam nadzieję że za dwa lub trzy
tygodnie meble będą w Krakowie —
Paszporta już mamy i musimy
wyjechać za 2 tygodnie — Mnie się uda
w sam dzień Wszechświętych we czwartek
po raunem naboieństwie wyjechać na
kolej Łojek 13 Listopada — A jeżeli pas-
port nie pozwoli do 31 Oktobra wyje-
chamy — Jaś zawsze w Jampolu
Piotrusi siedzi teraz w Łańcu —
Miedziela będzie Łańcucka —

Łuiskam się serdecznie i polecam
Opiekę Woskiej i Matki Najświętszej —

T. Marickowski

Na świadectwie napisano że marka aptacora a tym-
oraom jej nie przyklejili — Jeżeli to potrzebne to proszę
jezioro jedną markę którą jeżeli Kujański wina za
potrzebne można przykleić i po wieńchu przekreślić
i datę napisać — Jeżeli nie potrzebne to nie trzeba przyklejać
tymbarndziej że w świadectwie napisano że aptacora —

Prohomyl d. 2 list. 1890 r

Kochany Lolu!

Miałam dziś list od Mamy, ale
 idąc mi się, że niema jenne
 pasportu, bo nie o wyjeździe
 swoim nie wspomina. Siępietem
 sama, Józio pojedzie najpóźniej do
 Moście, jutro dopień wróci.

Wczoraj mieliśmy trochę gości;
 byli tu parostaw Bobrowicz,
 i siostra pani, panie Postolska,
 pan Kleib, księżka i pan Zabieński.
 Dopień około 10 wieczeni się
 wszyscy rozejchali. Przed samą
 południem Józio, chęć jednego
 kowia bucalskiego reprezentować

pauci Lubie'skiej; karat go wpa-
wadzić do jadalnego pokoju, ku
wielkiemu zdziwieniu i zabawieniu
całego towarzystwa. Koi nie są, nie
chcą ani przetrwać, i bardzo
spokojnie się zachowują.

Pierwszy dzień: Józefu młodym
rajcą, ~~zawieszoną~~ fajkę
cygli i rękawice rękawicy w
słowni. Kupiony był jenny i dwie
cygi; kilka młodych stat w pałacu,
ale nie młodych go rozpakowa-
wać, boję się kłopotu. I trudno-
ci i cięta się uam go stoją, bo
shtëda się, kilkudziesięciu ka-
warków, ale i kilku cygli. Shtëda.
Józef się niezmienił mi-
niemy. Zgromi drugi list

strzyżmatem na moji i młodym
to też miastem dobre korespondencyj-
jstę do retakowania. Dwie takie,
nie mające w sobie błażowate i
Józefu niema już już młody list.

Zadajesz mi pytanie o chęć, o chęć
i do niego chęć napisania. Józefu
list, całego swego Docięci mi, gdyż
to Józefu młodym interesuje, jakie
to praca wasz rozpacze i chęć,
tylko man napisani i o nim?

Kochajcie siostrę

Jadwiga Borowska



230
Berlin, 4/II. 1890

41173
(Ihre geachteten Herrn,
Herrn v. Borchard,

(Ihre geachteten Herrn,
Herrn v. Borchard,
in der kaiserlichen
Königlichen
Kammer.

(Ihre geachteten Herrn,
Herrn v. Borchard,

Elisabeth Malzer
geb. Borchard
Hochmeisterstr. 18



4. 11. 40.

23. Pazdźernik: 90 r.
4 Sienka

Wochany Panie Leonie.

Na dzień urodzin Wochanego Pana,
 kasylam me życzenia: żebyś Pan w
 jak najdłuższe lata w pomysłowości i
 powodzeniu w swoich zamiarach roz-
 nice tę obchodził wśród serc go-
 chających. —

Ja dui kilka powita Pan. Sta-
 nowę swą Mamę i Andzię Młotych.
 przyjazd do Swalewa jest od tak daw-
 na oczekiwany, już dalej zwlekać nie
 można, gdyż termin pasportowy
 do tego przynagla. —

Słyszałam że Pan bardzo pie-
knie i wygodnie urządził swe miesz-
kanie, co zapewne nie mało wpływie
na przyjemnienie pobytu w Wiedniu
a tem więcej że się tak zdarzyło że w
jednym i tym samym domu Państwo
wszyscy mieszkać będziecie. —

Jak się Pan będzie widzieć z Pan-
ną Glockner, proszę ją od razu przy-
jawnie poinformować i powiedzieć że
później będę do niej pisać.

Polecając ci panuisci Kochanego
zostać z prawdziwą dyskretywnością
Alphonse

Sainka 25 października 4 listopada 1890 r.

4 11 90.

Kochany Łolu - Na twój ostatni list odpisuję, że poduszki gościnne, wermus to jest wyprawę z meblami a zalem łódź miada. piere. do tych poduszek co P. Glakner obetalałada - Ławore napominałam Sakre. Spytai się Ciebie czy w mojem mieszkaniu są drwaoki jeżeli niema to poprosi Karmarskiego aby karał wstawii. przynajmniej z salone do Kredensu i z mego pokaju do sturącej - Bez drwaokoio być trudno w wickorem mieszkaniu. Dziękuję Tobie bardzo za pomarcie ściepek, bardzo sa to wdzierna ci jestem — Jeżeli dla P. Charszewskij już kupione gżet kreto do Kantorka

to dobre, ale więcej takich nie potrzeba
 niewiem Maciego ci się zdaje że mogą
 być potrzebne... Do sieni będą wiała
 swoje meble. Dzerżeńskie to jest
 stół dębowy, lustro i krzesła wysokie
 krzesła dębowe - Niedziela była
 w Łaince - z Majówki i z Korówki
 razem z krzesłami, bo Janis jeszcze
 nie powrócił był z Ukrainy, i
 był także P. Marut i S. wracający
 z Janypola - W sobotę nocował w Mo-
 gajowie, a niedziela tu spędził i
 także nocował - W poniedziałek
 było święto i nie się nie pakowało
 w ogólnosci bardzo to pozwoli idzie
 prawnie koło tego stolarz z Korówki

i Arseni - Jereli za trzy dni jeszcze
 skomirą to będzie bardzo straszliwie -
 P. Charkowska dotąd nie ma żadnej
 wiadomości czy dostanie paszport
 czy nie - W każdym razie my będziemy
 musieli jechać a ona może później
 z Lioną przyjedzie jak dostanie paszport.
 Ponieważ niewiem gdzie jest
 teraz Marynia Poluowa, więc
 Ciebie proszę abyś w moim imie-
 -niu stoisz Jej najserdeczniejsze
 powinszowania i życzenia a jeśli
 przesyłam moje błogosławieństwo -
 Piotrś dziś wyjechał znowu do
 Romanek - Jasi w sobotę powrócił
 z Janypola -

Nie już ciękawego niema do
doniesienia. - Serdecznie cię witam
i polecam Opiece Boskiej i Matki
Najświętszej --

T. Mańkowska

D. 4 Listopada
D. 26 listopada 1890. Włocławek



Sobota.

4. 11. 90

Kochany Tatu-

Ciągle w listach swoich wturam się do
Mamy abymy prędzej przyjeżdżały, za
dwa tygodnie mniej więcej mieć nas be-
dzien na pół roku co najmniej, więc po-
zwól nam tymczasem przedzielić na sobo-
bie ile na to paszport pozwoli. Od dziś
lub jutro za tydzień musimy wyjechać;
jest to desperacja dla mnie, do tego sa-
myśla pogodzić się nie mogę. Meble pada-
ją się, ale nie dostaliśmy tego stolca
który więcej jest wygodny, niż jego pomocnik.

Na wiec idzie do powoli i miedzi
 kiedy je wyprawi. Jednie musza - do
 wie co sie wydzia one po naszym wydziale
 Roboty, jeszcze mamy duzo przed soba a
 czas uciera. - Podobat mi sie moj projekt
 telegrafowania do Ks. Briedena, nie pojmu
 je doprawdy co sie z nim dzieje. ze tak
 do nikogo nie pise, ciestawu, jestem az na dyta miedzieli, to przede niego byt
 sie kiedy zdecydowac przyszedl do Krakowa, W. Waitaw z Cioz i W. Linow z C. V. M. u
 jak to u nich obaczumat. - Cioza - J. Admira. Jasio jeszcze nie, powiniat z polowan na W.
 karata a powiedziec, ze pod Chosin ad- inie. W nastepnu miedzieli mamy byt
 sem karata wyptai paucy ze swoim dojed - w Borowu, Jedzie to mi ostadnia. Jedyny
 nej szepki ktora kupila w tym roku - pami - juz sa w Warszawie, C. Admira rodzicom
 ce zatem, aby te paucy sprzed; tym. Dmian. Kocio ma byt miedzieli i go powiniat

według nowego stylu. pojście na miasto
do Babie pod Warszawę. Proszę cię py-
jechać do Chanaiewa i Pommery. Coniemi
wzięcie się zobowiązany, więc zapamiętaj
więcej pisze ci Ciebie nie bez a ustrze-
żeniem ci wiele razy.

Ludnam cię jako nasładowaniej -

Ludnam cię kochając
Anna Mariańska

24 oktobra
 Szinka 5 Listopada. 1890 r.

5.11.90.

Kochany Lotu - Jeszore mam jedna,
 prosię do Ciebie - Kar mi karar
 zrobic jeshore jeden kufer duzy -
^{sto centymetrów}
 140 cent długości, 80 wysokości, 78 szerokości.
 Jak ponawois, poduszek, kotler gošimaych etc
 miechod wadziata gdzie to podzieli - Nam
 taki w domu i to jest koniecznie potrzebne
 jak najpóźniej - Moie byi takie akuty
 i ramykany nie na ślodka ale na kłur.
 Pakowanie idzie okropnie powoli, ra-
 joius do tego się wstalam, ale wzoš się
 troche wstydziłam ogolacai salon, poki-
 joki gošci jakub moina się byto spodnie-
 -wai - Wzgołosii sama wiem że ra-
 joius przyjeżdżam, ale takie niechcia-
 -Tam Andri przykrošić sobie i adkładać
 do zastawienia wyjazd - Prasz was

wszystkich jak przyjadę nie napadajcie
namnie z wymówką a a czego tak piszę
bo ja sama wiem że to ale ale co
robić? Posyłam na następnej stronie
opisanie niektórych jak w posyłane
aby Tatwicz było się zorientować - Córki
pierwsze jeszcze dawniej opisałam a do
- gani albumami skatulkami etc. etc.
teraz Dalary ciąg -

Czy też ja jeszcze raz znajdę w Krakowie
tanie meble salonowe i do jadalni? czy
Bogę się deridury i że nie porządne
nie znajdę - Czy ten kupiec uprzedzony
że ja będę potrzebować meble do salonu
porządne materacowane bez drewna jak
Drewniane blaskitne i nie tandytne?

Ścisłam już serdecznie i pokłonił
opieku Bożkiej i Matki Najświętszej -
J. Małkiewicz

Belin W. J. p. Nov. 22

7.11.90.

17. größt. gr. Kasten.

[illegible]



21 oktobra
Świątku 9 listopada 1890+.

7. 11. 90.

Możemy Łohu - Ja Tobie serdecznie
dziękuję za Twój list taki prosiwy
w którym mi dziękujesz za prezent.
Tak naturalnie i sercem przyjęłeś
od Matki to co ci sercem ofiarowała.
Twój list był dla mnie wielką pociechą.
Teraz znova wracam do interesów.
Dobrze zrobicieś się dla P. Ch. starych
gratów nie kupować, ale obstawiać
nowe meble - Samowar mosiężny
kup dla mnie zaraz wielkości na 12
lub 15 szklanek - Niekiedy musiata
się wykącać od prezentu po przyjęciu
bo już będzie nasz skowrona a cioci
możesz nie wspominać że kupujesz.
Ponieważ Andria i ja potrzebować
będziemy karda po 3 szafy, więc

obstalić jeszcze jedną orzechową a wie-
szatkami taką samą, tyżest zupełnie
taką jak te co już zamówione i co do
rozmiarów i co do form. Orzechowe
wermę wszystkie dla siebie a debowe
będą dla Andri. Jak będą przynosić
to tak karz ustawiać od razu —

Kucharkę co sióstrzy niemieckie reko-
mendują zamówić i drzeworynę jaką
z rekomendowaniem takie, ale do-
piero na 1^{stą} grudnia. My stąd
wyjeżdżamy 12^{go} listopada. We
Lwowie naszą się zatrzymać kilka
dni, bo tam naszą wyszukać
Kotycką i obstarować wyprawę
drzeworyną dla Tui, przytem
i suknie tam musimy poprzeglądać

W Krakowie nim się niesortowanie
urządzi i nasze meble nadejdą to
pewnie z tydzień minie, który
treba będzie w hotelu spędzić, a
więc co bym robiła wtedy z ku-
charką i drzeworyną. Nie wiem ile
się kucharkom płaci ale mniej
więcej od 10^{im} do 12^{ta} g. miesięcznie
zapytaj Tui. Drzeworyna zapewne
bierze od 3^{ich} do 5^{im} miesięcznie
może się mylę, ale to nie stanowi
wrażenia, zapytaj się o dają ludźmi
i tak umówić ich —

Nasze meble minie do desperacji
doprowadzają. Już tydzień pakują
i jeszcze nie gotowe i jutro wózek
zapewne jeszcze nie skończą —

Wzroczaj częśi jui posła do Bachu
ale tam czekać będą na resztę aby
względem razem wyprawić do Kراكو-
-wa; stego więc czekać na nie
będę w Kراكowie - Napisz czy odebrał
pozwolenie na meble które ci
posłałam w rekomendowanym
liście - P. Ph. żadnej wiadomości
nie ma o swoim paszporcie, zapewne
dopiero dobre później przyjedzie
Łaskam cię serdecznie i polecam
Opiece Boskiej i Matki Najświętszej
J. Marikowska

Jeżeli ks. Jastrzębski nie nadto zajęty
to go poprosi aby kiedy przyszedł
i poświęcił Twoje i moje mieszkano

8.11.90.

Nachauy Lulu. Twoje dwie Kzyklyci
pomyślałam. 1-a - nie jest Kzyklyka
seryo, jest wsmiačka o neuy, która
się nie podobata jej autorowi, nie-
wiszej. Długa za to bardzo seryo-
wy Kamyś, że autor chciał napisać co
seryo. I by jej nie rozmawiać i ja
nie rozmawiać i pani Lusiała także,
choć się stawała dumnie. Nie umie
wrepić się, zahaczyć, nie wie za co
pochwycić. Iżd wychodzi nie, chyba
był 10 gudośno'w, które autor za nią,
dostał, a które Dębicki wypisał niekły-
kie, bo wołałby sam wyrostkie fe-
ljetony zapisać. — Co się tyry inny
Kawania - nie cytałam jej. —

Co to za Brückner był u ciebie. Czy
to nie mój dawny profesor i Odey
historyk, małyki, chudy, w okularach,
wygłowy, włosy rzesane do górz, iż
wy bardzo i bardzo dobry młowiek.
Wykładał rajmujgo, z majściem.
2 Odey zabrano go do Uniwersytetu
w Dorpacie. Mógł stać się profie
do Berlina. Pisał o rosyjskiej hi-
storji. Bardzo dobry i dysputyeruy
młowiek. Imienia jego nie pamię-
tam. —

Moja żona ma nie zupełnie le-
piej, ale jeszcze nie bardzo się na-

sta pmer ostroiznosc. Mame nadzieję,
ie bedziemy mogli za wiosny do lesów
pojechać. —

Paz, dni temu wyprawilem do Fry-
godzka wykaziszoną powieści; bedzie
półtora razy tak gruba jak August,
albo woynat, gorsze od nich, ale
bardziej publicystycznie lepiej się podoba.
Nie ~~chciał~~ wiecej jenne kiedy zwrócić
wychodzić; w kazdym razie — w roku
91-ym. — Chciałem zainicjować do nowej
roboty — „Dziennice” — malan, smery
artysta — rozrywany pmer dwie strony —
szkice i kobile. W kazdym nie wie-
dra. — Także mnie okropnie i pmer
latem „l'Oeuvre” Zoli — o której słysza-
łem, że jest tam już podobnego. Otwi-
nie tylko to podobne — ale zapewnienie
to samo, z wyjątkiem drobnych
wzmianek o przygotowań w bajce.
Gdyby nie był leżący od Zoli — nie
wahałby się — ale przenieść jest
niezmiennie. ~~to~~ musimy dać polską
ucieczkę „Dziennice”. To nur-
niczykane co to za vita w tym
Zola, jakie opisy, jakie grunta
właśnie ma być traktowanych ludzi,
średniości etc. Szkoda, że rabne

243
dla często najniepotrzebniej, swoje
utwory, które były arcydziełami.

Wtem mnie zapowiedziano, że Mame
za pół roku przedata Jasiowi
Jahniński. Dwór z powodów romen-
tycznych wglądów, których nie uważa,
ale które do mnie nie należą, pa-
diewar Dwór Jahniński już wsta-
kwia, Mamy i ma prawo się temu
rozpoznać, jak sobie chce. Ale
— choć u mnie wycałować straty
za dyktando (wtedy kiedy to nie
u nas strata a jej własna) — uż-
wa sobie z kapitału Kilkauasia
tyśięcy rubli które pomiędzy nas
chce rozdzielić. Zadnego z nas to
nie wzbogaci, mamy z tego iść
o własnych siłach, a tymczasem
dla Mamy to stanowi różnicę, bo
nie ma za co sprawać talie pien-
dy, a w dodatku nie może na-
chowai i jak myślenie jakieś fanta-
zya — to koniecznie chce ją przepra-
wadzić. Bardzo żywo przebiega ten
opowiadanie, ale Mame stuchai nie
chce. Prosiłem W. Emeryka aby
mnie wyprawałował to wyru-
wanie nie, ale W. Emeryk powia-

da, że naturalnie jak wyszłoby nowy
stanowisko - zrobiło się wszystko przed
nim w sekrecie, i wie z poradą, Cioi
Judwisi. Ktoś jeszcze wykonuje pr
kuchennej rady nie data. Stawem idie
mi bardzo o to, aby Mama tych nie
widzą niepotrzebnie nie rozdawała,
mając sama niewiele: nie więcej
się wyrażała w wydatkach. Pida
tam do mamy, do Jasia, do W. Kandy
ka. Teraz pisał do Ciebie. Mama nie
kocha z tego, że się nie rozumie, i opie-
kują, ale trudno jest się nie rozumieć
jak się widzi, że ktoś robi nowy
niepraktyczny. Jak widzę, że ktoś chce
znowu okus koniarnie skłamać, będzie
się nie rozumieć, chociażby się na mnie
gawędziło. - Dział robiliśmy razem,
myśliśmy nasze schady i tego się trzy-
mać powinniśmy. -

Sciskam Cię serdecznie
Odeń. 27/X. 90. Ollmann

Jak się ma córka X. Zuzanny? O-
kropnie mi się ma, bo ta dziewczyna
kompletnie nikogo na tym świecie już
nie ma.

10. 11. 90.

[illegible]

we have written of a person
as "George"
and have given much

to the subject

in all cases as a
fact of fact!

A. J. J. J.

Sahinaka, dn. 30. października,
 11. listopada,
 1896. r. - Włoczek.

11. 11. 96.

Kochany Lelu,

Wala się u mnie na
 kumwicie jakaś para Tworki z kum-
 yk, które dostałam. Proszę tego walać
 się: reszta „Schuppencreme“ w poro-
 bionym Tworku, reszta obry w bu-
 telce i reszta „Douglas's Emollient
 Hair Wash“ w szklanej flaszce, na-
 wiana zlechteni nuchami które do
 stawała wlewać. Proszę tego walać się
 w pierwszy otwór, do którego ani
 Ty ani ja nie przypuszczamy.
 Także że owe trzy resztki pozwolimy
 wypuścić wraz ze swoim kumwitem

Co do Książek - są one czy stażerka - wszystkie
między, a w każdym razie bardzo piękne.

- i sługa, co jest do stółka, to chyba
pod koniec, dać jakie rozpoznanie.
Oto spis moich książek znajdujących
się w Krakowie:
- | | tomów. |
|--|--------|
| Katholisches Kirchenblatt | 1 |
| Lindke, Kirchengeschichte | 1 |
| Docher, Lehrbuch der kathol. Theol. t. 3 | 1 |
| " Kirchengeschichte t. 1. | |
| 4 mojej zlatowa. | |
| Mewa Wundtkesta - dany - mojej spalić. | |
| Lw. Kuzniewy. - dany. | |
| Religie de la messe annuaires | 1 |
| Papst, Centrum u. Disurank - dany. | |
| Zatyski, konferencje nauki szkol. | 1 |
| M. z Pl. Wierze nlotne - dany | |
| Mickiewicz, Dykta, tom. 10. w | 5 |
| Krapinski, Pisma | 2 |
| Stowacki. | 4 |
| " " powierzenie | 3 |

List Twój odebrałem - piękny -
Salnej poleniści tymczasem ja nie
chcę - moje później już nie będzie
była. - Ale ja to zawsze ci namy
kieruję. - Lewentowowa myślała
proco - (wielki p. Maryana - dwa
na 10400 -) Już teraz po sukces-
orach i odnowie pryncipów przez "ko-
munistka". Ponieważ ja i bracia moi
określamy do 1/2 sukcesu należymy,
a de facto tylko do 1/6, to zapewne
proponujemy coś o powołanie do
nas 1/6, przez co są rachunek
niepełny, ponieważ $\frac{3}{12} = \frac{1}{6} - \frac{1}{4}$.

Tristane cię uderza.
Nie jednak stanowczego ~~został~~
teraz nie pisz. Terapię (pari) przy-
mujemy) nie pisać.



31 października
Sainka 12 listopada

Kochany dołu -


Widzę że już przestałeś pisać domnie
do Sainki i właśnie twój list który
najwięcej mnie niepokoił to jest który
najwięcej określa nie przygotował -
Chciałabym mieć tę pewność i ten
spokój że kwitnija na meble
które ci postawiłam doszła twoich
rąk - Jutro stąd wyjeżdżamy, więc
napisz mi zaraz o tem do Lwowa
do hotelu Georgea, nie do Olecki
bo ta jest w Baertanikowie -
Wielka była dlaś siropogry - Nie było
ładnej wiadomości o paszporcie
parmy Charewskiej, a dlaś sam
paszport przygotował - Wkradym sobie

ona już nie może z nami jechać
bo trzeba paszport wrować jeszcze
w Odessie, ale będzie mogła przy-
jechać z ciocią J. która się wykie-
ra 15^{to} Listopada a W. Wacław
7^{to} Listopada - Łobaczyni, kto na
swojem postawi - Daje się że
dróżyć już nakonieć meble skomoro
pakować - Już kilka razy wy-
prawialiśmy to co było gotowe do
Bachen ale jeszcze jeden transport
będzie i stamtąd razem wszystko
pojadzie - Jeszcze mam jedną prośbę
do ciebie - Chciałabym mieć
grynsy drewniane gotowe do
firanek, ale boję się abys' coś

brzydkiego lub nieodosownego nie kupił
może to trzeba będzie obstawiać
Chciałabym mieć takie jak te co
są w sainsie z lekkiego drewna pomal-
owane i politurowane na ciemno
forma taka w profilu mniej więcej:



en face tak
wygląda

Daje się że to nie jest pełne we środku
tylko tak jest zrobione  ale
może trzeba będzie się o to rozpytać
jakiego tapicera oni to lepiej
wiedzą - Może takie w Krakowie
co innego ładnego jest.

Dróżyć czas okropny - Miałymy jechać
do spowiedzi i nie pojechaliśmy
Jutro W. Świętych. Na rannej Maryi
będziemy spowiadać się a rano
po obiedzie wyjedziemy, bo droga

już się psuje, chociaż słońce o-
~~44~~ 4 rana wychodzi dopiero —
skisłam się serdecznie i polecam
Opium Boskij i Matki Łajswickij.
J. Maikowska

17. 11. 90
 Lwów 14 listopada 1890 r.
 hotel Europejski

Kochany Lotu - Dnia tu przyjecha-
 łysiny i zresztą dostatysiny
 jeden duży pokój w hotelu Europej-
 -skim. Trafityśmy na tym i
 na Modzejowską więc wreszcie
 przeprowadzono. U George'a oddali
 mi prośbą od Tui - będę się
 tam codziennie dowiadywać co moi
 i ty tam pisaliś - Prekam zawsze
 na wiadomości czy odebrałś
 świadectwo na meble, o czym do
 ty pory niewiem - Zabawiny
 tu moi aż do środy, bo dwi-
 manny tu rzeczy do robienia -
 Pośladam do Pomorskiego który

mi przysłał list od Tini - Widać
 że jest jeszcze jeden list rekomen-
 dowany domnie który her przepi-
 su niechcieli zostawić u Olszki
 i postronowi powieść aby tu
 odniosł - P. Charewiczowi już
 paszport dostał ale jeszcze trzeba
 go wiarować, więc zapewne z Lionem
 Jadwisia przyjadzie - Piotrusz nas
 odprowadzi do Kruchu - Chociaż
 stota była od Killa - Oni jednak
 kloto niechcąc jeszcze cigić -
 Preszły opowiemy bo już poino
 i Audria się już got kładnie do
 Łoika - Meble skończyli pakować
 dopiero wzię naszego wyjazdu

to bandro przykne, ale o tego na
 nie czekać będzie - Drie' byty-
 śmy już u Brwarki i Killa -
 sukien' do przewożenia postaty-
 śmy - Jutro się zwracamy do wy-
 prawki dziecięcej dla Tini -
 Szukam też serdecznie i polecam
 Opium Woskiej i Matka Agnieszki
 J. Mańkowski



14. 11. 1900

Drugi Novine.

Helix pomatia.

20. 10. 1950. 10. 10. 1950. 10. 10. 1950.

17. *Thibaudia* *parviflora*

to the effect of the following

in obtaining a high mark

prostratissimum ~~—~~ *prostratum*

Второй полковник

2nd. wickströmii *collected*

1st - Stage for future practice

Exilis e polycerium adhaesi.

110' lot. in main hallway

re la signora, ha fatto una

w listach pykadam iż was
 pismu - p. Szwed i t. d.
 wa to mi - odpowiedź i t. d.

Gdyby barwien mi były cię
 to byłaby reklamowada.

Ładny - wiadomości mi
 pisać - i t. d.

proszę miż dwie listy
 wiece o wszelkiem, o t. d.

miż - miż - miż - miż - miż

Proszę - a teraz odpowiedź

miż - miż - miż - miż - miż

Proszę - a teraz odpowiedź

superior - do t. d. i t. d.,
 ale - miż - miż - miż - miż - miż

Proszę - miż - miż - miż - miż - miż

odpowiedź - miż - miż - miż - miż - miż

Proszę - miż - miż - miż - miż - miż

a - prosi - miż - miż - miż - miż - miż

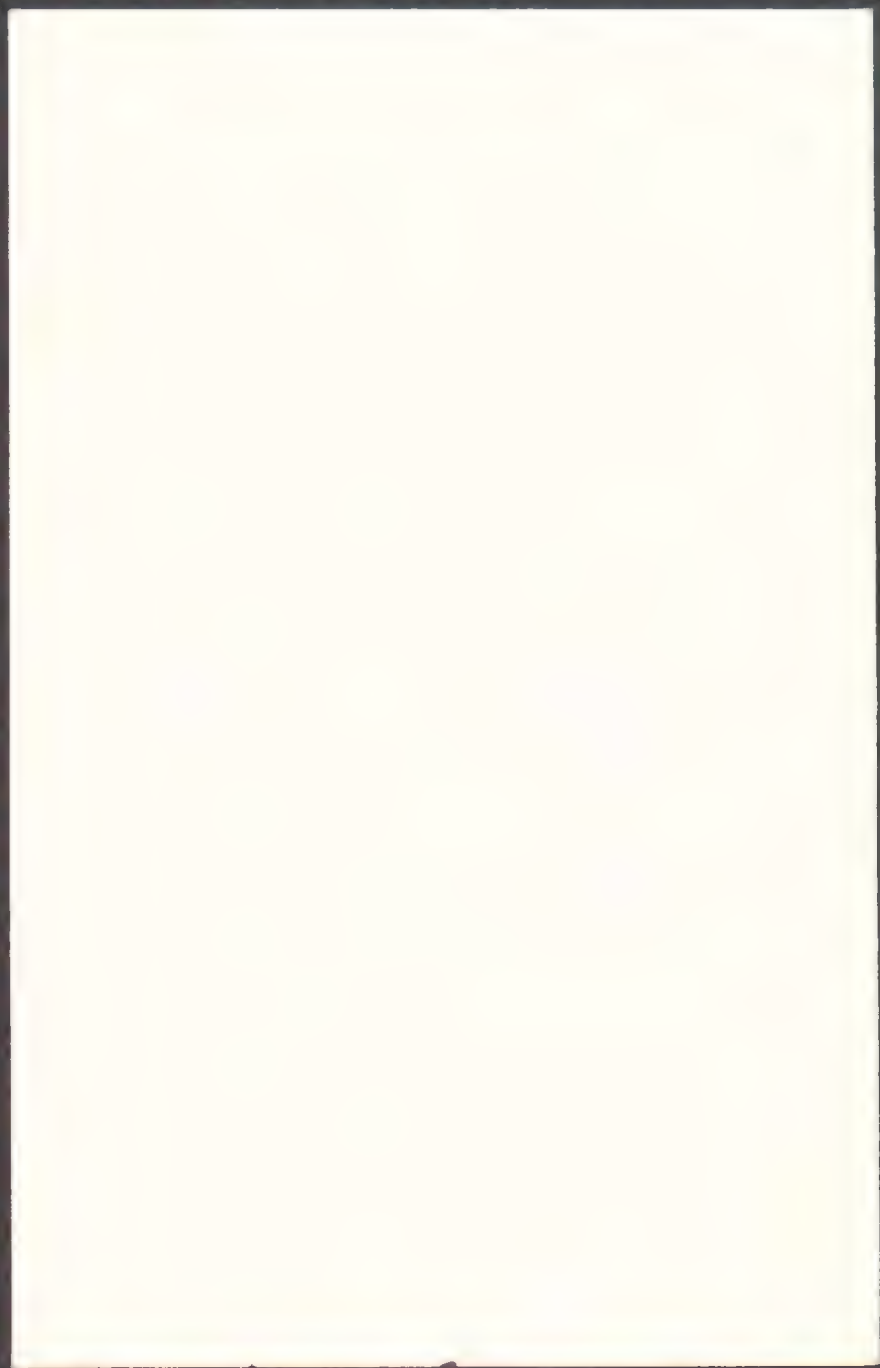
prosi - miż - miż - miż - miż - miż

prosi - miż - miż - miż - miż - miż

Proszę - miż - miż - miż - miż - miż

Proszę - miż - miż - miż - miż - miż

Jak tam - miż - miż - miż - miż - miż
 Proszę - miż - miż - miż - miż - miż
 Proszę - miż - miż - miż - miż - miż



7644 II 15. 11. 90. 153

GRODYSŁAWICE

p. TYSZOWCE



15. 11. 1890.

Wocham mój Lolu! Nie rozumie
nie pojmię twego milczenia Ty tak
pismienny, czyłys się może na mnie
pogniewał? w obawie żeby się to nie stało,
pospieszam w chwili gdy jestem w łazie
pisania, wskazać Cię i wyprzeć
Cię z twego upokorzonego milczenia.
Chętnie bym Cię znalazł teraz
w' Krakowie — najpierw bo moja
matka tam jest i kilku braci
a po drugie, żeby odwiedzić trochę
piętko na Basztowej Miej. Z cze

tam u Ciebie słychać? Kontent jesteś
 zawsze z mieszkaniem? a meblowanie
 swoje skouczyłeś już? Czy może jeszcze
 pociągają na swoją stronę na kisiaki
 i po swoim bliźni na majstrów-
 krakowskich? Kiedyś tu nie ruszam
 się i do Świąt jeśli Bóg da dojechać
 ruszam się nie będę, najęła doje
 a wto jakie tu mamy w ogóle do
 żadnych energicznych ruchów
 nie małego, ciężej się jedzą
 już teraz na spędzenie Świąt
 na Galicyi, i na projekt, który jak
 do tych czas jest jednak bardzo dalekim
 spędzenia parę tygodni w Stryemiu
 lub lutym w Krakowie, w których to

mieszkam prawdopodobnie i moja matka
 w Krakowie będzie, spodniemam
 się, że Ty też wtedy będziesz na swoim
 łóżkiem piętrze, byle nie natopiony mrow
 w jakich starych szparagatach lub
 w sanokach. Blisko już odzina jedynak
 twierdzą się potwory spide, i ciężej
 na nakłonienie serdecznie

Twój
 Alexander Reptych

Kiedyś Twój matka do Krakowa przyjeżdża?
 Dostała mnie już z dwóch stron wiadomości
 o narzecznym pannu Barbarę z Tura.
 Bardzo mnie to cieszyło.



Powiedzieliś Lwów 17 listopada 1890 r.

17. 11. 90.

Kochany Lolu - cdebrałam dziś
 list Olcia który mi przysłała i na
 którym się opisuje - P. Pharewska
 dodała do mego co poszły z meblami
 także oświetlenie z ksigikami - a nie
 wiem czy ja już pisałam o jednym
^{koszu}
~~koszu~~ więcej z poduszkami i kocykami
 Musimy tu siedzieć, bo w Krakowie
 nie dostać co do toalet nie można
 więc tu sobie suknie nowe robimy
 i stare przerabiamy; ale może się
 nie stanowczo godziny mogły stąd
 wyjechać we środę, a zatem możemy
 być w Krakowie około 10^{ty} wieczór.
 Gdyby nas tu jaka modystka -

ratymata to jeszcze raz o tem do
niech na pewno -

Wieroj korzystajze z niecierli
byliny u P.P. Ambrowskich i
u Maryni z Madzińskiich Pra-
wyskiej, która tu się na ocy
kuruje, sieci wienymy pokoja
i bardzo nam rada była. Jest
przy niej Marynia Pruszyńska
córka Luyuki i obydwie bardzo
się namu cieszyły. Zwaje się
że tu wielki świat, mnóstwo
osób musi być z powodu sejmu
i Koszejowskiej, ale my nie
o tem wrystkiem nie wieny
tylko z magarynami mamy

256
stosunki. Dawiadujemy się do
bernardynów, ale ksiądz Jastorbski
jeszcze nie powrócił - ksiądz
Bratkowski nie wygnał rad-
go kamendynera za którego
by mógł wryci, a zatem i
to jeszcze będą musiata szukać
w Krakowie. Cioia J. mówiła
mi o jakimś bardzo dobrem
lokaju który był u jednej z pań
z naszych stron i która bardzo
z niego była kontenta, a potem
pani Łukowska także go miała
przez parę miesięcy i także bardzo
z niego kontenta była. Mnie Julia
Ostrowska będzie wiedziata kto to był.

Czas stracamy, bracia i siostrzy-
co nam ucale do sprawunków
się pomaga -

Liskam by serdecznie i polecam
Oficer Bockiej i Matki Najświętszej.
J. Maikowski

21 listopad. 1890.

257

21. 11. 90

Kochany Lolu

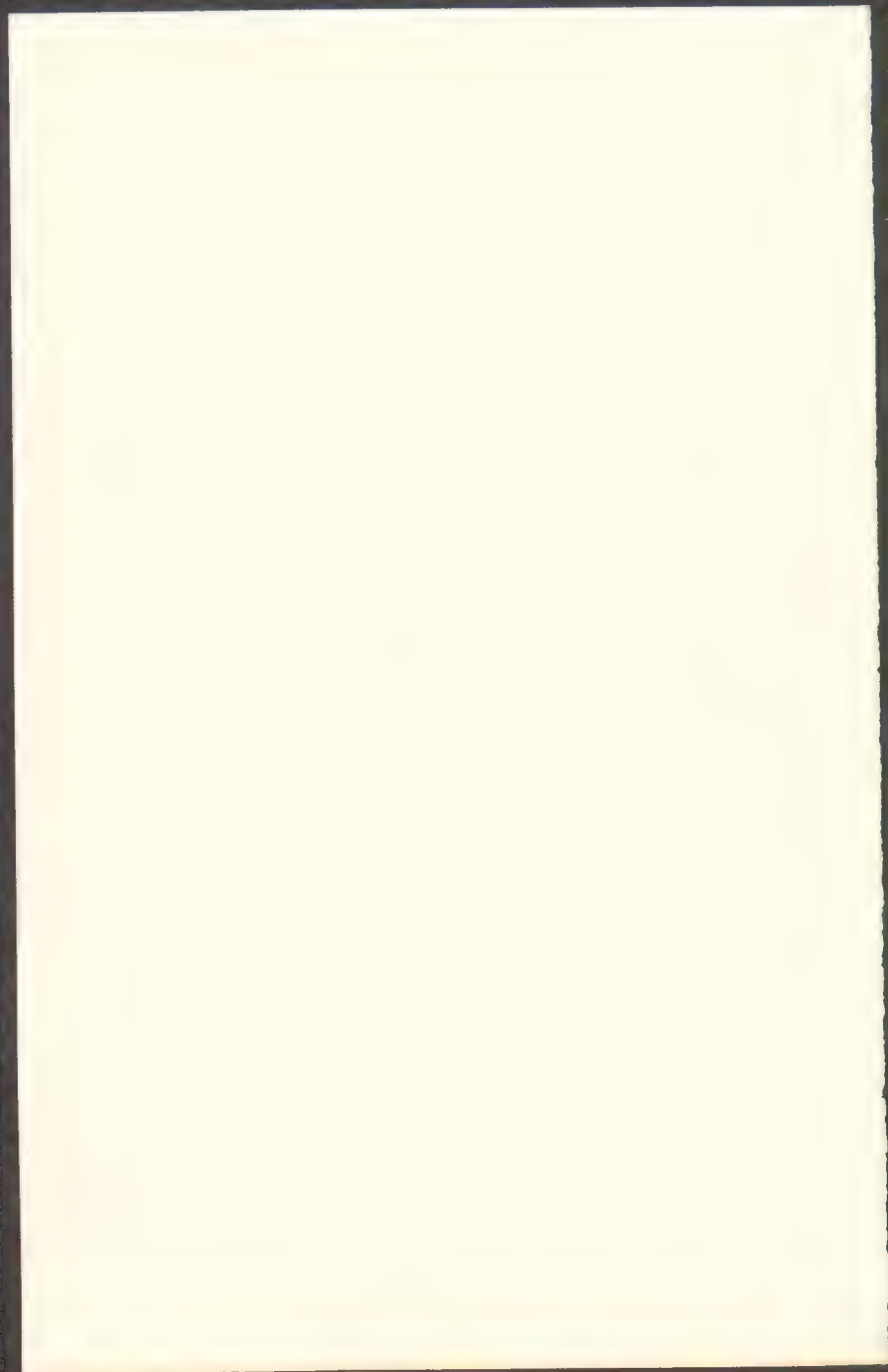
Dziś jest to już list z awyptki i warte
o niej wiadomości. Pierwszy bardzo
tem, że już masz doży wiadomości w
Tirahowie, jednym słowem, że już
jeszcze pierwszy w kurs i w świat.
Kupisz mi tak si Mamma, Andri-
koję miśkierie podobało; pan
Stefan był niemi rachunowy.

Bardzo cię kocham, i chci-
ę z Miss Williams, awyptki, i
trochę, naprawdę jak mi się stało
i moje podroże nie podole, aby rozumi-
ta, i chyba bym ciędem kocham sobie
dodać kilka dni i rozumięci was
to wtedy niewiarykownie byta być
w Horwacii. Od chwili awyptki
pnie wstępuję do Rangi, do wyjazdu

upłyły dni 13, w pierwszej połowie
byłam 3 noce w drodze, dwa razy
odjechałam z kolei: i kolei do Siedlca i do
kolei, dwa razy byłam w Borowie,
dwa razy w Kaniowach, raz w Kijowie,
trzy dni w Odessie i półtora dnia w Pies-
kowie. W moim stanie, jeden tydzień
dni przedwzięcia u Maryi w Siedlcach
bez rumienia i dozna. Skąd by
właśnie miała wzięść dwa dni jeździ-
niekolorowy i naturalny i takim
razie dwa dni u Bantanków; je-
nie nie mówię o myśleniu? Do
Cieni Olgi najchętniej napiszę, ale
po tak długim czasie, nie byłem z nią
w korespondencji, nie wiem jak rano-
tek list, raptem zjawił się Stanawski
się wiesz który nie pamiętam. Nigdy
był nie chciała jej przybrać roli, i unie-

nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze
nie myśleć o literaturze

musiałoby być opowiadanie i to nie ma sensu
chciałoby być opowiadanie i to nie ma sensu
musiałoby być opowiadanie i to nie ma sensu



Gef. gesehener Herr Professor Sie werden so gütig auf die
Bitte des Herrn Kaplan. mir eine Unterstützung
von 300 Mk. zur Deckung der Leerdigungs Kosten zugehen
zu lassen. Ich werde mich, mich Mühe, dafür auf dafür, was
Sie in früheren Jahren mir immer mehr, lieben Mamen
zugewandt haben.

Sie haben mir einen lieben Mamen, eine eine einjährige
Pensionierung v. 1000 Mark, und ist es mir doch eine
Annehmlichkeit die Pensionen zu lassen, wenn auch mit Hilfe
meiner Mutter zu bewältigen, jedoch allein was ich an
Medizin und Chirurgie bezahle, und auch zu bezahlen habe,
bedeutet für mich ein Capital, dann die Kosten in der
Charité, und dann die Leerdigung allein, habe ich noch 100 Mk.
zu bezahlen.

Herr Professor ich bitte mich nicht für meine Frau zu halten
(mich nicht für eine Frau zu halten) die aus meiner Lage
Nützen zu ziehen sucht, meine Familie ist arm aber durchaus
unabhängig, läge es in meinen Mitteln würde ich Sie
nicht noch ^{und} ~~meiner~~ ^{meiner} Litz. gesehener belästigen, ich würde mir
in meiner bedrängten Lage keinen Anstand

Grafen Graf Professor Sie haben meinem Mann in
 gesunden und kräftigen Tagen gesollt, so will ich Sie
 sehr geehrter Graf Professor noch einmal bitten Ihre silberne
 Land meinen verstorbenen Mann, und mir noch einmal
 zu danken, zumal ich auf zur Zeit nicht im Stande bin
 selbst zu schreiben, bin ganz auf die Güte meiner Mutter
 angewiesen, dann Sie können als Dankeschreiben mir schreiben
 : 4. Graf Professor ich bitte Sie mich noch einmal
 zu benachrichtigen, ich flehe Gottab. Tagen über Sie.

In vorzüglicher Zusage zuversicht
 in Dankbarkeit

angenehm ist

Elisabeth Wätjgk.



261

Sabinka, dn. 21. listopada,
3 grudnia

1890. r. — Łódź.

Kochany Lohr,

Liść Twój otrzymałem.
Za szeptowanie książek przeproszę.
Lewentowowej za Maikowskich
Kuj' Szwajtkę przeproszę, a ponieważ
na dalsze prowadzenie interesów były
zostawione pieniądze, więc mogą jeszcze
zdać się go; parsz nibli na szyn
Rachunek w Borówce. Skarcom
Jasia jęńcis do Zampola gdzie płać
podatki, ale Świadczenia nie nie przy-
mógł bo nie było sprawozdania. Przy-
jęcie zatem później. Daj proszę tam
Zygata. Poraż prawdopodobnie na
obraz, gdzie praprost zamyka. Albo



263
Odessa le 25 novembre
1880.
7. 11. 90
Dimanche

Cher Léon,
J'ai toujours tant d'ouvrage
et mes journées sont si occupées
que je trouve rarement un
peu de temps disponible pour
ma correspondance. Je profite
aujourd'hui du dimanche
pour t'écrire quelques mots, pour
te dire que je suis toujours
et t'embrasse.

et pour te remercier de ta dernière lettre. Prine depuis content de son séjour à Braccio. quelques jours est un peu pâle. Nous avons été et n'y a pas et de mauvaise humeur, et longtemps au thiba. polonais. je crois que ce sont les dents. Il y avait une soirée à l'église de l'église catholique, et on a été aussi le manque d'air frais. très belles. Nous ne sommes pas restés jusqu'à la fin, Le temps est toujours très mais tout de même je me suis amusé. Du reste je ne bouge presque pas et ne vais en ville que quand il le faut absolument. Nous attendons Pierre qui doit venir ici, avant son départ pour Braccio, et je suis très contente de sa visite. Il y a très longtemps que je n'ai pas de nouvelles

d'Hevige -, mais j'espère que sa
santé est bonne. Maintenant
il n'y a presque personne ici
de connaissance. Les Jean Béro
Lorsay seulement, et les Pierre
Podlorsay, et nous ne nous
voyons que très rarement.
Je ne sais pas si vous savez
que Cyra a une place de
porter chez les Bousenoy. Ce
serait très heureux s'il pouvait
dejà y rester. Dans quelques
jours j'écirai à Andria et
à Saman. Je n'écris pas
aujourd'hui car il n'y a
rien d'intéressant à raconter
et je serais obligé de leur
répéter les mêmes choses.
Bonne nuit, bon jour. M.
Radnicki est mort ici à l'hôtel

12. 7. 79.
 Kashung dohu!

Tycho nu huchegor do Redi
 Jure, abg puchig danda's re-
 luct i huchegor, puchig
 bij Twig Muter. huchegor,
 abg danda's do mine.

huchegor danda's huchegor
 nu puchig do huchegor,
 guchegor danda's do mine puchig,
 do huchegor do huchegor
 huchegor - 11. -

Sontam Ci 6 obroas haw la
 Cubia, la Mathi, loutly, Ladwys,
 Hamp. Borowstij, loutly i p.
 Chawerostij. -

Jui loutly, la chara
 mis main scotkan Ci kedrems.
 Wyanowdwan la Twarsel.

hs. 6/12.

12 jendwan



Mauritius Nr. 8

den 9. Dec. 1890.

7. 11. 90

Lieber Herr Doktor!

Ihr vortreffliche Besuche für Ihre Familienbesuch
Zuschrift sind Ihnen eine sehr angenehme, die ich
nicht weniger dankbar annehmen kann. Auch
es scheint es für gut, wenn Sie nach einiger
Zeit in Wien zu bringen. Ratschläge aber darauf
ist Ihnen wohl nicht zu geben. Sie müssen,
als Gymnasiallehrer, Gymnasialkammerlehrer sein.

laugt wird es werden Sie aber in sehr
 Richtung Ihre Wissen aus zu haben haben.
 Lücken. Sie sind sehr ausgeglichen.
 der Mann wird mich Ihnen gewiss beifol-
 lisch sein; Möllen kann es nicht. Ich
 finde Ihnen ganz schön zu sein.
 pflichtung, von es noch eigentlicher nicht
 beend. Hauptlich ausdrückt sehr. Sonst
 Ihre Wünsche. Lila, vorstellend Sie
 die Caution, auf Sie für abgeben. Sie
 sagen den Herrn am besten selbst,

~~Wissen~~ Sie möchten sich mit Sie und
 für ganzheitlich haben.

Ihren Kopf kann nicht ich von Ihnen
 Glück; ich werde mich freuen Sie bald
 an College begrüßen zu können.

Mit aufrichtiger Freundschaft

Ihre

A. Hilbrandt.



Innsbruck - Platz 3

Breslau

Dec. 14, 1890

Mein lieber und verehrter Freund,
Deine freundliche Karte vom 10. I. M.
und Dein lieber Brief vom 4. Oktober
haben mich beide sehr beschämt.
Ich bitte herzlich um Verzeihung
dass ich auf beides und die zwei-
malige Einladung noch immer
nicht geantwortet habe. Tag für Tag
habe ich daran gedacht, wie ich
ja auch täglich im Memento vi-
vamus bei der h. Messe Deinen
Namen ausspreche. Aber ebenso
ist auch jeden Tag ein Hinderniss
eingetreten, was den Brief
wieder verschoben hat. Ich weiss,

Wie langweilig es für Dich sein muss, eine solche lange Entschuldigung zu lesen. Aber ich fürchte, dass Du mit Recht zürnst, und das würde mir wirklich Schmerz bereiten, weil ich Deine Freundschaft sehr hoch schätze. Darum muss ich mich doch noch ausführlich entschuldigen. Ich hatte so lange Zeit mehr zu thun als gewöhnlich. Ich war nur drei Wochen in Karlsbad und musste auch dort studieren. Nach der Rückkehr hatte ich die Vorlesungen für den Winter zu machen, die diesmal ganz neu waren: ich lese Philosophie der Eucharistie, wozu ich viele alte Folianten durcharbeiten musste,

Dazu kamen weiter einige zeitraubende Gutachten und unangenehme Geschäfte mit dem Jahrbuche. Die freie Zeit endlich musste ich meiner Schwester widmen, die sehr krank ist. Ich selbst war in den letzten Wochen auch leidend: in Folge sehr starker Erkältung ist ein Bruch, an dem ich immer leide, herausgetreten, und ich konnte mehrere Wochen hindurch keine passende Bandage bekommen. Das von Hirtel gemachte Band erwies sich als ungenügend. Seit gestern ist diese Sache, Gott sei Dank, wieder in Ordnung. Aber ich kann doch jetzt bei dieser Wunde keine grössere Reise wagen, weil jeder Husten (den ich sehr leicht bekomme durch Erkältung) das Heraustraten des Bruches veranlasst. Ich muss mich auf den Besuch in Krakau jetzt ver-

zichten, so Leides mir thut. Im Sommer
geht die Sache viel leichter. Ich lade
Dir daher von Herzen für die eben
erwähnte Einladung und Bedauere, dass
ich ihr jetzt nicht Folge leisten darf.

Heute war Kollege Nehrung bei mir
und bestätigte seine Mittheilung
über die neue Lausnitz-Habilitation,
welche Du in Wien machst. Du wirst
mir erlauben, Dir freimüthig meine
Meinung darüber auszusprechen, da
Du ja in der letzten Karte vom 10. Dec
selben schon gesprochen hast. Sachlich
betrachtet halte ich diesen Plan für
bedenklich. Die Habilitation für slavische
Philologie war lange vorbereitet, sie
entsprach sowohl Deiner Neigung
wie Deinen Studien, die Dir dazu
eine

eine wahrhafte ehrenvolle Empfehlung
 und damit auch die sichere Aussicht
 auf Erfolg und auf eine sehr frucht-
 bringende Lebens-thätigkeit gegeben
 hatten. Die Gesellschaft und der hi-
 kungskreis in Krakau waren ebenfalls
 vielversprechend. Die Vorbereitung für
 eine saustatistischen Lehrstuhl dürfte
 immerhin noch einige Zeit, vielleicht
 sogar ein Paar Jahre in Anspruch
 nehmen, und würde Dich doch auf
 ein neues Gebiet hinüberdrängen.
 Das eine ganze Lebenskraft erfordert,
 wenn es vollständig von einem Professor
 an einer so berühmten Universität,
 wie Krakau ist, vertreten werden soll.
 Es wäre meiner Meinung nach, ein
 Verlust für die weiteren Zwecke.

denen dein bisheriges Studium mit
 Anwendung so grossen Fleisses ge-
 wor. Die Pflege der slav. Philologie
 ist, meines Erachtens, jetzt das
 wichtigste Mittel zur Förderung des
 nationalen Bewusstseins, das du
 durch deine Geburt als Erbtheil
 empfangen hast, und zu dessen Stär-
 kung deine persönlichen Umstände,
 - Talent und günstige sociale Stellung,
 in ganz besonders glücklicher Weise
 dienen können. Die Pflege des höchsten
 nationalen Cultes (Sprache und Lite-
 ratur) im Christlichen und zwar
 katholisch-christlichen Sinne ist
 dringendes Bedürfniss und damit
 grösste Wohlthat, welche du deinem

Volke leisten kannst. Dazu weisen
 dich alle äusseren Fügungen der Vor-
 sehung in deinem Lebenslaufe hin.
 Laus dich aber, und verglichsweise Linguistik,
 erfordern einen ganzen Mann und sind
 mit Nebenabsichten und Nebenbe-
 schäftigungen unvereinbar. Ich muss
 daher offen sagen, dass ich das Aufgeben
 deiner früheren Hauptabsicht, und
 das heisst consequent in dem neuen
 Schritte für einen Fehler halten
 müsste.

Aber auch andere Bedenken treten
 hinzu, die schwer genug wiegen. Ist es
 leicht für dich, in Wien anzukommen?
 Ist es wahrscheinlich, dass du dort in
 kurzer Zeit in einem freundlichen und
 weniger sympathischen Kreise und

auf dem neuen Gebiete soviel Em-
pfehlung dir erlangen wirst, dass
sich hin die Berufung nach Ka-
kau wirklich ergeben wird? Welche
Garantien gibt man dir in Kaikau
für jene Berufung, und wird man
sie halten, wenn du nicht mehr da
bist? Ich kenne ja die Kaikauer Herren
nicht, aber ich kann mich des Ein-
drucks nicht erwehren, als ob irgend
jemand deine Bewerbung fürchtet
und dich deshalb mit Versprechun-
gen nach Wien schickt, die später
selbst beim besten Willen nicht sicher
eingelöst werden können. C'est travailler
pour le Roi de Prusse.
Aus diesen Gründen bitte ich dich
in

instandsetzt, die Sache lange zu über-
legen. Nach meinem Gefühle müßtest
Du in Krakau bleiben und dich das
Sobald wie möglich für Slav. Philologie
habilitieren, natürlich unter vorrich-
tiger Erklärung, dass Du dem Slavisten
dort keine Concurrenz machen wolltest.
Bist Du einmal habilitiert, so kannst
Du leicht von der Facultät die Er-
laubnis nachsuchen, vorläufig auch
Sanskrit und vergleichende Literatur
zu lesen. Sind Deine Freunde dann
schonlich ge. zinnert, oder bleiben sie
bleu, so können sie Dich als Krakauer
Privatdocent ebenso gut zum Professor
des Sanskrit befragen wie von Wien
her. Du behältst aber stets die
Möglichkeit, später, zur Slav. Philologie

ganz überzugehen, wenn dafür
ein Katheder frei wird, - oder aber
gleich dabei zu bleiben, wenn Sie
dir den Saastrit-Lehrstuhl nicht
übertragen. Und wenn Sie dir als
Privat-Docenten-Jahren einen Ruf
erworben habt, so ist die Übersiedlung
auf einen Privat-Lehrstuhl nach
Wien oder Graz oder Leoben später
insofern noch möglich, ja bei seiner
Ausdauer sogar sehr wahrschein-
lich. Ich kann zum Schluss nur
um Vergebung für diese offene
Darlegung meiner Meinung bitten,
die wahrhaftig nur aus warmem

Interesse für dich kommt! —

Die Begegnung mit Herrn Hallen-
bach, von der du schreibst, war eine
äußerst persönliche für dich. Ich
erwundere, dass du sie so ertragen hast.
Prof. Schürer aus Fribourg war in den
Ferien bei mir. Ich habe ihm sehr
meine Missbilligung ausgesprochen;
er sagte, dass er das Benehmen der
Fribourger in keiner Weise vertheidigen
könnte oder wollte und die Sache sehr
bedauere.

Vor einigen Tagen erhielt ich aus Krakau:
Extrait du Bulletin de l'Académie
des Sciences de Cracovie sur Pawlicki's
Historja filozofii greckiej. Da der Ab-
sender nicht genannt war, so vermutete
ich, dass du es geschickt hast, und

Danke Dir dafür.

Neulich hörte ich hier ein Konzert
Lutski, was mir recht gut gefallen
hat, namentlich die Nummer Kra-
Kowiat. Die Stimmen waren freilich
etwas rauhe. Leider war das Concert
nur sehr schwach besucht.

Von meiner Mutter und Schwester die
besten Grüsse. Letztere bittet um
Dein Gebet.

Mit herzlichsten Wünschen zu der
Weihnachtsfeier

Dein sehr ergebener

Ernst Sommer.

Könnte ich gelegentlich dich um eine
Photographie bitten? — ganz als Souvenir!

Wrocław, 14 grudnia 1890. 275

14 12 90

Łaskawy i Kochany Panie Dokłone!

Na list Pański dopiero teraz odpowiadam, bom przysłał
chciał się Koniecznie widzieć z prof. Commerem;
a przylem, smutno mi było zdecydować się na odpowiedź
w tak trudnej kwestyi. Zapytany jednak o zdanie
daje odpowiedź wedle przekonania i z całej szczeroko-
sierz. Ha. Pana, o której Pan nie chciał rozprawić.

Mojem zdaniem jest, aby Pan nie pozyskał falo-
gii historycznej i ażeby się Pan habilitował w Wro-
cławiu. Nałedrad, Mój Pan prof. Malinowski
opiarował, wydaje mi się być jask owoc, po którym
Tandaler naprosto sięgał. Zależały one nam-
przód od pomyślenia Pana, boć zapewne musieliśmy
Pan posieć ja przed 2 laty i j. przysłać prof.
Baudouin de Courtenay. Ponieważ Pan na polu

filologu? porównawcy? nie pracować? Istnieć pranie
realne, więc nie wiem, czybyś Pan w przeciągu dnia lub
wprawnie się, napisat rozprawę, habilitowat się i
zdaćbyś otrzymać rokowania do Krakowa, nie będzie jeszcze
do tego poddaćmy austrijskiej? Dziej' zależatoby
za Katedra od dobrej woli, czy panów w Krakowie,
od Księży zależatoby powołanie profesora filolo-
gu? porównawcy. Czy opowiedz prof. Malinowski
jeszcze kto więcej nakłaniał Pana do aspirowa-
nia do tej Katedry? Niech to Pan zgłębisz.
Czy po 1 1/2 roku lub po 2 latach ci panowie,
Księży dla Pana są już bardzo przychylni, nie ro-
biliby czegoś za prof. Cieszkowskiego? Nie wiem,
czy prof. Malinowski ma gdzieś decyzyję, o pro-
fesorze faulstyków i gram. porówn., ale to wiem,
że on jedynie albo gdzieś będzie decydował o ha-
bilitacji Pana w stor. filol. Czyby mu miał

przyszłość takiej sity, jak Pan w swoim fach, nie być
pożądany i niciej miał mieć na sercu, fach sautsky
i porov. gramatyki? Nie może tego przypisać.
Po hycie Katedra Krakowska obiecała Panu za-
łatoby jynze od polecenia profesorów Wiedersheim
O tem sadu nie mam, ale to pewna, że na takie
polecenie napisać ciężko, na pewno nie można.
Łykady było filologii starożytnej, ale nie wiadomo
jak Stugoby Pan musiał pracować w sautsky i
gram. porównawczej.
Do habilitacji w fil. stor. w Krakowie miał Pan
zapewne trudności sprawić nie będzie, bo chorąg nie
znam preceptor i ^{Krakowski} ~~stausunków~~. To zapewne myśle, że
przyśkip jest wolny a ~~ost~~ ^{ost} ~~orobitost~~ ^{orobitost} ~~Paryż~~ ^{Paryż} ~~Kaj-~~
~~demu~~ ^{mita}. Chociażby był o to, aby Pan ~~ost~~
cyt prof. Malinowskiem, że Pan z góry nie mógł
sobie obiecywać wielu Stugasy obok takiej porazy.
jaka jest prof. Malinowski i że Pan z góry

zysktyby się był przedmiotem, Ktożby prof. M. van, chociaż
wystać, i żeby Pan wystał byłby to, na co by się prof. M. zgr.
dot. Ktożby to od niego zależało.

Oddaje do wszystkich uwagi pod sąd Kucharskiego Pana,
proszę Pana nie wiązać się nim, jeżeli Pan się prze-
konasz, że i ludzie i istniejące Panne sprzyjają roz-
głoszeniu każdego janknysa i por. gram.

Byłby mi bardzo przyjemnie, gdyby Pan mi kilka
stron napisał na ten przypadek, żeby Pan pojednak do
Wiednia z celą przedstawienia się prof. Bühlmanni,
(Müllerowi i Jankowi, do ostatniego napisatby na
tychmiast list i przysłał go Panu.

Prof. Commer kaze Panu, jak najmiej, przydo-
wić. Zdem tacy, i ja także, naprzemnie moje
pozdrowienia i skłony od żony mojej, również
od pana Zyllinskiego, który przed gościną (w
niepewnym po potudium) był u nas.

Ładkan, Stos Kucharskiego Pana. Zostaje

(zostaje) również przygryz
Wt. Nehring

Wszystko to jest bardzo przyjemne, i ja także, naprzemnie moje
pozdrowienia i skłony od żony mojej, również od pana Zyllinskiego,
który przed gościną (w niepewnym po potudium) był u nas.
Ładkan, Stos Kucharskiego Pana. Zostaje (zostaje) również przygryz
Wt. Nehring

277

J. L. Baker 1897

Kuusieme A 25. A. Kytö

1972

Kochung Volu

Nie naszego kuriera Mi-
 chala Podchorążego. Do pew-
 nego interesu potrzeba jest
 mieć jeszcze chętną naszą łódź.
 Najbardziej jest Chławański
 z powołaniem najzupełniej
 przystojnym porucznikowi
 Maciejowskiemu. On niepo-
 dlega żadnym innym roz-
 kazom, tylko naszym.
 Niechże łódź naszą
 przekaże do rąk
 jego. Niechże
 on ją
 przekaże do rąk
 naszego kuriera.

Wapiti Agassiz's copy
And the name of the
a Cichla serripinna head
two

Shipman

Magdeburg d. 24. Dec. 1840

24. 12. 40.

Lieber Leo!

Das ist lange her, seit ich den
Autors zu mir bekommen. Aus dem,
kann ich mir gutem Gewissen say-
en, dass ich ihm besten Willen
und mich möglich. Ich werde ich
hoffe ich, noch etwas mehr möglich
Anzahl der Seiten zu lesen, so
dass ich dann noch die ersten Ab-
sätze geben.

Existenz mir sehr in Magde-
burg sehr. möchte ich in Familien

Anzahl der Seiten

Augstlager auf dem in meine Meinung.
 Vordem war ich immer für. Allenthalben
 großem Maße mit Kaiser in meine
 neuen Willkür. Ich muß im Jahr
 58 oft mit abgelegenen Wägen. Man
 kann immer gründlich verstehen,
 durch die vielen neuen Erfahrungen.
 Gesehe. Am 8. Januar sah ich mit
 dem Koffer Liebenstein bei Meißer
 die Frauung der Königin von
 Meißer bei der Königin von Sachsen.
 Diese Gelegenheit will ich benutzen
 um mit einem Brief nach Dresden

zu gehen. Am 15. Januar bin ich
 nach der Hauptstadt. Nach dieser
 Hauptstadt muß ich für diesen Winter
 der Gesundheit wegen, immer nach
 Crakau zu kommen. Ich hoffe, daß das
 Jahr nicht sehr zu sein. In der
 Hauptstadt der Festungen. Der
 Dr. Frisch hat seine Finger Georg
 in Dresden. Hoffentlich nach der
 der Zeit. Dieser Jahr ist nicht so
 ganz. In der Zeit der großen Gefahr
 in Crakau angekündigt sind bestanden
 ich nicht nur glücklich. Ich werde den

Brief

meiner Gratten, so ich nicht mehr so
in der den Aufmunterung nicht mehr
meiner Laute. geseh. Und zu dem
sagen möchte ich Ihnen noch ein
stärklich Gedanke. Es liegt ein
klein Licht der Welt. William
bin, ich nicht mehr nicht mehr
einen Atome. Es ist nicht so in
Lage der Gratten

Mein lieber Herr

H. D. D.

Riedel

Wrocław, dnia 29 grudnia 1890²⁸⁴.

Taskany i' Noohany Panie Dokhoye.

Taskany i' Noohany Panie Dokhoye.

Nasampród svedčim ščitkuje za praznane njize
na i prave prujac' demue i od majej' zony na
j'enne najzverze i najlepze njzevanie na Novy
Vok Pabski 1891, v Kolyu niceh Pan Boj Kade.
nemu Panu mitoliric ktogostari!

Wieżę męz, rozstrzygnięcia! P. przeorytanin ostatnie
go dnia Polskiego jestem już więcej spokojny o dal-
szy naukowy zawrót Kachanowskiego Pana. Młodo prof.
Morawski, dat Pan tak stanowczo przyrzeczenia,
nie mogę już do moich wątpliwości przywracać
żadnej rąki. Nie stracił Pan jednak, nie przeżył,
jesi Pan z prof. Morawskim bardzo otwarcie, nie-
wit, ożyłem myślę, jesi Pan zyskał przez to. Ciara
garda ciaror faciaunt amicum. Więc przyjaźń Bogu!

Do prof. Jagića posyłam Panu list polecający,
przynajmniej na pierwszą chwilę, bo mi wzięło się
drogi Pan kraję oświeconą i krajami przymiot-
mi, które zawsze przytęże ceniłem, sam się zale-
cać będzie najskuteczniej. Prof. Jagićowi oświadczy
Pan pozdrowienia odemnie. Mam tu różne
polonica i bohemia, które do Archiwum wysła-
zę pewnie jeszcze przed Wielkanocą.

Zapewne do Pana będzie zainteresowało, że prof.
Tich, a któregoś Pan także słuchasz, jeszcze z ur-
lopu nie powrócił, już do teraz 2^{ty} miesiąc, i Bóg
mi, kiedy i czy powróci. Zagrożony od dawna płu-
cowa choroba, do której się w Wrocławiu astma
przymieszana, wyjechał już dawno do Gries pod
Bozen i zapewne tam dotąd przebywa, jeżeli się
nie przeniosł nad jezioro Garda, tak jak mi

jeszcze latem pisał, wtedy też i o swoim zdrowiu mi
dotyknął i nie obiecywał ~~mi~~ sobie, żeby kiedykolwiek
do Wrocławia wrócił: zapewne poprosi ministra o zwol-
nienie od wszystkich obowiązków na nieograniczony
czas.

Prof. Malinowski, który niedawno temu korespondent
ze mną o p. Bobrowskiego (p. Bobowski za obywatela
prace o piśmie. Kości. polskie otrzymał premię
w Poznaniu a Akademię otrzymała się do niego o manu-
skrypty: dwie prace jego drukować), donosił mi, że
ma swoje kłopoty o cerangielianną Larroperiskim
już gotowe (kres : aparat gramatyczny ; stow-
niarki). Jeden z moich znajomych, który chce o filologię
stow. do Warszawy się ^{chce} przenieść, już nie chce do pracy,
jeździł on do Krakowa, aby w archiwum XX. Krakowskiego
znaleźć coś na przedmiot do dyfeksacji z starożytno-
manuskryptów: podobno ma się stumagania

Świdana, ale odstąpił wreszcie od dalszych nadmian
pudrów.

Prze oświadczył ułtomy i pozdrowienia prof. Pa-
rlińskiemu, Smolec, A. M. Sokolowskiemu, Creize-
nachowi, Malinowskiemu, prof. Morawskiemu, prze-
dawnym składowi, proze pnyjając' Ma. Lebie, najde-
decyjniejże pozdrowienie i uścisnienie Stora.

Z moim żarliwym przyjazniem
W. Wokring.

